

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 9 (1477)

1 marca 2009

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

Bandzyccka Łomża

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Biuro pisania podań

Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ ZAPRASZA

- niesort
- sort
- outlet
- wyprzedaże
i końcówki kolekcji

Łomża, ul. Poznańska 36 D
tel. (086) 219 82 65

kom. 0 602 766 133

czynne: Pon. – Pt. 8.00 – 16.00
Sobota 9.00 – 13.00

OTWARCIE

Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty

już od 1700 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna – pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodontyki i profilaktyki



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

Nóż na gardle



Są takie sytuacje, gdy nagle potrzebujemy gotówki: portfel pusty, konto bankowe też, a w domu pilne wydatki związane ze świętami albo z jakąś tragedią rodzinną. Co wtedy? Zastawić coś w lombardzie albo skorzystać z szybkich kredytów? Warto wtedy pamiętać o prawie Rudina, które mówi, że w sytuacjach kryzysowych, zmuszających ludzi do wyboru jednej spośród kilku możliwości, większość wybiera tę najgorszą.

Uwaga na oszustów

Tak było na przykład z Haliną C., mieszkanką pewnej miejscowości w woj. podlaskim, która zadłużyła się w instytucji udzielającej szybkich kredytów na wysoki procent. Nie spłacała kredytu na czas i zawiątała do niej komornik. Miała nóż na gardle. Dług, wraz z odsetkami, był na tyle wysoki, że groziła jej licytacja domu, w którym mieszkała. Ale pani komornik zaproponowała dłużniczkę układ. – Sprzeda pani fikcyjnie dom mojej córce, co zabezpieczy go przed licytacją – powiedziała komornik. – Będzie pani mogła dalej mieszkać w tym domu, tak długo jak zechce, a długi spłaci moja córka. Po jakimś czasie córka komornika przestała spłacać zadłużenie i w efekcie dom trafił pod sądową licytację – o czym była właścicielka dowiedziała się zresztą przypadkiem, gdy jacyś ludzie przyszedli oglądać zajmowane przez nią siedlisko. Dom wylicytowała krewna dobrze zorientowanej w sprawie sędziny, która nie prowadziła tej licytacji tylko dlatego, aby nie było konfliktu interesów. Kobieta-dłużniczka od początku mówiła, że nikomu domu nie odda i się z niego nie wyprowadzi, jednak formalnie straciła swoją nieruchomości, a prawowici właściciele, którzy ją wylicytowali, domagają się wydania domu okupowanego przez dawną właścicielkę.

Podobnie źle postąpiła moja kuzynka, więc tym bardziej bolesny to przypadek. Potrzebowała w gospodarstwie większej kwoty na inwestycje. Była pewna, że chwilówkę szybko spłaci, bo spodziewała się zapłaty za surowce dostarczone do przetwórci. Zgłosiła się do firmy, którą – na potrzeby tego tekstu – nazwijmy „Szybka forsa”. Kuzynka potrzebowała około 300 tys. zł. OK – usłyszała w firmie – nie ma problemu, pożyczymy, ale pod warunkiem, że wpłaci pani nam 15 tys. zł kaucji. Kobieta szybko sprzedała 7 byczków, zgromadziła pieniądze i wręczyła je agentowi firmy. Po kilkunastu dniach miał być kredyt. Jak łatwo się domyślić, pożyczki nie otrzymała, bo firma nagle przestała istnieć. Biura już nie było, komórki zamilkły...

Przeciw lichwie

W Polsce mamy do czynienia z pożyczkami na wysoki procent, udzielanymi przez różne instytucje niebędące bankami. Zjawisko lichwiarskich kredytów tak się w Polsce nasiliło, że postowicie uchwalili nawet specjalną ustawę. Zaczęła ona obowiązywać w 2006 r. Przepisy ograniczyły maksymalne oprocentowanie wszystkich kredytów i pożyczek do czterokrotności tzw. stopy lombardowej NBP (jej wysokość zawsze można sprawdzić na stronach internetowych banku centralnego: www.nbp.pl), a wysokość prowizji manipulacyjnych związanych z kredytem nie może przekraczać 5% jego wartości. Firmy kredytowe szybko rozpracowały ustawę antylichwiarską i znalazły sposoby na jej ominięcie. Stosują na przykład sztuczkę polegającą na podsuwaniu drugiej umowy, w której klient godzi się na dodatkowe opłaty za tzw. doradztwo. Zwykle jest to 10% pożyczanej kwoty. Pożyczkobiorca za kredyt zapłaci maksymalną stopę procentową (np. 22%), ale po doliczeniu wspomnianej opłaty koszt pozyskania kapitału wyniesie tyle, co przed wprowadzeniem antylichwiarskich przepisów.



Trzeba czytać umowy

Inna sztuczka to narzucanie klientowi obowiązkowego ubezpieczenia pożyczki. Tak postępuje pewna firma, która chwali się, że oferuje pieniądze z dostawą do domu. Łatwo policzyć, ile wynosi koszt pozyskania kredytu. Jeśli pożyczymy 1 tys. zł na rok z odsetkami 22% i ubezpieczeniem w wysokości 180 zł, to kredyt kosztuje nas około 400 złotych rocznie. Koszt ubezpieczenia pożyczki nie jest wliczany do ustawowego limitu odsetek. Podobnie postępują lombardy, wprowadzając opłaty za przechowanie zastawionego towaru i jego obowiązkowe ubezpieczenie. Po doliczeniu opłat oprocentowanie może wzrosnąć kilkakrotnie.

Umów należy przestrzegać – takie są zasady. Firmy pożyczkowe wykorzystują furtki w przepisach i nie łamią prawa. Dlatego trzeba wnikliwie czytać umowy i w razie wątpliwości omijać podejrzane instytucje szerokim łukiem. Lepiej skorzystać z oferty bankowej. Z mego doświadczenia wynika, że osoby, które dały się wziąć na lep firm finansowych, najczęściej nie miały kart kredytowych lub debetowych, a tym samym możliwości skorzystania z dobrodziejstwa plastikowego pieniądza. Mając stałe dochody, np. emeryturę, warto zawrzeć z bankiem umowę debetową do określonej kwoty, zwykle do wysokości comiesięcznych wpływów na konto osobiste. Można wtedy skorzystać z szybkiego kredytu gotówkowego bez ponoszenia lichwiarskich opłat. Karta kredytowa z kolei daje możliwość zakupu towarów na bezpłatny kredyt, np. do 50 dni. Dopiero później wchodzimy w kredyt konsumencki, wprawdzie wysoko oprocentowany, ale za to pozbawiony niepotrzebnych opłat.

A może konsolidacja długów?

Jeśli zaciągnęłeś w banku kredyt i masz problemy z jego spłatą, albo przewidujesz kłopoty w przyszłości, najpierw idź do swojego banku, a nie do firmy oferującej szybki pieniądź. Trzeba to zrobić w każdej sytuacji, nawet wtedy, gdy zaciągnęłeś kredyt hipoteczny na mieszkanie. Nie można czekać na

lawinę problemów. Wspólnie z bankiem jedziesz na jednym wózku. Bankom, wbrew obiegowym opiniom, wcale nie zależy na przejmowaniu mieszkań lub wpędzaniu swoich klientów w kłopoty. Szczera rozmowa z urzędnikiem kredytowym może więcej zdziałać niż wizyta w lombardzie. Bankowcy mają różne możliwości pomocy. Może to być np. wydłużenie w czasie okresu kredytowania, a tym samym obniżenie pojedynczych rat spłaty długu. Bank może także zaproponować inny, niż oprocentowany kredyt konsolidacyjny, łączący wszystkie pożyczki w jedną. Wprawdzie wiąże się z tym pewne opłaty, ale w rachunku przeprowadzonym wspólnie z bankowcem może się okazać, że miesięczne obciążenie portfela będzie wyraźnie niższe.

Chcesz poznać więcej rad aspiranta Fortuny? Zadać mu pytanie? Skomentować jego wypowiedzi? Odwiedź blog internetowy: www.fortunaradzi.pl

Stopa lombardowa określa najwyższy poziom oprocentowania kredytów udzielanych przez bank centralny bankom komercyjnym pod zastaw papierów wartościowych (tzw. kredyty lombardowe). Cena pieniądza na rynku międzybankowym może przekroczyć poziom stopy lombardowej, ale zdarza się to tylko w momentach, gdy banki gwałtownie potrzebują pieniędzy. Stopa lombardowa NBP to jedna z podstawowych stóp procentowych w Polsce; jej poziom ustalany jest przez Radę Polityki Pieniężnej.

Największą wartość stopy lombardowej (39%) odnotowano w październiku 1991 r., a najniższą (5,5%) w marcu 2006 r.

Kredyt konsolidacyjny (pożyczka konsolidacyjna) to kredyt zaciągany na spłatę innych zobowiązań. Polega to na zaciągnięciu jednego kredytu u wierzyciela na spłatę pozostałych kredytów. Dzięki takiej operacji można „zamienić” wiele wysokich rat na jedną, niższą. Kredyt konsolidacyjny jest ostatnio bardzo popularny na rynku finansowym. Jest on często zabezpieczony hipotecznie.

Z raportu InfoDług, publikowanego cyklicznie przez InfoMonitor Biuro Informacji Gospodarczej SA, wynika, że łączna kwota zaległych płatności klientów podwyższonego ryzyka w Polsce wyniosła w 2008 r. ponad 8,12 miliarda złotych. Na całościową kwotę zaległych płatności klientów podwyższonego ryzyka w Polsce składają się zobowiązania wynikające z niespłacanych kredytów, opłat leasingowych, a także opłat za energię elektryczną, usługi telekomunikacyjne lub czynsz za mieszkanie. W ciągu ostatnich 15 miesięcy średnie zadłużenie przeciętnego Polaka zwiększyło się o 1 425 złotych, czyli o 28%, i obecnie wynosi 6 425 zł.

Większość uczestników obrotu gospodarczego spłaca zobowiązania terminowo, budując swoją pozytywną historię kredytową i biznesową. Grupa klientów podwyższonego ryzyka, która czasowo nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań (powyżej 60 dni), liczy w tej chwili około 1,3 miliona osób. Najwięcej osób czasowo niewywiązujących się ze zobowiązań ma zadłużenie mieszczące się w przedziale 2 001 – 5 000 złotych. Niemal połowa osób (46%) czasowo niewywiązujących się z zobowiązań to – drobni dłużnicy, którzy posiadają zadłużenie nieprzekraczające 2 000 złotych.

Biuro Informacji Kredytowej zbiera informacje o osobach niespłacających kredytów. Można je znaleźć także w Raporcie InfoMonitora Biura Informacji Gospodarczej SA, aktualizowanym co kilka miesięcy. Listę 10 największych dłużników otwiera mieszkaniowiec województwa mazowieckiego, którego ogólna suma zadłużenia wynosi ponad 73 miliony. Kwota zadłużenia drugiej osoby na liście wynosi już –zaledwie!– 29,7 miliona, trzeciej – 10,9 miliona. We wszystkich przypadkach źródłem zadłużenia są niespłacone kredyty na zakup towarów, usług, papierów wartościowych, pożyczki i kredyty mieszkaniowe.

Podczas szczegółowej analizy struktury zadłużenia wewnątrz województw okazuje się, że największy odsetek klientów podwyższonego ryzyka znajduje się w małych miejscowościach. W województwie dolnośląskim aż 70 na 1000 mieszkańców powiatu wałbrzyskiego ma problemy z regulowaniem swoich zobowiązań (o 30 osób więcej niż we Wrocławiu). W województwie wielkopolskim różnica jest mniejsza – w tabeli prowadzą mieszkańcy Kalisza i powiatu obornickiego – 30 na 1000 spośród nich zalicza się do klientów podwyższonego ryzyka.

KONKURS



Do wygrania kolekcjonerskie monety i ponad 1000 atrakcyjnych upominków. Nagrodzimy osoby, które nadesłały najciekawsze i najpełniejsze odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Czy kiedykolwiek spotkałeś się z sytuacją opisaną w tekście, czyli z brakiem pieniędzy na ważny cel? Jeśli tak, to co wówczas zrobiłeś? Jeśli nie, to co zrobiłbyś w podobnej sytuacji?
2. Napisz, co to jest lichwa?
3. Jakie najwyższe odsetki od kredytu są dozwolone w Polsce, a jakie są już zabronione przez tzw. ustawę antylichwiarską?

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na adres e-mail: konkurs@fortunaradzi.pl

Regulamin konkursu na www.fortunaradzi.pl



ego cyklicznie
i Gospodarczej
egłych płatno-
zyka w Polsce
iliarda złotych.
płatności klien-
se składają się
acanych kredy-
tów za energię
ryjne lub czynsz
ch 15 miesięcy
Polaka związk-
28%, i obecnie

gospodarczego
budując swoją
znesową. Grupa
która czasowo
rządów (powyżej
3 miliona osób.
zujących się ze
czące się w prze-
ciał potowa osób
h się z zobowią-
posiadają zadłu-
tych.

era informacje
tów. Można je
monitora Biura
talizowanym co
ych dłużników
a mazowieckie-
ia wynosi ponad
gij osoby na li-
iliona, trzeciej-
adkach źródłem
ty na zakup to-
wych, pożyczki

struktury zadłu-
zuje się, że naj-
szonemu ryzyka
ościach. W woje-
1000 mieszkań-
oblemu z regulo-
osób więcej niż
wielkopolskim
rowadzą miesz-
go - 30 na 1000
tów podwyższo-

skie monety
minków.
lą najciekawsze
niższe pytania:

ś się z sytuacją
rakiem pienię-
to co wówczas
robiłbyś w po-

l kredytu
kie są już
w

wiedzi na adres
zi.pl

ortunradzi.pl

NBP

m.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszcuk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Zofia Olender (księgowa) tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka Agencja „INFOMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrów Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

KOMENTARZ KOMENTARZ KOMENTARZ

Czas przypomnieć światu, że to wszystko zaczęło się w Polsce, a mur berliński i zmiany w innych krajach, to były skutki, a nie przyczyny nowej rzeczywistości Europy i świata. Nowa epoka zaczęła się od Solidarności i to znacznie wcześniej, bo w 1980 roku, w czasach, kiedy mur berliński był raczej wzmacniany, niż rozbrajany. W 1989 wykorzystaliśmy szansę i przechrztyliśmy system i ludzi, którzy wcale nie chcieli oddać władzy. Nie mieliśmy wzorców, jak rozmontować komunizm, nigdy w historii to nie miało miejsca, ale wysiłkiem i sprytem wytyczyliśmy drogę, którą poszły inne kraje. Tylko dlatego widzieliśmy później obrazy upadającego muru. Niech więc nasz głos będzie zgodny i mocny, bez dzielenia, bez szukania spisków. Inaczej jeszcze mocniej słyszalny będzie chichot duchów bezpieki...

Miejsce na swoje słowo, odstąpiłem dziś Lechowi Wałęsie. To jego słowa. Ani jedno moje. Bardzo ważne i choć nawiązujące do 20 rocznicy obalenia w Polsce i Europie sowieckiego systemu, wcale nie historyczne. Przeciwnie, bardzo silnie związane z toczącym świat kryzysem. Bo albo pokażemy, że Polacy potrafili dać impuls do globalnych zmian i nasz głos będzie ważny w zmianach, które właśnie z powodu kryzysu świat czekają. Albo świat zapomni, co dla niego zrobiliśmy 20 lat temu, a nasze spory wokół rocznicy sprawią, że staniemy się dla niego pośmiewiskiem!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Nie z tej Ziemi!

Za tydzień rozpoczynamy niezwykle interesujący cykl „Nie z tej Ziemi”. Przyjrzymy się zjawiskom, faktom, fenomenom, niezwykle przeżyciom i mrozącym krew w żyłach. Wiele z nich jest niewyjaśnioną zagadką i tajemnicą, która wymyka się spod kontroli naszego umysłu. A jednak! To wszystko się zdarzyło! To było w rzeczywistości!

W następnym numerze: „Uratowana przez ... nieżyjącego ojca”.

„Kontakty” w prenumeracie

Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera kolorowy dodatek telewizyjny, w każdy drugi tydzień miesiąca kolorowy dodatek „Teraz Zdrowie”.

Prenumeratorzy korzystają z dodatkowych upustów na ogłoszenia drobne.

Cennik prenumeraty i promocje

- 1. Prenumerata miesięczna** - 10 zł;
otrzymujesz 10 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne i ramkowe na miesiąc
- 2. Prenumerata kwartalna** - 30 zł;
otrzymujesz 15 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne oraz ramkowe na kwartał
- 3. Prenumerata półroczna** - 55 zł; zyskujesz 17,90 zł w stosunku do cotygodniowego zakupu w kiosku oraz otrzymujesz 20 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne i ramkowe na pół roku
- 4. Prenumerata roczna** - 100 zł; zyskujesz 43,10 zł w stosunku do cotygodniowego zakupu w kiosku oraz 25 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne i ramkowe na rok!

Gdzie zaprenumerować?

Krajową prenumeratę miesięczną, kwartalną i roczną można zamówić przez:
- stronę internetową
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i we wszystkich placówkach

pocztowych,

- stronę internetową

www.prenumerata.ruch.com.pl

oraz w Ruch SA Oddział Mazowsze Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95, 15-396 Białystok, tel. (085) 747-97-26, fax (085) 747-97-03
e-mail pre0502@ruch.com.pl

- Ruch SA Oddział Mazowsze Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43, 19-300 Elk, tel. (087) 621-77-86, fax (087) 621-77-89, e-mail: pre7903@ruch.com.pl

- Ruch SA Oddział Mazowsze Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41, 18-400 Łomża, tel. 086 216-44-76, fax 086 216-57-18, e-mail: prenumerata.lomza@mazowsze.ruch.com.pl

Prenumeratę zagraniczną, płatną w złotych: Ruch SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa, tel. (022) 532-88-16, (022) 53-28-819. Płatna w dewizach, tel. (022) 532-88-23, fax (022) 53-28-734.

Wydanie e-kontakty, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Wszelkie informacje o prenumeracie w redakcji: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7, tel. (086) 216 42 43.

Tygodnik KONTAKTY,

jedyne w Podlaskiem regionalne pismo społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

ZA TYDZIEŃ:

morderczy wiatrak

■ Wniosek o odwołanie marszałka województwa Jarosława Dworżańskiego z PO złożyli radni PiS w Sejmiku. Zarzucają mu upolitycznienie samorządu i brak koncepcji w sprawach rozwoju regionu. Głosowanie może odbyć się najwcześniej po 30 dniach od złożenia wniosku. Wynik wcale nie jest przesądzony, ponieważ PSL, pozostający w sejmikowej koalicji z PO, także mówi o dotychczasowej współpracy bez entuzjazmu.

■ Oszczędnościowe posunięcia wprowadzają firmy w regionie. Kierownictwo fabryki Bison-Biał w Białymstoku rozpoczęło negocjacje z organizacjami związkowymi w sprawie skrócenia czasu pracy (a zarazem obniżenia pensji) i zwolnienia kilkunastu pracowników (jest 600). Pozbywać się doświadczonych fachowców nie chce firma Promotech z Białegostoku, ale proponuje niemal wszystkim przejście na połowę etatów.

■ Bankructwo ogłosiło w ubiegłym roku tylko pięć firm w województwie podlaskim. Najwięcej (110) upadłości było w Mazowieckim.

■ Pierwsza w kraju sala do operacji endoskopowych powstanie w Klinice Ginekologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Szpital otrzyma na ten cel 3,2 miliona złotych z tzw. funduszy norweskich. Endoskopia to metoda mniej uciążliwa dla pacjentek i dająca szansę leczenia niektórych wad rozwojowych dziecka jeszcze w okresie ciąży.

■ Dla koleżanki, której spłonął dom pod Radziłowem na początku stycznia, uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży zebrali ponad 4 000 zł.

■ Angielski i geografia, to najczęściej wybierane przedmioty przez tegorocznych maturzystów w województwie podlaskim. Sporym zainteresowaniem cieszą się wiedza o społeczeństwie, biologia, matematyka. Po kilkunastu ucz-

niów zdecydowało się na filozofię i historię muzyki, a po kilku na języki włoski, białoruski oraz łacinę z wiedzą o kulturze antycznej.

■ Uroczysta premiera filmu „Pociągusko. Wolność jest w nas” odbyła się w Teatrze Wielkim w Warszawie. Rola, pochodzącego ze wsi Okopy koło Suchowoli kapłana, zamordowanego przez SB w 1984 roku, gra w filmie białostoczanin Adam Woronowicz (szerzej, str. 25).

■ Święto Białostockiego Śledzia zorganizowało Muzeum Podlaskie i Stowarzyszenie Dorzecze. W programie znalazł się konkurs „śledzikowania”, z którego Białystok jest znany, a także na potrawy ze śledzia. Białostoczanin są podzieleni w ocenach, czy specy-



Warto wybrać się nad Narew z aparatem fotograficznym...

ficzna wymowa ośmiesza miasto, czy dodaje mu uroku. Pomnika śledziowi jednak nie chcą stawiać.

■ Policealne studium wokalne – aktorskie chce utworzyć w Białymstoku Marcin Nałęcz-Niesiołowski, dyrektor Opery i Filharmonii Podlaskiej. W pierwszym okresie miałyby być utrzymywane przez miasto. Kształciłoby zainteresowanych zawodem aktora scen muzycznych.

■ Filmowy zapis koncertu, wieńczącego obchody 75. urodzin Krzysztofa Pendereckiego, zaprezentowała Telewizja Polska. Jubilat osobiście poprowadził wykonanie swojej symfonii „Siedem bram Jeruzolimy”.

■ Za udostępnianie pornografii nieletnim, zatrzymany został białostoczanin Wojciech M. (30 lat). Wpadł w wyjątkowo osobliwy sposób. Pornograficzne MMS-y, zarejestrowane telefonem komórkowym, wysłał na przypadkowo wybrane numery. Jeden z nich należał do piętnastolatka z Buska Zdroju.

■ Po 10 lat w więzieniu mają spędzić Tomasz S. (19 lat) i Karol P. (27 lat) z Białegostoku. Zostali skazani za śmiertelne pobicie mieszkańca Sokółki, od którego w grudniu 2007 roku w autobusie domagali się papierosa. Kłótnia przeniosła się na ulice Białegostoku, gdzie młody człowiek został przez agresorów ugodzony nożem 23 razy. Prokuratura domagała się dla obu oskarżonych dożywocia, kwalifikując ich czyn jako zabójstwo. Wyrok nie jest prawomocny.

■ Mundur budzi zaufanie, uznał Łukasz G. (23 lata) spod Sucho-

woli i podając się za policjanta oszukał kilka kobiet. 5,5 tysiąca złotych wyłudził od mieszkanki województwa warmińsko – mazurskiego na odzyskanie rzekomo skradzionej mu w pociągu policyjnej „karty identyfikacyjnej”. Ofiarami padły także mieszkanki województwa podlaskiego. Sąd skazał Łukasza G. na 3,5 roku więzienia. Wyrok nie jest prawomocny.

■ Uduślił się policyjnym gazem kontrolowany w Białymstoku w grudniu 2007 r. Niemiec. Policjanci, według prokuratury, użyli gazu niezgodnie z prawem i usłyszeli zarzut przekroczenia uprawnień oraz nieumyślnego spowodowania śmierci.

ZNAKI CZASU

■ „Jan Paweł II zadał nam nową ewangelizację, którą odczytywać należy jako przekazywanie treści Dobrej Nowiny językiem zrozumiałym dla ludzi. A język zrozumiały musi być nowoczesny”, powiedział krakowski metropolita ks. kardynał Stanisław Dziwisz, pomysłodawca portalu „Franciszkańska 3” (tam znajduje się Pałac Arcybiskupów Krakowskich i słynne papieskie okno).

■ Od 500 do 1200 zł będzie wynosić rządowa dopłata do kredytu hipotecznego dla bezrobotnych, obiecuje minister z kancelarii premiera Michał Boni. Rządowa pomoc w spłacie kredytów mieszkaniowych będzie obowiązywać do końca 2010 roku.

■ O ponad 160 tys. wzrosła na koniec stycznia ilość bezrobotnych, podał GUS i poinformował, że 173 zakłady pracy chcą zwolnić 13,9 tys. pracowników w najbliższym czasie. Minister pracy Jolanta Fedak oraz ekonomiści uważają, że wzrost bezrobocia jest spowodowany spowolnieniem gospodarczym u naszych głównych partnerów handlowych za granicą.

■ Prawie 70 proc. Polaków nie potrafi spontanicznie wymienić nikogo z polskich świętych, kanonizowanych przez Jana Pawła II i Benedykta XVI, wynika z najnowszego sondażu OBOP. Kanonizowanych było 13 Polaków, najczęściej (16 proc. respondentów) wymieniali świętą s. Faustynę i o. Maksymilianą Kolbego (15 proc.).

■ Jedną z największych zwolenniczek cięć finansowych minister Julia Pitera korzysta z tajnej ochrony (prawie przez całą dobę jeździ za nią nieoznakowany radiowóz policyjny). Pitera ma ochronę od grudnia 2007 r., kiedy spłonęło jej prywatne auto, zaparkowane pod warszawskim mieszkaniem. Sprawców nie wykryto.

■ Wrocławską firmę sprzedaje stylizację okładki książki zatytułowanej Pismo Święte, w której jest butelka wódki. „To skandal! Na ludzką głupotę nie ma rady. Drwina ze słowa bożego to wielki grzech!”, skomentował ks. bp Tadeusz Pieronek.

■ Kamery i mikrofony w gabinetach lekarskich chce zamontować dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. To efekt sprawy kieleckiego ginekologa, któremu zarzucono, że zgodził się wykonać nielegalną aborcję.

Czas pokuty i nawrócenia

Rozpoczął się Wielki Post. Trwa 40 dni, od Środy Popielcowej do Niedzieli Palmowej. Tę liczbę po raz pierwszy wprowadzono w Kościele w IV w. Jest symboliczna, bo 40 dni Jezus pościł na pustyni, 40 dni Mojżesz przebywał na górze Synaj, 40 dni padał deszcz, powodując potop. Post współcześnie, to przede wszystkim wyrzeczenie się złych przyzwyczajeń (palenie papierosów, picie itp.).



Hymn dla Kamili

Znany białostocki muzyk Robert Panek napisał hymn, który poświęcił pamięci Kamili Skolimowskiej. Mistrzyni olimpijska z Sydney w rzucie młotem zmarła nagle w minioną środę podczas zgrupowania kadry polskich lekkoatletów w Portugalii. Miała 26 lat. Dziś (czwartek, 26 lutego) jej pogrzeb w Warszawie.

Arcybiskup w runie

Popiersie urodzonego w Zambrowie arcybiskupa Józefa Michalika oraz herb powiatu i nazwy tworzących go gmin, znajdują się na monecie, która zostanie wybita w z okazji 10 lat powiatu zambrowskiego o nominałach 4 runy (obiegowa) i 40 runów (kolekcyjna, ze srebra). Nazwa zambrowskiego „pieniądza” nawiązuje do runa leśnego.

Patronat „Kontaktów” Izba Pamięci Kształcenia

Łomżyński Oddział Towarzystwa Wiedzy Powszechnej tworzy Regionalną Izbę Pamięci Kształcenia Nauczycieli. Celem jest upowszechnienie olbrzymiego dorobku nauczycieli oraz zgromadzenie w jednym miejscu różnych eksponatów (dokumenty, fotografie, emblematy, druki, programy szkolne, plany nauczania, świadectwa szkolne, wspomnienia nauczycieli z okresu od 1914 roku do czasów obecnych), a tym samym ocalenie od zapomnienia. Patronat honorowy nad tworzeniem Izby objął prezydent Łomży Jerzy Brzeziński, a medialny „Kontakty”.

Szczegółowe informacje: TWP w Łomży, tel. (086) 216-45-62.

Samotnik

Włodzimierz Cimoszewicz, podlaski senator związany z lewicą, mimo namów ze strony wielu środowisk, nie wystartuje w wyborach do parlamentu europejskiego. Zadecydowało stanowisko Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którego działacze uznali, że wystartują pod własnym szyldem. Włodzimierz Cimoszewicz był natomiast zwoleńnikiem stworzenia szerokiej centrolewicowej koalicji

Zaprosili nas

■ Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – na spotkanie „Prezydencja dla kultury”, poświęcone Europejskiemu Kongresowi Kultury.

■ Rzecznik prasowy Ministerstwa Sportu i Turystyki Małgorzata Pelechaty – na konferencję „Moje Boisko – Orlik 2012” pod hasłem „Wygrajmy Razem”, zorganizowaną dla uczestników programu w 2009 roku.

■ Prezes Zarządu Grupy Kapitałowej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem Dariusz Sapiński – na uroczystość uruchomienia w zakładzie w Wysokiem Mazowieckiem najnowocześniejszej w Europie linii do produkcji mleka objętego programem „Szkłanka mleka”.

■ Przewodniczący Rady Miasta Kolno Jerzy Staszewicz – na XXVIII sesję Rady Miasta.

■ Burmistrz miasta Zambrów Kazimierz Dąbrowski – na uroczystość wręczenia nagród „Zambrorskie Żubry 2008”.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego Stanisław Kossakowski – na XXVII sesję Rady Powiatu Grajewskiego.

■ Teatr Lalki i Aktora w Łomży – na premierę sztuki Oskara Wilde „Szczęśliwy Książę” w reżyserii Jarosława Antoniuka.

■ Galeria Arsenał w Białymstoku i Wortal www.Sztuka-Architektury.pl – na Festiwal Filmów o architekturze ArchFilmFest.

■ Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego – na seminarium „Dofinansowanie udziału przedsiębiorstw w misjach, targach i wystawach”.

■ Spółka Travel Trade Poland – na Łódzki Jarmark Turystyczny i Międzynarodowe Targi Turystyczne „Na Styku Kultur”.

■ Galeria Arsenał w Białymstoku – na Warsztaty Rodzinne „Beatka wychodzi z cienia”.

■ Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży – na spotkanie Dyskusyjne Klubu Książki.

■ Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży – na koncert Adam Pierończyk Trio.

■ Galeria Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury Białymstoku – na kurs tradycji świąt okresu wiosennego.

Dziękujemy.

Spóźniona wolność

Uroczyste i z udziałem ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, obchodzona była w Białymstoku 90. rocznica odzyskania niepodległości. Były modlitwy duchownych kilku wyznań na cmentarzu wojzkowym i defilada przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego oraz specjalna wystawa w Muzeum Wojska. Wojsko polskie wkroczyło do Bałegostoku dopiero

19 lutego 1919 roku, gdy znaczna część kraju cieszyła się już od 11 listopada wolnością. Stało się tak z powodów politycznych: władze Polski chciały uniknąć ewakuacji przez Warszawę wielkiej armii niemieckiej z Ukrainy i skierowały wiozące żołnierzy pociągi przez Brześć i Białystok. Dopiero po zakończeniu ewakuacji w Białymstoku zaczęło się organizowanie polskiej władzy.

Nie przeprosi za przesłuchanie

Nie musi przeproszać prokuratora białostockiego IPN Jerzego Kamińskiego działacz Klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych Krzysztof Wasilewski. Ponad rok temu opowiedział on wydarzenie z 1984 roku, kiedy zgłosił się do prokuratury, by skorzystać z amnestii. Przesłuchanie prowadził Jerzy Kamiński. Krzysztof Wasilewski twierdzi, że

w gabinecie znaleźli się wtedy także funkcjonariusze SB i próbowali go zastraszać przy milczącej zgodzie prokuratora. Jerzy Kamiński poczuł się opowieścią znieważony i domagał się przeprosin. Sąd uznał, że Krzysztof Wasilewski miał prawo opowiadać o swoich przeżyciach, a nie miał wpływu na artykuły prasowe, które się w związku z tym ukazały.

Bez skrupułów wobec biednych

Nie mają skrupułów. Bez mrugnięcia okiem zabiorą ostatnią złotówkę tym, którym jest najtrudniej. Złodzieje, naciągacze i oszuści podają się za niosących pomoc staruszkom.

We wtorek (24 lutego) policjanci z Łomży zostali powiadomieni o kradzieży w jednym z domów w Jezioru koło Piątnicy. Z relacji kobiety (78 lat) wynikało, że do jej domu przyszedł młody mężczy-

zna. Mówił, że jest pracownikiem urzędu gminy i pomaga starszym ludziom w uzyskaniu zapomogi z pieniędzy unijnych. Prosił o pokazanie oszczędności, gdyż tylko na tej podstawie miał stwierdzić w jakiej wysokości urząd będzie mógł udzielić im zapomogi. Pokazała 10 tys. zł. Po wyjściu „urzędnika”, pieniądze przepadły! Identyfikacja okradziona została mieszkanka (81 lat) Goniądza.

Boimy się i nie kryzysu

Na pytanie, czy boisz się, że kryzys gospodarczy dotknie także Ciebie w sondzie internetowej na naszej stronie (www.kontakty-

tygodnik.com.pl), 65 proc. Czytelników odpowiedziało „tak”. Jednak aż 21 nie boi się, że kryzys dotknie ich osobiście, a 14 proc. nie wie.



Eugeniusz Tomaszewski (pierwszy z prawej) i ekipa geodezyjno – urzędnicza, która chwilowo wycofała się z „zielonej dzielnicy”

„Igraszki”

Potwierdzenie przez NSA niezgodności z prawem scalenia gruntów między ulicami Mickiewicza, Wyszyńskiego, Sikorskiego i al. Legionów w Łomży (pisaaliśmy o nim w tekście pt. „Igraszki”, „Kontakty” nr 9/2008) nic nie zmieniło w sytuacji właścicieli gruntów, niezadowolonych ze scalenia. Wybuchają sąsiedzkie konflikty, rośnie poczucie krzywdy.

„Złodzieje! Chcą mi ukraść ziemię! Po moim trupie wejdą na mój teren!”, zapowiada Eugeniusz Tomaszewski (ul. Mickiewicza 7). W wyniku scalenia, wbrew woli Tomaszewskich na ich dawnym gruncie jest częściowo działka sąsiadów. Sąsiadka otrzymała pozwolenie na budowę domu na nowej działce. W piątek (20 lutego) zjawił się geodeta, by zrobić pomiary przed rozpoczęciem budowy. „Nie pozwalam! Scalenie zostało unieważnione!”, oświadczył Eugeniusz Tomaszewski. Geodeta chwilowo wycofał się. Jak powiedział, nie dlatego, że Tomaszewski nie pozwolił, lecz dlatego, iż nie mógł znaleźć pod śniegiem słupków granicznych.

„Sąd administracyjny nie unieważnił scalenia, lecz stwierdził jego niezgodność z prawem, a to dwie różne sprawy. Nowy podział terenu z wpisem właścicieli nowych działek do ksiąg

wieczystych został dokonany, zanim zapadł wyrok w NSA. Nie ma powrotu do stanu sprzed scalenia. Sąsiadka pana Tomaszewskiego w świetle prawa jest właścicielką tej działki i ma prawo budować na niej dom”, wyjaśnia Sławomir Jabłonowski z Urzędu Miejskiego.

A co z prawami Eugeniusza Tomaszewskiego i innych właścicieli działek, którzy czują się pokrzywdzeni scaleniem? „Po wyroku NSA mogą dochodzić w sądzie odszkodowania od miasta”, mówi Sławomir Jabłonowski.

„Od zgłoszenia roszczenia finansowego do jego uznania droga jest daleka i wiedzie przez trzy instancje sądów cywilnych”, dowodził rok temu cynicznie prawnik miasta, gdy NSA orzekł niezgodność scalenia z prawem. Eugeniusz Tomaszewski ma ponad 80 lat i do sądu się nie wybiera. „Z jakiej racji? Ja nikomu nic nie ukradłem. Niech się sędzi ten, co chce złodziejstwo utrzymać. Ja będę bronił swojej ziemi. Złodziei nie wpuszczę”, zapowiada. W ten sposób, zgodnie z przewidywaniami urzędników z ratusza, Eugeniusz Tomaszewski stawia się na z góry straconych pozycjach.

Doprowadzanie do desperacji starych ludzi, to wątpliwy powód do satysfakcji, panowie urzędnicy! (MK)

Brutalni bandyci

Kamil (21 lat) szedł wieczorem przez osiedle Bohaterów Monte Cassino. W uszach miał słuchawki. Słuchał muzyki z MP4. Nagle poczuł gwałtowne uderzenie i znalazł się na śniegu. Adam L. (23 lata), Zygmunt J. (18 lat) i Paweł P. (20 lat) skopali go, zrabowali odtwarzacz i 200 zł.

Monika (19 lat) rano szła ul. Rządową. Rozmawiała przez komórkę. Z naprzeciwka nadzedł Adam L. Wyrwał jej komórkę i popchnął,

aż się zatoczyła na mur budynku. Wieczorem tego samego dnia w klubie bilardowym przy ul. Jatkowej Adamowi L. i Zygmuntovi J. nie podobał się pewien gość (19 lat). Nałożyli kastety i dali mu nauczkę...

Za te i inne przestępstwa Sąd Rejonowy w Łomży, na wniosek Prokuratury, aresztował w miniony czwartek (19 lutego) trzech bandytów oraz ich kumpla Jana G. (20 lat) na trzy miesiące. Grozi im do 12 lat więzienia. (MK)



Podziękowanie

Ponad 500 gimnazjalistów i ich nauczycieli z Łomży i dawnego Łomżyńskiego zjawiło się w sali koncertowej Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego na podsumowaniu jubileuszowej, X Kwesty „Noworoczny Dar Serca”, podczas której 14 grudnia zebrali 50 119 zł na pomoc chorym i niepełnosprawnym kolegom. Pieniądze już rozdzielono pomiędzy 45 uczniów. Kwestarzom oraz wspierającym ich firmom i instytucjom podziękowali bp Tadeusz Bronakowski i wiceprezydent Łomży Krzysztof Choiński (na zdjęciu z kwestarzami PG nr 6 w Łomży).

Bezpłatne badania

Szpital Wojewódzki w Łomży zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne i cytologiczne panie w wieku 25 – 69 lat (nie jest potrzebne żadne skierowanie). W sprawie mammografii należy dzwonić do Zakładu Diagnostyki Obrazowej, tel. 086 – 473 – 35 – 98, a w sprawie cytologii do Poradni Ginekologiczno – Położniczej, telefon 086 – 473 – 33 – 61 i uzgodnić termin. Na badanie należy zgłosić się z aktualnym dowodem ubezpieczenia i numerem pesel oraz ewentualnymi wcześniejszymi wynikami mammografii i cytologii.

Bogato w „bidulu”

2 975 zł kosztuje miesięcznie utrzymanie jednej pensjonariuszki Domu Pomocy Społecznej dla niepełnosprawnych dziewcząt przy ul. Polowej w Łomży.

Złodziej na Radzieckiej

Jak informuje policja, 22 000 zł ukradł w biały dzień złodziej w przedszkolu przy ul. Radzieckiej w Łomży. Pieniądze znajdowały się w pokoju biurowym. Do kradzieży doszło podczas chwilowej nieobecności pracownicy.

Młoda krew

Około 100 uczniów Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 w Łomży oddało honorowo 37 i pół litra krwi w trzeciej już w tym roku szkolnym akcji „Młoda krew ratuje życie”. Co czwarty uczeń oddawał krew po raz pierwszy. Szkolne Koło PCK pod kierunkiem Jana Krysiuka, organizatora uczniowskiego krwiodawstwa, należy do najlepszych w województwie podlaskim w udzielaniu pomocy przedmedycznej.



Człowiek Sukcesu 2008

Celem VIII Plebiscytu „Kontaktów” i Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży Człowiek Sukcesu 2008, jest uhonorowanie osobistego sukcesu mieszkańca województwa podlaskiego lub trwale z nim związanego za dokonania, uznane w regionie, kraju, za granicą w dziedzinie nauki, kultury, biznesu i sportu w minionym roku.

Kandydatów do 5 lutego zgłaszali Czytelnicy, organizacje, instytucje, stowarzyszenia i samorządy. O tym, kto zostanie nominowany (5 w każdej kategorii, w nauce 4), zdecydują Czytelnicy w głosowaniu. Każdy może wypełnić dowolną ilość kart do głosowania (poniżej, będą publikowane jeszcze w trzech kolejnych numerach) na wybranego kandydata w danej kategorii.

Spśród nominowanych przez Czytelników „Kontaktów”, Kapituła Plebiscytu, wybierze zwycięzców i wyróżnionych w każdej kategorii.

(Listy kandydatów drukujemy w porządku alfabetycznym. Pełne prezentacje zamieściliśmy w nr. 7, można się z nimi zapoznać na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl).

REKLAMA

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas,
że jesteśmy **najlepsi**

**DWULETNI I JEDNOROCZNE
SZKOŁY POLICEALNE
KURSY**

**Szkoły
za DARMO!**

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40 (CH „4+”, II piętro)
tel. 086 215 02 15

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- handel
- fryzjerstwo
- kosmetyka
- architektura wnętrz
- biomasaż I / II
- grafika komputerowa

**62 kierunki w 62 miastach
nieodpłatne
zaświadczenia do WKU, ZUS**

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

Dziś ilość głosów, oddanych na Karcie nr 1

Biznes

Grzegorz Lewańczuk, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Łomży – 44 głosy.

Jerzy Michalak, prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów „Prefbet” w Śniadowie – 26 głosów.

Maciej Rybicki, dyrektor generalny Royal Unibrew Polska z załogą Browaru Łomża – 11 głosów.

Dariusz Sapiński, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego z załogą Spółdzielni – 27 głosów.

Paweł Wyrzykowski, członek Zarządu koncernu Pfeiderer – 2 głosy.

Zdzisław i Stanisław Zieliński, właściciele firmy „Europa” w Rajgrodzie – 3 głosy.

Kultura

Tomasz Brzeziński, aktor, reżyser teatralny, założyciel i dyrektor Czarne Teatru Sivina II – 9 głosów.

Ryszard Grodzki, pomysłodawca i organizator Izby Tradycji Szlacheckich i Włościańskich we wsi Wojny Szuby (gm. Szepietowo) – 11 głosów.

Henryk Gała, poeta mieszkający w Drozdowie – 4 głosy.

Krzysztof Kozicki, starosta łomżyński – 6 głosów.

Sabaton, szwedzka grupa rockowa – 4 głosy.

Paulina Talarska, solistka.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej – 3 głosy.

Trio akordeonowe Andrzej Grzybowski, Rafał Gontarski i Patryk Sztabiński z Białegostoku – 2 głosy.

Zespół Maki z Łomży.

Nauka

Prof. Adam Dobroński i Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów – 5 głosów.

Leszek Kocoń, historyk, kierownik Archiwum Państwowego w Łomży – 29 głosów.

Prof. Jacek Nikliński, pochodzący z Grajewa lekarz – 2 głosy.

Norbert Tomaszewski, histo-

ryk, pracownik Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu – 4 głosy.

Sport

Rafał Boguski, wychowanek ŁKS, piłkarz kadry narodowej – 21 głosów.

Justyna Korytkowska z Łomży, lekkoatletka, studentka AWF Gdańsk, zawodniczka ŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża – 16 głosów.

Paweł Olszewski z Ratowa Staro (gm. Śniadowo), lekkoatleta – 4 głosy.

Anna Rostkowska, pierwsza olimpijka ziemi łomżyńskiej – 17 głosów.

Magdalena Stankiewicz, lekkoatletka z Wizny – 2 głosy.

Łukasz Milewski, kolarz z Ptaaków – 12 głosów.

Wacław Tarnacki z Piątnicy, trener tenisa stołowego – 2 głosy.

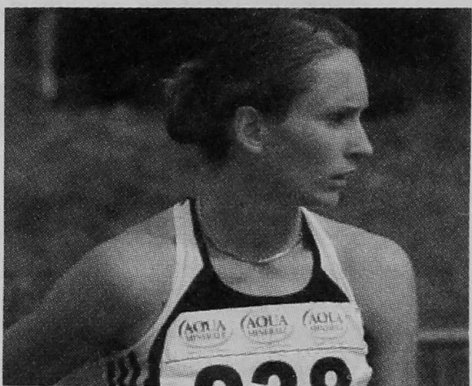
Arkadiusz Wojno, lekkoatleta z Wysokiego Mazowieckiego – 4 głosy.

Artur Zaczek, lekkoatleta z Bud Czarnockich – 3 głosy.

Za tydzień wyniki po dodaniu głosów oddanych na Karcie nr 2.



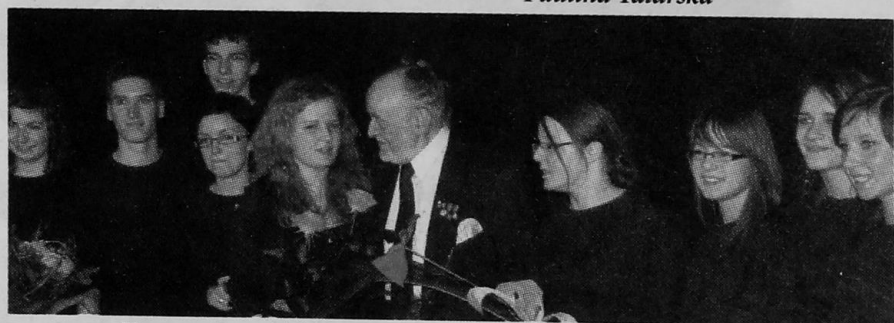
Rafał Boguski



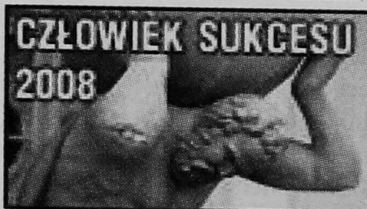
Anna Rostkowska



Paulina Talarska



Tomasz Brzeziński ze swym zespołem Teatru Sivina II



KARTA nr 3
KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI
18-400 Łomża, al. Legionów 7

Głos na karcie nr 3 należy nadsyłać do 4 marca (decyduje data stempla pocztowego).
Do tytułu Człowiek Sukcesu 2008, nominuję (imię i nazwisko kandydata z listy obok):

Głosujący (imię i nazwisko):

Adres, telefon:

(Dane tylko dla potrzeb redakcyjnych, związanych z Plebiscytem)



Piątnica nie boi się kryzysu

„W wielkim lamencie nad kryzysem polskiego mleczarstwa na szczęście nie uczestniczymy. Wyrabiamy takie produkty, które nie są podatne na wahania rynku światowego”, powiedział prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy Zbigniew Kalinowski na dorocznym spotkaniu z największymi dostawcami mleka.

Piątnicka spółdzielnia w ubiegłym roku uzyskała imponujący wzrost sprzedaży wyrobów o 23 proc., a skupu mleka o 17 proc. Dziwiaty rok z rzędu płaciła dostawcom za mleko najwięcej w Polsce, średnio 1,54 zł za litr.

„Będziemy dalej zwiększać bazę przetwórczą w Piątnicy i rozwijać produkcję”, zapowiedział prezes Zbigniew Kalinowski. Z zakładowej



Wojciech Kowalewski, największy dostawca mleka w OSM Piątnica

Biogaz z serwatki!

posesji usunięte zostaną i przeniesione w inne miejsce budynki ciepłowni oraz laboratorium oceny jakości mleka. W ich miejsce rozbudowane zostaną hale produkcyjne i magazynowe. Spółdzielnia zainwestuje w ekologiczną instalację do przerabiania na biogaz odpadu produkcyjnego, jakim jest serwatka. Biogaz z serwatki będzie paliwem dla małej zakładowej elektro-

wni. Dzięki temu Spółdzielnia zaoszczędzi na rachunkach za prąd.

24 największych spośród około 1700 dostawców mleka uhonorowanych zostało pucharami. Rywalizację w 2008 roku wygrał, trzeci rok z rzędu, Wojciech Kowalewski ze Srebrowa w gminie Wizna, który sprzedał spółdzielni ponad 1,2 mln l mleka. (MK)



Wizna na teledysku Sabatonu

Teledysk z piosenką „40:1” szwedzkiego zespołu rockowego Sabaton o obronie Wizny w 1939 roku, wyreżyserował Jacek Królikiewicz - Raginis, cioteczny wnuk bohaterskiego dowódcy obrońców Wizny, kapitana Władysława Raginisa. Materiał do teledysku ekipa TVP z Jackiem Królikiewiczem - Raginiszem nagrywała w październiku 2008 roku na rynku w Wiźnie oraz w bunkrze Raginisa na Górze Strękowej i przy jego mogile u stóp góry, gdy Sabaton (na zdjęciu) odwiedził Wiznę na zaproszenie Stowarzyszenia „Wizna 1939”. Tytuł symbolizuje bohaterstwo polskich żołnierzy: w bitwie o Wiznę na jednego poległego żołnierza polskiego, przypadło 40 zabitych wrogów.

Wójt „wygaszony”

Wojewoda podlaski Maciej Żywno podpisał we wtorek (24 lutego) zarządzenie zastępcze w sprawie wygaśnięcia mandatu wójta Śniadowa Andrzeja Zaremby. Ustawowy obowiązek potwierdzenia utraty mandatu przez wójta z powodu naruszenia przepisów antykorupcyjnych mieli radni Śniadowa, lecz się z niego nie wywiązali (pisałyśmy o tym w tekście pt. „Wygaszanie wójta”, „Kontakty” nr 6/2009). Na zarządzenie zastępcze służy Radzie Gminy Śniadowo prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, za pośrednictwem wojewody podlaskiego, w 30 dni od daty jego doręczenia. Do sprawy będziemy wracać.

Mało na staże

Tylko 166 etatów stażowych dla absolwentów z powiatu łomżyńskiego mógł w pierwszym tegorocznym rzucie sfinansować Powiatowy Urząd Pracy w Łomży. W ubiegłym roku było ich trzy razy więcej. Stażyści, po półrocznej pracy na etatach refundowanych przez urząd pracy, w większości uzyskują stałe etaty. Kolejne rozdanie pieniędzy na staże dopiero w połowie roku. PUP liczy na 270 etatów stażowych. Według już złożonych wniosków, pieniędzy nie starczy dla 120 chętnych. (MK)



Pamiątkowe zdjęcie złotych par z wójtem Jackiem Nowakowskim (stoi w środku z paradnym łańcuchem na piersi)

Budowniczość rodzin

Pobierali się w latach pięćdziesiątych, a niektórzy nawet wcześniej. Mają za sobą długie, pracowite, trudne, ale udane życie. Na miłości, poszanowaniu drugiego człowieka, rzetelności i zdrowym rozsądku w trudnych czasach budowali to, co najcenniejsze, rodziny. Stworzyli podstawy ich bytu, wychowali i wykształcili dzieci. Są sprawowani, ale wciąż pełni życia. Interesują się nie tylko swoimi rodzinami, wnukami, prawnukami, także życiem wsi, gminy, powiatu, Polski. Złoci jubileaci gminy Łomża podoleli wielkiej pracy i wytrwali w małżeńskiej przysiędze!

Na wniosek Urzędu Gminy, prezydent RP przyznał 11 parom małżeńskim z gminy Łomża „Medale za długoletnie pożycie małżeńskie”. W piątek, 20 lutego, w sali konferencyjnej Urzędu Gminy uroczystość odebrali z najlepszymi życzeniami i gratulacjami z rąk wójta Jacka Nowa-

kowskiego. Medale otrzymali: Józef i Krystyna Czapliccy ze wsi Kisiołki (ślub w 1958 roku), Romuald i Teresa Kowalewscy z Gielczyna (ślub w 1958 roku), Jan i Jadwiga Mieczkowsky z Konarzyc (ślub w 1958 roku), Stanisław i Wanda Kuleszowie z Gaci (ślub w 1948 roku), Kazimierz i Krystyna Nowocińscy ze wsi Andrzejki (ślub w 1958 roku), Marian i Eugenia Piaścikowie z Pniewa (ślub w 1942 roku), Tadeusz i Klementyna Sierżputowscy z Nowych Kupiski (ślub w 1958 roku), Tadeusz i Henryka Tyszkowie z Pniewa (ślub w 1958 roku), Sylwester i Barbara Wesołowsky z Konarzyc (ślub w 1958 roku), Edmund i Janina Zachowie z Nowych Kupisk (ślub w 1958 roku) oraz Stanisław i Teresa Żebrowscy z Chojn Młodych (ślub w 1957 roku). Podczas uroczystości dla jubilatów zaśpiewał zespół „Łomżyniacy” z kapelą „Maki”. (MK)

Lista

zamordowani, zabici, zaginieni w latach 1939-1945 w powiecie łomżyńskim (obecnie: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim)

Chojnowski Kazimierz - s. Antoniego i Władysławy Okoniewskiej, ur. we wsi Pęza 04.03.1905 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Nagórki, aresztowany przez Niemców we wrześniu 1939 r. i wywieziony na roboty przymusowe. Pracował w cegielni przy transporcie cegieł, gdzie uległ wypadkowi i zmarł 15.11.1939 r. Inna wersja: uczestniczył w kampanii wrześniowej jako żołnierz 5 pułku ułanów. Trafił do niewoli niemieckiej i przebywał w obozie jenieckim. Zmarł w miejscowości Cygelej 29.12.1940 r.

Chojnowski Piotr - s. Jana i Anny Chojnowskiej, ur. w Jarnutach w r. 1893. Mieszkaniec Łomży, aresztowany w 1942 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie prawdopodobnie zginął w 1943 r.

Chojnowski Zygmunt - s. Stanisława i Stanisławy Szabłowskiej, ur. w Dzierzgowie 16.07.1910 r. Rolnik, aresztowany przez żandarmerię niemiecką 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego na terenie Niemiec. Dalszy los nieznany.

Cholewicki Wincenty - s. Antoniego i Aleksandry Łada, ur. w Mikołajkach 28.01.1906 r. Rolnik, aresztowany 03.08.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Chomska Basia - c. Kasziela i Estery Czemiak, małżonków Kapłan, ur. w Zambrowie 05.12.1876 r. W 1942 r. wywieziona w niewiadomym kierunku.

Chomski Mordko - s. Mojżesza i Dyny Chmielnickiej, ur. w Zambrowie 18.04.1864 r. Dostawca mięsa dla wojska. Wywieziony w niewiadomym kierunku w 1942 lub 1943 r.

Chonkiewicz Golda - c. Mejera i Racheli Perlman, ur. w Stawiskach w 1923 r. Zamordowana w Budach Stawiskach w styczniu 1943 r.

Chonkiewicz Mejer - s. Mendla i Sury Kanowicz, ur. w Stawiskach w r. 1887. Zamordowany w Budach

Stawiskach w styczniu 1943 r.

Chonkiewicz Mendel - s. Mejera i Racheli Perlman, ur. w Stawiskach w r. 1931. Zamordowany w Budach Stawiskach w styczniu 1943 r.

Chonkiewicz Rachela - c. Moszka Jankiela i Basi Kanowicz, małżonków Perlman, ur. w Stawiskach w 1894 r. Zamordowana w Budach Stawiskach w styczniu 1943 r.

Choromański Aleksander Marian - s. Stanisława i Marianny Bukowskiej, ur. w Jankowie Skarbowie 02.09.1922 r. Rolnik, jesienią 1942 r. wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Dalszy los nieznany.

Choromański Stanisław - s. Teofila i Bronisławy Przeździeckiej, ur. w Zambrowie 08.10.1898 r. W 1944 r. wywieziony do Niemiec. Dalszy los nieznany.

Chorosuch Brajnm - c. Chaima i Guty, małżonków Gawkowicz. Zmarła w getcie łomżyńskim 16.09.1943 r.

Chorosuch Lejba - s. Abrama i Ghany Rejzy, lat 88. Kowal, zamieszkały w Łomży. Zmarł w getcie łomżyńskim 18.06.1943 r.

Chorosuch Mejer - s. Lejby i Brajny Gawkowicz, ur. w Śniadowie w r. 1886. Zamordowany w getcie łomżyńskim we wrześniu 1943 r.

Chorosuch Rywka Rochla - c. Lejby i Peszy Sory, małżonków Szpagielskich, ur. w Śniadowie w 1886 r. Przebywała w getcie łomżyńskim, gdzie zmarła w 1943 r.

Chorosuch Szaja - s. Mortki i Cywi Skóra, ur. w Śniadowie 17.04.1905 r. W 1943 r. zabrany do getta w Łomży. Dalszy los nieznany.

Chrostowski Czesław - s. Franciszka i Józefy Brzozowskiej, ur. w Konopkach 14.05.1909 r. Rolnik, aresztowany 22.02.1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie zmarł w maju tegoż roku.

Chrostowski Czesław - s. Teo-

fila i Pauliny Święckowskiej, ur. w Śmiarowie 08.07.1897 r. Rolnik, aresztowany z synem 24.07.1941 r. i osadzony w areszcie w Rogienicach. Podejli próbę ucieczki, zakończoną pomyślnie dla syna. Czesław został przewieziony do siedziby gestapo w Łomży i po kilku dniach zastrzelony na miejscowym cmentarzu.

Chrostowski Hieronim - s. Antoniego i Marianny Dobkowskiej, ur. we wsi Trzaski 22.07.1894 r. Rolnik, aresztowany w lipcu 1943 r. i osadzony w więzieniu w Ostrołęce. Dalszy los nieznany.

Chrostowski Michał - s. Teofila i Marianny Kisiel, ur. w Szafrankach 06.10.1901 r. Rolnik, zamieszkały w Serafinie. Aresztowany 08.07.1944 r. i wywieziony do obozu w Stutthofie. Zmarł tamże 14 listopada tegoż roku.

Chrybka Cywia Basza - c. Abrama i Lei, małżonków Cygielnickich, ur. w Sławiskach 15.03.1906 r. Zamordowana w lesie koło Stawisk 08.10.1941 r.

Chrybka Moszek - s. Abrama i Rejzy Najman, ur. w Stawiskach 08.05.1906 r. Zamordowany w lesie koło wsi Chłudnie 20.07.1941 r.

Chrybka Sruł - s. Moszka i Basy Cygielnickiej, ur. w Stawiskach 15.05.1933 r. Zamordowany w lesie koło Stawisk 20.07.1941 r.

Chrzanowska Leokadia - c. Władysława i Anny Włodkowskiej, ur. w Łomży 10.10.1942 r. Aresztowana 15.07.1943 r. i rozstrzelana w lesie jeziorkowskim.

Chrzanowski Czesław - s. Władysława i Anny Włodkowskiej, ur. w Skowronkach 20.07.1913 r. Aresztowany 15.07.1943 r., razem ze 120 mieszkańcami Łomży wywieziony do lasu jeziorkowskiego i rozstrzelany.

Chrzanowski Jan - s. Adolfa i Michaliny Lisieckiej, ur. w Łomży 08.11.1888 r. Nauczyciel gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Aresztowany przez NKWD w styczniu lub lutym 1940 r. i wy-

wieziony w głąb Rosji, gdzie zmarł 25.04.1942 r.

Chrzanowski Jan - s. Aleksandra i Stanisławy Bienkowskiej, ur. w Wypychach 09.10.1905 r. Aresztowany przez gestapo 25.02.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie jako więzień nr 28 822. Według zeznań jednego z świadków z więzienia w Łomży trafił do łagru w Hanowerze, a następnie do obozu koncentracyjnego Bergen Belzen, gdzie w kwietniu 1945 został zabity.

Chyliński Jan - s. Stanisława i Teofili Kalickiej, ur. w Rakowie Starym 23.02.1905 r. Rolnik, aresztowany 01.01.1941 r. i osadzony w więzieniu w Białymstoku. Dalszy los nieznany.

Ciapiak Stefan - s. Adama i Wiktorii Terepka, ur. 09.10.1906 r. Mieszkaniec Stawisk, w październiku 1939 r. wstąpił do milicji sowieckiej. W 1941 r. w czasie wycofywania się Armii Czerwonej, wyjechał z nią i ślad po nim zaginął.

Ciborowska Janina - c. Tomasza Łukasza i Anny Mościckiej, ur. w Rembiszewie Studziankach 28.03.1918 r. W 1940 r. wywieziona do Rosji. Zmarła w szpitalu w Ak-molińsku 18.04.1942 r.

Ciborowski Konstanty - s. Tomasza i Anny Mościckiej, ur. w Rembiszewie Studziankach 17.08.1901 r. Starszy posterunkowy Policji Państwowej w Zambrowie, 07.09.1939 r. ewakuowany w nieznanym kierunku. Dalszy los nieznany.

(Ciąg dalszy, za tydzień)

Leszek Kocoń





Dorota Nerkowska (pierwsza z lewej) z przebierańcami ze Szkoły Podstawowej w drodze na karnawał

Na opak!

„Wrogów widzę, kochaniutki, przy takim urzędzie dużo jest wrogów. Ale dobrze trzymasz się fotela i nikt ci go nie wyrwie. Ja ci wróżę jeszcze jedną kadencję, Matka Boska Najświętsza ci dopomoże za to, żeś dobry wójt, że nas gościsz już drugi rok!”, taką wróżbę usłyszał od zażywej, czarnowłosej i rumianolicej Cyganki, czyli Marianny Sobieskiej z Dzierzbi, wójt Radziłowa Robert Ziemkiewicz w zapustny wtorek (24 lutego).

Cyganie, kozy, diabły, niedźwiedzie i inni przebierańcy baraszkują między urzędnikami w Urzędzie Gminy i okupują wejście do gabinetu wójta. W sali posiedzeń Rady Gminnej wysoki, postawny młodzieniec przebiera się za rozpustną Żabelę z miejscowej legendy, co swojego męża Jana (przebrała się za niego młoda radziłowianka) na złą drogę sprowadziła! Na estradzie, ustawionej na rynku, także pełno przebierańców. Śpiewają sprośne kuplety, a publika się śmieje! Wreszcie rozpustnica Żabela wytacza się chwiejnie z Urzędu, wlokąc za sobą Jana. Wsiadają do paradnej bryki i ruszają wokół rynku, a za nimi cała zapustna menażeria! Jak karnawał, to karnawał! W zabawie świat wywraca się na opak!



„Cyganka” wróży wójtowi drugą kadencję

„Cały rok dzieci zbierają od swoich babć i dziadków wierszyki, powiastki, piosneczki, które w dawnych czasach towarzyszyły ludziom w zabawie. Tworzymy z nich widowisko na zapusty. Trochę cenzurujemy teksty, gdy są zbyt rubaszne, żeby młodzież się nie gorszyła”, mówi nauczycielka historii w Gimnazjum Dorota Antosiewicz, która z polonistką Elżbietą Jurską przyprowadziła grupę wyjątkowo barwnych przebierańców.

„Koza, śmierć, diabeł, niedźwiedź, są zawsze te same, ale co roku mówią bogatsze teksty. Praca nad dokumentowaniem tradycji trwa cały rok. W Radziłowie przebierańcy zaczynali wędrować od domu do domu w drugi dzień Bożego Narodzenia, a kończyli w zapusty. Postacie przeobrażały się, śmierć jasełkowa czyhała na Heroda, a zapustna na każdego. Ale w zapusty koza nie dopuszczała kostuchy do żadnego człowieka i to było bardzo krzepiące! W zapusty kończyła się jej władza. Ludzie w zabawie wyzwalali się z zimowych lęków i z nadzieją czekali na wiosnę”, dodaje nauczycielka w Szkole Podstawowej Dorota Nerkowska.

Tak jest co roku w zapusty w Radziłowie! (MK)



W każdej chwili może się zawalić...

Zrujnowana kamieniczka na ul. Traugutta w Grajewie, której stan od lat zagraża bezpieczeństwu sąsiednich budynków i przechod-

Runie?

niów, należy do grajewskiego Starostwa, ustalił burmistrz Krzysztof Waszkiewicz po interwencjach radnych. Starostwo chce oddać ją miastu za inną nieruchomość. Burmistrz uważa propozycję za sensowną, gdyż lokatorzy sąsiedniej kamieniczki miejskiej korzystają z klatki schodowej, łączącej oba budynki. Wszelkie decyzje, dotyczące rudery, będą dotyczyć także budynku komunalnego. W podobnym stanie jest prywatna kamienica na rogu ul. Nowickiego.

Przewodniczący z promilami?

„Przewodniczący Rady Gminy miał kolizję drogową. Jego peugeot zderzył się z toyotą z posterunku energetycznego w Szczuczynie. Policjanci skontrolowali trzeźwość, był pod wpływem 1,6 promila!”, taką sensacją żyje gmina Radziłów. „Faktycznie, kolizja miała miejsce. Co do promili, nie będę się wypowiadał, dopóki sprawa się nie wyjaśni. A niech spekulują!”, odpowiedział na pytanie „Kontaktów”, czy nie należy rzetelną informacją uciąć tych spekulacji, przewodniczący Rady Gminy Radziłów Zbigniew Mordasiewicz. Do sprawy powrócimy.

Lekcja z solistką

Chór szkolny i wszyscy uczniowie z oceną celującą z muzyki w Szkole Podstawowej nr 4 w Grajewie, wzięli udział w warsztatach muzycznych, które poprowadziła w szkole w miniony piątek (20 lutego) solistka Teatru Wielkiego w Warszawie Joanna Cortes.

Gazela dla „Społem”

PSS „Społem” z Grajewa po raz drugi otrzymała tytuł „Gazela Biznesu”. Zajęła pierwsze miejsce za rok 2008 wśród sklasyfikowanych w tym rankingu spółdzielni „Społem” w kraju, a 50 miejsce wśród firm województwa podlaskiego. Spółdzielnia działa w Grajewie od 1913 roku. Obecnie jest wiodącą firmą handlową w Grajewie. W jej 6 osiedlowych supermarketach codziennie robi zakupy około 5 tysięcy klientów. Ranking „Gazete Biznesu” prowadzi dziennik „Puls Biznesu” w oparciu przede wszystkim o kryterium przyrostu przychodów.

Z hałasem na łośie

PKP chce umieścić wzdłuż torowisk, przecinających Biebrzański Park Narodowy, dźwiękowe urządzenia odstrasżające łośie, które często giną pod kołami pociągów. Jak poinformowała Urszula Michajłow, dyrektor Biura Ochrony Środowiska w spółce PKP Polskie Linie Kolejowe, kosztowałoby to 5 mln zł. PKP PLK chce uzyskać pieniądze z Ministerstwa Środowiska. Systemy odstrasżające łośie mają być montowane na 7-10 kilometrów od Osowca do Grajewa.

Budowa Komendy bez kryzysu

Oszczędnościowe cięcia wydatków w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji nie przeszkadzają w zaczętej w ubiegłym roku przy ul. Wojska Polskiego w Grajewie budowie nowego gmachu policji. Jak zapewnia komendant powiatowy policji Ireneusz Gliniecki, budowa za około 11 mln zł zakończy się w terminie, czyli za dwa lata. Pod znakiem zapytania stoi wyposażenie budynków. (MK)

Moi zwykli niezwykli rodzice Za pochylenie

13 lutego 1958 rok. Feralna trzynastka? Miesiąc bez literki „r”. A dziś mija 51 rocznica ślubu Anny i Stefana Troks. Nikt temu związkowi nie dawał dużych szans. Tym bardziej na dożycie takiego jubileuszu.

Anna, młoda wdowa z czwórką małych dzieci i wiele młodszy Stefan, wbrew wszelkim czarnowidztwom, cieszą się nadal wspólnym

karką, prowadziła teatr amatorski, dziecińce letnie, pracowała jako opiekun społeczny, była powiernicą młodych i starych. On zapalony myśliwy i wędkarz, lubiący ciszę, a zarazem raptus, co najbardziej uwidacznia się w komentowaniu sytuacji politycznej w kraju.

Od lat mieszkają w Łomży. Śmierć dwóch synów, poważne operacje obojga, dwa zawały Anny,



Anna i Stefan Troks

życiem. Przez 51 lat przeżyli wiele smutnych i tragicznych chwil, ale też wiele dni przepięknych radością i nadzieją. Do czwórki dzieci Anny dołączyła jeszcze mała Ania, o którą bardzo prosiła najstarsza córka, mająca trzech urwisowatych braci.

Za Anną cieniem szła tragiczna młodość: wojna, selekcja w Oświęcimiu, obóz pracy w Hanagerze, śmierć rodziców, tragiczny wypadek pierwszego męża. Stefan leczył rany swojej duszy: gehennę wojny, śmierć mamy, smutne dzieciństwo. Anna i Stefan to ogień i woda. Ona stonowana i zawsze pełna optymizmu. On z natury impetyk i pesymista. Ona działaczka, rozkręcała życie kulturalne w Wiźnie. Była bibliote-

jeszcze bardziej scementowały ich związek. Do niedawna Anna działała jako harcerz weteran i w Stowarzyszeniu Poszkodowanych przez III Rzeszę. Dziś rozwiązuje krzyżówki, robi na drutach sweterki dla dzieci kalekich w zaprzyjaźnionej rodzinie zastępczej. Stefan chodzi z najstarszą córką na wystawy, festyny i jest głównym zaopatrzeniowcem rodziny. Oboje są pod opieką kilku lekarzy i łykają „tony” leków. Nadal z uśmiechem witają każdy następny, przeżyty wspólnie dzień.

13 lutego okazał się dla nich, wbrew wszelkim przesądom, dniem szczęśliwym.

Córka Krystyna
Łomża

W imieniu naszych wszystkich wychowanków gorąco i serdecznie dziękujemy Panu Staroście Stanisławowi Rykaczewskiemu za zorganizowanie trzeciego koncertu „Dzieci Dzieciom”.

Koncert jest dla nas okazją, by poznać się z koleżankami i kolegami z innych szkół oraz z osobistościami, które widzimy często na ekranie telewizji. Dzięki takim spotkaniom mamy bliski kontakt ze sztuką, poznajemy najpiękniejsze utwory muzyki klasycznej.

To trudno wyrazić i chyba nie wyobraża Pan sobie, ile dobrego robi dla nas. My cieszymy się, że ktoś nas zauważył i dowartościował. Pan pierwszy ze starostów pochylił się nad naszymi problemami i dostrzegł nasze potrzeby. Dziękujemy za wszystko, co robi Pan dla nas. Jesteśmy Panu bardzo wdzięczni.

Życzymy szczęścia, powodzenia, zadowolenia z pracy i jak najmniej problemów, by zdrowie Panu pozwalało bardzo długo być z nami.

Wychowankowie i Dyrekcja
Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych
w Zambrowie

„Sukces”

Naszym zdaniem teza autora artykułu „Sukces” („Kontakty”, nr 6/1474) o wątpliwym sukcesie naszego Klubu oraz o nieznamości tematu głosowania, jest niesłuszna i nieobiektywna.

Zgodnie z art. 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustalone przez radę gminy górne stawki opłat, ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, służą przede wszystkim do ograniczenia opłat stosowanych przez firmy, zajmujące się odbiorem odpadów. Określona przez radę gminy górna stawka chroni mieszkańców przed rynkowym niekontrolowanym podwyższaniem opłat za odbiór odpadów. Jest to jedyny moment, w którym możemy mieć wpływ na to, że firmy nie ustalają opłat według własnego uznania. W tym kontekście wbrew temu, co twierdzi naczelnik Andrzej Karwowski, ustalanie stawki

maksymalnej nie jest zwykłą formalnością, ale kształtowaniem polityki wysokości obciążeń wobec mieszkańców. Tłumaczenie, że wysoka ustalona górna stawka służy przede wszystkim przy ustalaniu opłat w tzw. wywozie zastępczym, kłóci się z faktem, że od wielu lat żaden wywóz zastępczy w Łomży nie miał miejsca, bo, jak stwierdził Karwowski, w Łomży takie osoby są zmuszane do utrzymania porządku przede wszystkim przez działanie Straży Miejskiej. Z tego wynika, że zawyżona stawka górna z odstraszaniem przed zaśmiecaniem nie ma nic wspólnego. Natomiast zupełnie inne wnioski można wysuwać z faktu, że MPGKiM ustalił 01 stycznia 2009 r. nowy cennik ze stawkami, które znacznie przekraczają obowiązujące w tym czasie stawki maksymalne, określone przez radę. Uchwała Rady Miejskiej o nowych stawkach maksymalnych z 28 stycznia 2009 r., o której mowa w artykule, wejdzie w życie dopiero po upływie 14 dni od dnia opublikowania jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego. I to, naszym zdaniem, jest kolejny dowód na to, że Ratusz sprowadza głosowania radnych do formalnego klepania projektów uchwał, przygotowanych przez Prezydenta.

Tak więc, to nie Radni Klubu Platformy opowiedzieli się w głosowaniu „za tymi nielicznymi mieszkańcami Łomży, którzy za nic mają porządek”, bo przecież sam Ratusz twierdzi, że nie ma w Łomży właścicieli, którzy nie mają podpisanej umowy na wywóz odpadów. Ponadto Prezydent Miasta, pomimo wniosku Komisji Gospodarki Komunalnej o uzasadnianie tak wysokiej podwyżki, popartej jakąkolwiek kalkulacją, nie wykazał żadnej woli przekonania radnych do swojego projektu.

O tym, że wniosek radnych naszego Klubu był uzasadniony i sensowny świadczy fakt, że w głosowaniu został poparty przez radnych innych ugrupowań, a pozostali obecni na sesji wstrzymali się od głosu. Nikt nie był przeciwny.

Maciej A. Borysewicz
Przewodniczący Klubu
Radnych PO
w Łomży

REKLAMA

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151



Kapliczka św. Brunona na Śmierciowej Górze

Śmierciowa Góra

Górę w lesie przy drodze łączącej wsie Kozioł i Wincenta od zawsze mieszkańcy obu wsi nazywali „Śmierciową Górą”. Według przekazywanych przez wieki z ust do ust podań, właśnie na niej w 1009 roku zginął męczeńską śmiercią święty Brunon. Święty zmierzał do Prus, by nawracać pogan na wiarę katolicką.

Od ponad roku „Śmierciowa Góra” nosi nazwę Góry świętego Brunona, patrona Diecezji Łomżyńskiej. Na jej szczycie stoi kapliczka z drewnianą figurą świętego, którą wyrzeźbił artysta ludowy Bernard Ferenc. Kapliczkę wy-

budowali mieszkańcy Wincenty, a poświęcił ją ks. bp. Stanisław Stefanek. Często palą się przy niej znicze.

Obok kapliczki posadowiony został kamień z wyrytą inskrypcją: „Wszchemogący i miłosierny Boże, Święty Bruno, Biskup i męczennik, przelał krew na naszych ziemiach głosząc Ewangelię poganom. Spraw za Jego wstawienictwem, abyśmy wytrwali w wierze i stosowali do niej swe życie...”

W 2009 roku przypada 1000 rocznica męczeńskiej śmierci.



Pracownicy starostwa; wśród nich fotografik, autor albumu Gabor Lorinczy (w przyciemnionych okularach)

Świętowali 10 lat powiatu

Uroczystym nabożeństwem, sesją rady powiatu i koncertem w wykonaniu kwartetu Alla Breve z Łomży, Powiat Kolneński obchodził 10 lat.

Uroczystość była okazją do przypomnienia starań i zabiegów o zachowanie w mieście wielu instytucji, bez których miasto nie mogłoby być siedzibą powiatu. Ówczesny burmistrz, dziś przewodniczący Rady Powiatu Józef Stanisław Szymanowski wspominał liczne wyjazdy z ówczesnym radnym Franciszkiem Jurczeniā do stolicy. Ważna była także niezmienna decyzja wójtów gmin, którzy potwierdzali, że chcą współtworzyć przyszły powiat kolneński. „Powiat kolneński, to sukces wszystkich mieszkańców tej Ziemi”, powiedział starosta Henryk

Duda, który dziękował byłym i obecnym gospodarzom gmin za współpracę.

Z okazji jubileuszu starostwo wydało piękny pamiątkowy medal oraz okolicznościowe publikacje „10 lat powiatu kolneńskiego” (opracowanie sekretarza Jerzego Bielawskiego) i album Gabora Lorinczego (pejzaże Ziemi Kolneńskiej, zabytki architektury oraz tradycje kurpiowskie). We wstępie do albumu starosta Henryk Duda napisał: „To miejsce, gdzie nie marnuje się żaden skrawek ziemi, a ludzie są pracowici, gościnni i życzliwi”.

Medal i publikacje otrzymali wszyscy pracownicy starostwa, radni powiatowi i gminni obecnej i poprzednich kadencji oraz goście.

Rok mandatów

4767 wykroczeń odnotowała w ubiegłym roku Straż Miejska w Kolnie, poinformował komendant Zbigniew Kielczewski. Straż karała mandatami 2732 razy, pouczyła 593 mieszkańców, a w stosunku do 407 wystąpiła z wnioskiem o ukaranie do sądu grodzkiego. Kary dotyczą najczęściej brawurowej jazdy i przekraczania prędkości w mieście. Po roku funkcjonowania Straży Miejskiej w Kolnie, mieszkańcy uważają, że jest bezpieczniej. Strażnicy nie tylko rejestrują nadmierną prędkość pojazdów, zwracali także uwagę na odśnieżanie chodników, porządek w mieście, a także na miejsca parkowania dla niepełnosprawnych. „W Kolnie tylko parking przed Urzędem Miasta jest prawidłowo oznakowany dla niepełnosprawnych, czyli kopertą i tablicą”, powiedział komendant.

Dyżur z PIT

Pracownicy Urzędu Skarbowego będą pomagać niepełnosprawnym w wypełnianiu zeznań podatkowych (PIT) w siedzibie Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Kolnie (ul. Ks. Janusza 3), poinformował rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku Radosław Hancewicz. Dyżur odbędzie się w środę, 4 marca (godz. 9.00 – 13.00).

Komunalni w z o.o.

Uchwała o przekształceniu budżetowego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością miasta Kolno, będzie jedną z siedmiu uchwał, nad którymi będą pracować i podejmować radni miejscy Kolna w czwartek, 26 lutego. Poza tym wysłuchają pięciu sprawozdań i uhonorują zwycięzców konkursu na najpiękniejszą dekorację świąteczną.

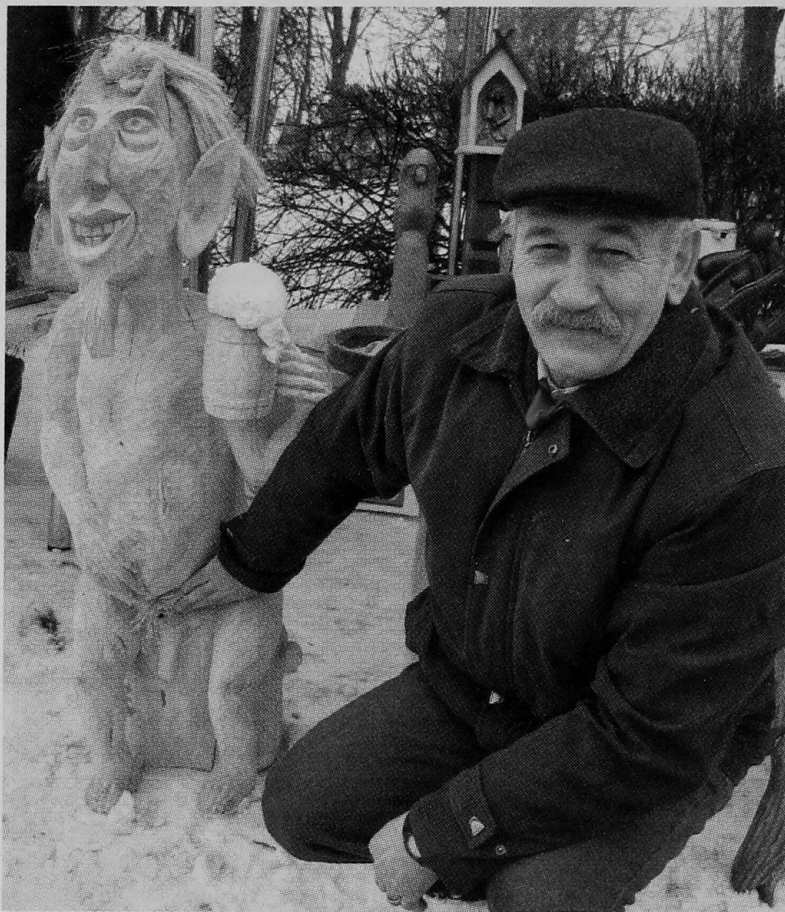
Duże budowanie

352 pozwolenia na budowę wydał w ubiegłym roku Wydział Budownictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Kolnie.

Papież w poezji i malarstwie

„Jan Paweł II - Apostoł jedności”, to hasło konkursu poetyckiego, ogłoszonego przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli. Konkurs poprzedza obchody 5 rocznicy śmierci Ojca Świętego i jest adresowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i średnich. Każdy autor może nadesłać trzy wiersze. Wyniki zostaną ogłoszone 2 kwietnia. Do 20 marca można zgłaszać w GOK prace plastyczne na konkurs pod hasłem „Jan Paweł II w pamięci Polaków”. Szczegółowe informacje w Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli, tel. 086 278 61 32.

Księga Dziwów i Rekordów



Jan Kosiorek z Elku wystrugał Pietusznika bez retuszu, jaki jest. Choć ptaszka okrył owłosieniem, na zapustach w Radziłowie Pietusznik skusił niejednego (i niejedną!) do grzechu uczynkiem!

Pietusznik Zapustny

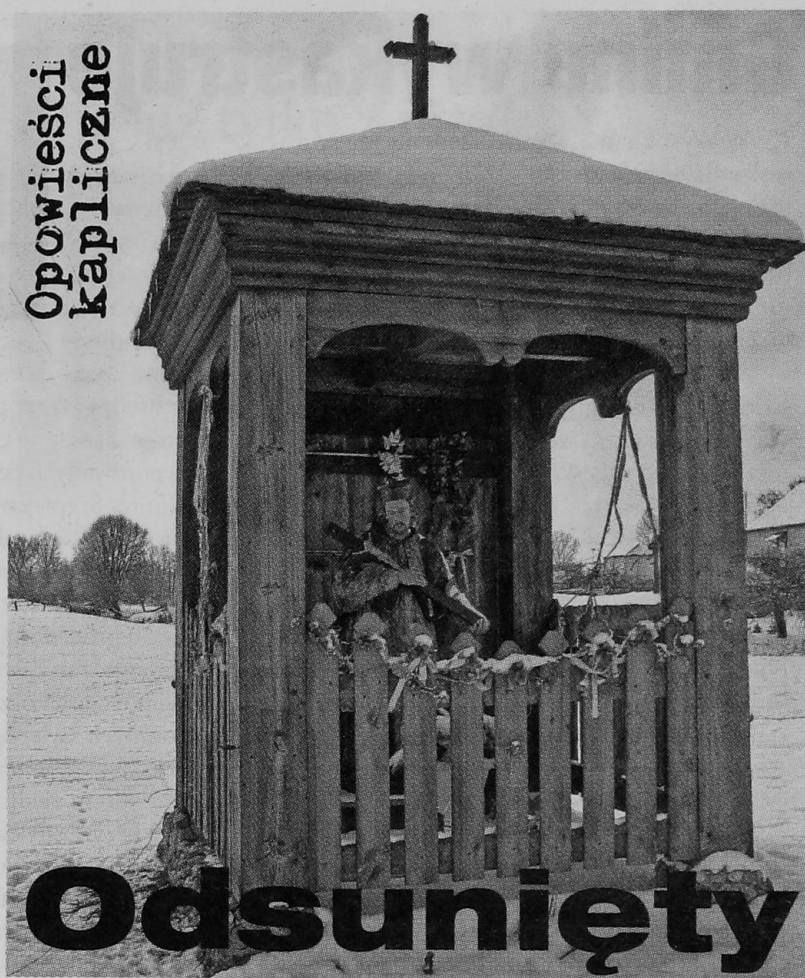
W zapusty diabeł siedzi tuż za uchem! Podszeptuje pod barem: skocz na piwko! Gdy mijasz piękną kobietę, nie ceregieli się: pietusz ją! Piwo, rzecz zrozumiała. Z pietuszeniem gorzej. Bo też jest to stary świntuch, Zapustny Pietusznik, diabeł od wieków na tych ziemiach. Ze starości nie wie, iż język się zmienia i tylko niewielu rozumie, że pietuszyć, to znaczy pieścić, kochać. Na szczęście, bo byłoby zgorszenie, oj byłoby! Wystarczy, że sam biega z kuśką na wierzchu...

Każdy z nas spotyka się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, kuriozalnymi, przerażającymi, niesamowitymi wydarzeniami. Swe figle płata także natura: a to urodzą się krowie trojaczki, a to kura znieśie olbrzymie jajo, a to zwyczajny ziemniak ma twarz człowieka. I tak dalej. Wielu bije przeróżne rekordy, posiada niespotykane umiejętności. Napiszcie o tym lub dajcie nam znać („Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża, tel. 086 216 42 43). Wspólnie będziemy tworzyć „Kontaktową” Księgę Dziwów i Rekordów.

Strofy o mojej miejscowości

Drodzy Czytelnicy. Czekamy na piosenkę lub wiersz o Waszej miejscowości. Warunki: nadesłane utwory nie mogą być wcześniej publikowane, nie powinny przekraczać 20 wersów (dłuższych nie będziemy drukować), w treści musi pojawić się nazwa miejscowości. W przypadku piosenki, należy podać, na jaką melodię się ją śpiewa. Najlepsze będziemy zamieszczać w rubryce „Strofy o mojej miejscowości” i trafią do specjalnego zbiorku, który planujemy wydać.

Opowieści
kapliczne



Św. Jan Nepomucen samotnie strzeże przeprawy przez strumień

„U nas mówią: odsuwa się jak Jan od Tarnowa. Dlatego, że kapliczka z Janem Nepomucenem jest od wszystkich części wsi odsunięta”, mówi o siedemnastowiecznej rzeźbie świętego męczennika z Pragi Halina Dudzińska (80 lat) z Tarnowa (gm. Miastkowo).

Nikt nie pamięta, skąd się wziął Jan Nepomucen przy mostku nad strugą w środku wsi. Podobno przypłynął strugą. Ponad 100 lat stał pod gołym niebem. W 1839 roku dziedzice Tarnowa Ciemnińscy, sprawili mu drewnianą kapliczkę, krytą gontem. Jan polubił miejsce przy mostku, obok drogi z pałacu na folwark. Gdy w 1915 roku carski żołdat zwalił go do strumienia, najpierw spłynął, a potem wrócił pod prąd do Tarnowa! Dziedzice wkrótce potem postavili po przeciwnej stronie drogi nową, murowaną kapliczkę, z figurą św. Antoniego. „Ludzie od razu polubili Antoniego, a Jana czcili z daleka”, mówi Halina.

Ale najbardziej tarnowianie lubili „figurę”, czyli trzecią kapliczkę z figurką Matki Boskiej, przy wylocie na Miastkowo. Pod nią żegnali zmarłych, wyprawianych na cmentarz w Miastkowie. Aleksandra Kośnik, babcia Haliny, która zachorowała i umarła w

1945 roku, gdy uciekli Niemcy i nastali Rosjanie (nie chciała jechać do rosyjskiego wojskowego szpitala w Białymstoku, bo bała się, że ją wywiozą na Sybir!), pod „figurą” modliła się za Julię, siostrę Haliny, którą Niemcy zabrali za Narew do budowy okopów. Nie doczekała powrotu wnuczki, w wieku 62 lat zabiła ją dezynteria.

Ostatni dziedzic Tarnowa zmarł, gdy Halina była w kołysce. Jego żona sama doglądała majątku. „Była piękną kobietą. Pochodziła z Łomży, z rodziny aptekarskiej. Pamiętam, jak w chustce szalince na głowie na polach doglądała robotników. Gdy nastali sowietci, wyjechała z Tarnowa i nigdy nie wróciła”, mówi Halina.

Dziś tarnowianie, jak przed wojną, najbardziej lubią modlić się przy „figurze”, a część chodzi na majowe do Antoniego. Janowi tylko zanoszą kwiaty. Kilka lat temu rzeźba Jana z kapliczką przeszła gruntowną konserwację, po której biskup z Łomży na nowo je wyświęcił. Po uroczystości przez pewien czas ludzie w maju zbierali się tam na modlitwę. Potem wrócili do Antoniego i „figury”. Odsunęli się od Jana, jak Jan odsuwa się od Tarnowa. „Tak było, jest i będzie”, uważa Halina Dudzińska. (MK)



Gmina wykastuje

W Wysokim Mazowieckim nie ma schroniska dla psów. „Miasto w 2002 roku podpisało porozumienie z białostockim schroniskiem na odlów bezdomnych psów. Z odlowem jest różnie, bo często białostockie schronisko informuje, że nie ma miejsc”, przyznaje wiceburmistrz Wysokiego Mazowieckiego Ewa Konarzewska.

Utworzeniem schroniska na miejscu interesowała się w ubiegłym roku inspektor Fundacji dla Ratowania Zwierząt Bezdomnych „Emir” Agnieszka Piszczak z Wysokiego Mazowieckiego. „Wymagania są tak duże, że właściwie nie do przeskoczenia. Działka poza miastem z prądem, kanalizacją, boksami...”, ocenia.

Problem był palący, gdy późną jesienią ubiegłego roku suczka, krążąca w okolicach szkoły podstawowej, oszczeniła się i miała dziewięcioro szczeniąt. Agnieszka Piszczak szukała dla nich ratunku. I znalazła. Wszystkie trafiły do ludzi.

„Psi” problem jednak nie zniknął. W marcu Fundacja „Emir” ogłosi ogólnopolski program ograniczania bezdomności zwierząt przez sterylizację. Chodzi o wprowadzenie w całym kraju jednakowych, niewygórowanych cen zabiegów.

Gmina Szepietowo nie czekała na ogólnopolską akcję. Uchwałą Rady przyjęła „Gminny program zapobiegania bezdomności zwierząt domowych”. Zapewnia właścicielom psów i kotów 50 proc. dofinansowania kosztów sterylizacji samic lub kastracji samców. W 100 proc. gmina pokrywa koszty sterylizacji lub kastracji bezdomnych zwierząt.



Uratowana sunia



Ks. Edward Zambrzycki, Zasłużony dla Miasta

darem zjednywania ludzi wokół spraw, przynosiły efekty. Wyremontował budynek, w którym mieściły się salki katechetyczne, później szkoła rolnicza, a obecnie wykorzystywany jest na spotkania organizacji katolickich. Uporządkował cmentarz i jako pierwszy w Diecezji (i chyba jedyny), stworzył mogiłę płodów ludzkich, w której grzebane są szpitalne ludzkie szczątki. Jego dziełem jest także Grota Matki Bożej Fatimskiej oraz stacje niezwykle kamiennej drogi krzyżowej. Zadbał o zabytkową plebanię, wygodne

Pożegnanie z parafią

W lutym proboszcz parafii pw. Św. Jana Chrzyciela w Wysokim Mazowieckim ksiądz prałat Edward Zambrzycki pożegnał się z parafianami i przeszedł na emeryturę.

Do Wysokiego Mazowieckiego przyszedł z Piątnicy w 1993 r. Dzięki jego staraniom został odnowiony kościół z renowacją ołtarza głównego, w oknach pojawiły się witraże. Fachowa wiedza ks. Zambrzyckiego (jest absolwentem Technikum Budowlanego w Białymstoku), połączona z umiejętnościami organizatorskimi i niezwykłym

parkingi dla wiernych, a dla młodzieży na parafialnym gruncie zbudował boiska. Przed kościołem wzniesiony został pomnik Jana Pawła II.

Za pracę dla parafian i miasta Rada Miasta Wysokie Mazowieckie w czerwcu 2006 roku nadała ks. Edwardowi Zambrzyckiemu honorowy tytuł Zasłużony dla Miasta Wysokie Mazowieckie.

Ks. Edward Zambrzycki wyjechał z Wysokiego Mazowieckiego i zamieszkał w prywatnym domu w parafii Piątnica.

Kwestia charakteru a nie kalendarzy

Uroczystym Gaudeamus ponad stu studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wysokim Mazowieckim rozpoczęło pierwszy rok akademicki. Inauguracyjne spotkanie prowadziła prezes Marianna Kaczanowicz. Zajęcia prowadzone będą w pięciu sekcjach: kulturalno-oświatowej, wolontariackiej, języka angielskiego, komputerowej i rehabilitacyjno-ruchowej. Inauguracyjny wykład „Jak być młodym w złotym wieku” wygłosił dyrektor Łomżyńskiego Centrum Zdrowia dr Waldemar Pędziński. W barwnym wystąpieniu nawiązał do fraszki Szaudyngera „Jedni są wiecznie młodzi, inni

wiecznie starzy, to kwestia charakteru a nie kalendarzy”.

„Wystartowaliśmy i od razu spotkaliśmy się z dużą życzliwością. Mamy już 14 członków wspierających. W trakcie remontu jest biuro Stowarzyszenia. Wszystkim jesteśmy wdzięczni za pomoc”, mówi prezes Marianna Kaczanowicz.

Wykłady uniwersyteckie będą odbywały się w każdy pierwszy wtorek miesiąca (godz. 17.00) w sali konferencyjnej Urzędu Miasta. Najbliższy, 3 marca, z psychologii, wygłosi Teresa Bazyluk.

Wypasione mleko

Mleko „Wypasione” o zawartości tłuszczu 3,2 proc. i 2 proc. oraz serek homogenizowany Darek o smaku kokosowym (były już smaki: waniliowy, truskawkowy, stracciatella, jabłecznikowy, brzoskwiniowy), to nowości Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokim Mazowieckim.



Kasa na bezrobocie

4 136 000 złotych otrzymał Powiatowy Urząd Pracy w Wysokim Mazowieckim na sfinansowanie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej. Pieniądze rozdzielił Zarząd Województwa Podlaskiego, poinformował rzecznik prasowy Jan Kwasowski.

Nie chcą dyrektora

Pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach domagają się od starosty wysokomazowieckiego zawieszenia dyrektora Domu Mirosława K. Starosta Bogdan Zieliński spotkał się z pracownikami, którzy oskarżają dyrektora o zastraszanie i mobing. Prokuratura Rejonowa w Wysokim Mazowieckim oskarżyła dyrektora o nadużycie uprawnień w stosunku do pracowników, którzy byli wykorzystywani przy budowie prywatnego domu.

Miasto Czyżew?

Do 20 marca będą trwały konsultacje społeczne w sprawie nadania Czyżewowi statusu miasta oraz zmiany nazwy „Czyżew Osada” na „Czyżew”. Po zmianie nazwy będzie konieczna wymiana dowodów osobistych (jest nieodpłatna).

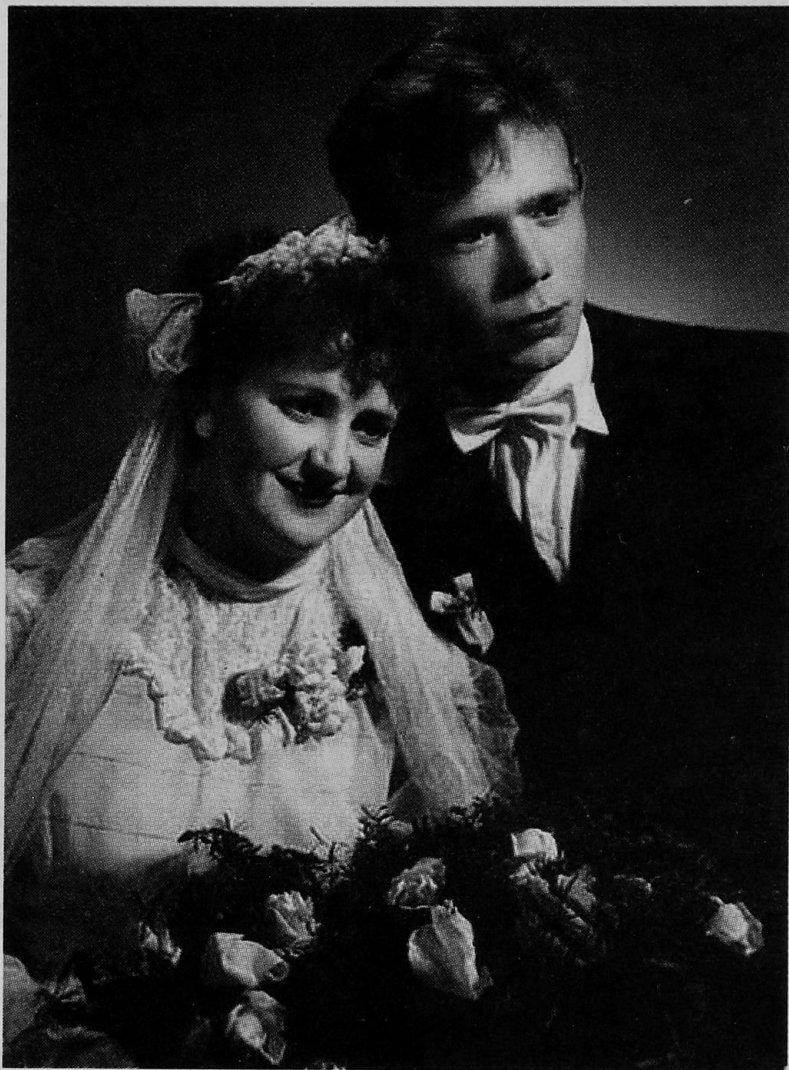
Złote gody

Janina i Stanisław Sutkowscy, Matylda i Marian Kowalewscy oraz Lucyna i Adam Ostrowscy z Wysokiego Mazowieckiego, którzy pół wieku temu zawarli związek małżeński, zostali uhonorowani przez burmistrza Jarosława Siekierko Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, gratulacjami i kwiatami.

Europejski Dialog

Koordinator projektu „Skarby Ziemi Czyżewskiej. Bogactwo wielokulturowości Podlasia” Anna Kazimierczuk z Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżewie uczestniczyła w podsumowaniu „Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego 2008”. Projekt, realizowany pod patronatem „Kontaktów”, w którym uczestniczyli gimnazjaliści z Rosochatego Kościelnego i Czyżewa oraz członkowie Klubu „mc kwadrat” z GOK, został oceniony wysoko.

Wybuchła bójka i... stracił dwa zęby. Ale nie żałuje. Od tej chwili Teresa tańczyła całe życie już tylko z nim!



Teresa i Romek, grudzień 1957

Zauważyłem ją na majówce. Miała ondulację i tańczyła tak leciutko, na paluszkach... uśmiecha się Romuald Kowalewski z Gielczyna.

„Dziewczyny oblegały go, każda mówiła, że odda wszystko, aby tylko zatańczyć z Romkiem. Trzymałam się z daleka, miałam z kim tańczyć. Moim tancerzem był Jerzyk”, mówi Teresa Kowalewska.

Był czerwiec 1954 roku. Mieli po 18 lat i za sobą tragedie wojenne. Oboje urodzili się w Gielczynie, ona na „Bielce”, on na oddalonym 3 km „Wysosze”. W czasie wojny zmarli na dżynterję ojciec i siostra Teresy. 7 maja 1945 roku, kilka miesięcy po przewaleniu się frontu, starsi bracia Romka Kazik i Zygmunt poszli do lasu, żeby wziąć zostawiony przez Niemców drut, potrzebny w zrujnowanym gospodarstwie. Wsią wstrząsnął wybuch, a potem zwłoki Kazika i Zygmunta zebrano do jednej trumny...

Dziewięć lat później ludzie w

Gielczynie nadal lizali wojenne rany. Ciężko harowali w polu od świtu do nocy, od poniedziałku do soboty, odbudowywali zagrody. Ale młodzi znajdowali dość sił, by w niedzielę wyruszyć na tańce. Latem odbywały się „majówki” przy krzyżu na górze. Grały harmonia, bas i kornet. Romek od rana nasłuchiwał dźwięków muzyki. Gdy tylko go doleciały, ruszał na tańce. Był muzykalny, jego marzeniem było nauczyć się grać na harmonii. Ubłagał nawet rodziców, aby go posłali na naukę do miejscowego harmonisty. Po śmierci braci w domu wiele lat panowała żaloba i nikt nie wracał już do marzeń „Jan-ka Muzykanta”.

Teresa w każdą niedzielę od rana z emocji nie mogła jeść. Tak czekała na tańce! Każdej niedzieli zjawiał się jakiś kawaler, który prosił mamę o pozwolenie zabrania jej na zabawę. Mama pozwalała. Najbardziej lubiła, gdy zabierał ją Jerzyk. Był wysoki, przystojny i świetnie tańczył. Wprost płynęła w



Teresa i Romek, luty 2009

Taniec życia

jego objęciach. Wtedy zauważył ją Romek. I sprawił, że coraz częściej tańczyła z nim.

„Kiedyś zobaczyłem, że tańczy z Jerzykiem. Zdenerwowałem się. Prowadziłem zabawę i krzyknąłem <kóleczo!>. Chciałem wyrwać ją z objęć Jerzyka. Ale oni nie posłuchali. Wtedy podszedłem do orkiestry i zakazałem im grać!”, wspomina Romek. Wybuchła bójka i... stracił dwa zęby! Ale nie żałuje. Od tej chwili Teresa tańczyła tylko z nim!

Pobrali się w 1957 roku. W Boże Narodzenie pojechali bryczkami z Gielczyna do Łomży. Ślub odbył się w katedrze. Stanęli przed księdzem przy złotym, barokowym ołtarzu. Było pięknie! Potem długo tańczyli na weselu. Dwa tygodnie później zmarła matka Teresy.

Z Romkiem i teściami harowali na gospodarce. Zaszła w ciążę, ale to nie zwalniało jej od pracy. „Panowało przekonanie, że kobieta powinna do ostatniego dnia pracować w polu, w południe wrócić na obiad, urodzić dziecko i po południu wrócić na pole!”, mówi Teresa.

Ich pierwszy synek, Jurek, żył osiem miesięcy. Umierał dwa tygodnie w szpitalu w Łomży. Teresa rozpacziała. „Nie wolno płakać, on jest aniołkiem, modli się za ciebie!”, strofowała ją teściowa. Płakała, gdy nikt nie widział. Dwa lata później ponownie zaszła w ciążę. To był chłopiec. Poroniła w trzecim miesiącu od ciężkiej pra-

cy. W 1961 roku urodził się Darek, ich jedyny syn. Wtedy lekarz powiedział: „Każdy pród to dla pani niebezpieczeństwo”. Nieoczekiwanie, jeszcze raz przeżywała ciążę piętnaście lat później. Męczyła się, cierpiała. W ósmym miesiącu urodziła martwego synka...

Strata każdego dziecka była ciosem, po którym długo się podnosili. Pomagała im praca. Życie nie chciało czekać, aż uporają się z nieszczęściem. Gnało do przodu. „Ojciec mawiał: <Pamiętaj, aby nie być ostatnim we wsi. Pierwszym nie musisz być, ale nie daj się zepchnąć na koniec>. Tą zasadą się kierowałem”, mówi Romek.

Zbudowali nowy dom. Pochowali rodziców Romka. „Z teściową żyłam 22 lata, z teściem 24. Teściowej podawałam gromnicę w godzinie śmierci. Nigdy nie było między nami złości, tylko miłość i zrozumienie”, mówi Teresa.

Darek odszedł do miasta, ale dom w Gielczynie nie opustoszał. Wraca tu często ze swoją rodziną. Jeszcze do niedawna Romek z pomocą syna, prowadził gospodarstwo. Dopóki nie dopadł go zawał. Szybko doszedł do siebie i stanął do pracy. I nadszedł drugi zawał...

Boję się, że pierwszy odejdzie i zostanę sama. Nie wyobrażam sobie, jak mogłabym bez niego żyć”, mówi Teresa.

MARIA KACZYŃSKA

Sąd w Łomży przygotowuje na proces specjalną ławę dla oskarżonych, która pomieści 17 „żołnierzy” Generała i dwa razy tyle pilnujących ich policjantów oraz 8 aresztów, od Siedlec po Giżycko, z których będą doprowadzani na salę rozpraw. W dniach procesu budynek sądu będzie twierdzą, chronioną przez antyterrorystów

Ucieczka i odsiecz

Jest sierpień 2006 roku. Pod klub „Alcatraz” w Węgorzewie podjeżdża auto na łomżyńskich numerach rejestracyjnych. Wsiadają trzech młodzi mężczyźni. „Szefa nie ma, ale niedługo będzie”, poinformował barman. Przybysze wyszli przed klub. W tym momencie z samochodu, który właśnie nadjechał, wyskoczyło kilku mężczyzn z siekierami. Ruszyli na nich. Przybysze z Łomży wzięli nogi za pas. Wskoczyli do swojego auta i odjechali z piskiem opon.

Tak, według ustaleń prokuratora Waldemara Cwynara z Biura do Walki z Przestępczością Zorga-

gorzewa swoją „armię” (13 ludzi) z Łomży wspomaganą przez ludzi z Ostrowi Mazowieckiej. Uzbrojeni w siekiery i drewniane pałki, pod dowództwem Marka T. około 21.00 wieczorem zaatakowali klub „Alcatraz”. Hardego właściciela dopadli w biurze na piętrze. „Źle zachowałeś się wobec moich synów, nasłałeś na nich ludzi z siekierami. Za to odpowiesz”, zwrócił się do niego Marek T. Włączył telefon na tryb głośnomówiący. Do leżącego i trzęsącego się ze strachu właściciela klubu przemówił z Łomży Generał: „Zachowałeś się chamsko wobec mojego współnika, a więc i wobec mnie. Za to musisz ponieść

Posiew zła

Generał zaczął siać zło w połowie lat 90. O dwudziestoosmioletnim wówczas chłopaku ze Starej Łomży, który ożenił się z córką właściciela pizzerii w Łomży, stało się głośno, gdy z kumplami za pomocą kijów bejsbolowych wymuszali na właścicielach klubów



Bandycka

nizowaną Prokuratury Krajowej, łomżyński biznesmen Marek T., próbował „odzyskać dług”, czyli wymusić haracz za „ochronę” od właściciela klubu w Węgorzewie. Wysłannikami byli jego synowie oraz Mariusz S., ps. Maniek., człowiek od brudnej roboty w bandyckim imperium Sławomira W., ps. Generał.

„Biznesmen” Marek T., wieloletni lojalny partner Generała, wkurzył się hardością „dłużnika” z Węgorzewa. Poprosił o pomoc samego Generała, który w tym czasie rezydował często w nowym lokalu przy ul. Sikorskiego w Łomży, jednym z kilku, które należą do członków jego rodziny. Generał podzielił oburzenie Trzewika. Wysłał do Wę-

Śledztwo przeciwko Generałowi i Trzewikowi, którym prokuratura zarzuca znacznie cięższe przestępstwa, zostało wyodrębnione i nadal się toczy. Obaj przebywają w areszcie

karę. Przejmuję opiekę nad twoim lokalem. Wiesz, co to znaczy. Połowa zysków dla mnie”, powiedział Generał tonem perswazji i wyłączył się. Ludzie Generała rzucili się na leżącego i pobili go dotkliwie, choć krzyczał, że nic nie jest winien, że już spłacił wszystkie raty.

Opuszczając klub, zabrali z kasy wszystkie pieniądze, około 1 500 zł. Po powrocie do Łomży udali się prosto do Generała, aby zdać mu

relację.

To tylko jedno z wielu przestępstw gangu, utworzonego w Łomży przez Sławomira W., którego strukturę i działalność rozpracowało Centralne Biuro Śledcze oraz prokuratorzy z Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną Prokuratury Krajowej.

Na liście oskarżonych i podejrzanych są dziesiątki młodych mieszkańców Łomży.

nocnych i innych lokali płacenie haraczy. Wyszukiwali bogatsze ofiary wśród mieszkańców Łomży, potem starannie przygotowywali włamania do mieszkań i sklepów, skąd zgarniali bogate lupy.

Z biegiem lat, choć Generał i kilku jego kumpli w grudniu 1996 roku wylądowali w areszcie, grupa była coraz potężniejsza. Zaczęła wchodzić w nowe biznesy, jak narkotyki, handel spirytusem bez akcy-

zy i nierząd. Sławomir W. zgarniał kasę, unikając osobiście „czarnej roboty”. Jeśli któryś z „żołnierzy” został zatrzymany przez policję, grupa pomagała mu finansowo oraz organizowała pomoc i opiekę nad jego rodziną. Na ten cel utworzono specjalny fundusz, ustalili śledczy.

Po odsiadce wyroku za ha-

roki więzienia dostały dwie osoby, osiem w zawieszeniu, a Marek T. i Piotr Ż. zostali uniewinnieni. Wyroki były niskie, gdyż sąd uznał, iż oskarżeni nie działali w zorganizowanej grupie przestępczej. Sąd nie dał do końca wiary zeznaniom głównego świadka oskarżenia, Sławomira R., karanego za kradzieże,

z Generałem zlecał włamania do mieszkań i sklepów. Kradli biżuterię i cenne przedmioty.

Ganagsterzy z Łomży pod wodzą Mojżesza, zniszczyli samochód na strzeżonym parkingu policyjnym w Białymstoku, który był dowodem w sprawie o popełnienie przestępstwa. O mały włos nie wysadzili w

tal z obrażeniami rąk i twarzy. Na szczęście, nie doszło do eksplozji kilku kilogramów materiału wybuchowego, ukrytego pod dyskoteką, który, w opinii ekspertów, mógł zniszczyć budynek...

Śledczy ustalili sprawców całej serii włamań do mieszkań w Łomży oraz do jublera w Wysokiem Mazowieckiem. Sprawy te pod koniec lat 90 zostały umorzone z powodu niewykrycia sprawców. Według Prokuratury Krajowej, włamania zlecali Mojżesz z Generałem, a wykonawcami byli „żołnierze” pod wodzą Mariusza S., ps.Maniek.

Rozrost szeregów gangu i wchodzenie w nowe „interesy”, wymuszały podział i specjalizację. Na początku obecnej dekady w Łomży działało już kilka zorganizowanych grup przestępczych, w tym, jak to określają prokuratorzy z Prokuratury Krajowej, „o charakterze zbrojnym”. Każda miała swój teren i swoje interesy. Rolą czuwającego nad wszystkim Sławomira W. (około roku 2004 został zwolniony z aresztu i wrócił do Łomży) było takie kierowanie „interesami”, by poszczególne grupy nie wchodziły sobie w paradę.

(Ciąg dalszy za tydzień).

KAMIL BURAK

Ka Łomża (1)

racze, Generał próbował wejść z narkotykami na rynek białostocki we współpracy z białostockim bandytą Sławomirem R. Plan się nie powiódł. Posypały się aresztowania. Za kratki trafił Generał i kilku jego „współpracowników”. W kwietniu 2002 roku przed sądem w Białymstoku stanęło 13 oskarżonych. Według Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, gangsterzy z Łomży kilogramami sprzedawali marihuanę, haszysz i amfetaminę ludziom Sławomira R., który chciał przejąć rynek Białegostoku i okolic. Jesienią 2002 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał winę Generała jedynie co do sprzedaży niespełna kilograma narkotyków i skazał go na rok więzienia. Oprócz niego wy-

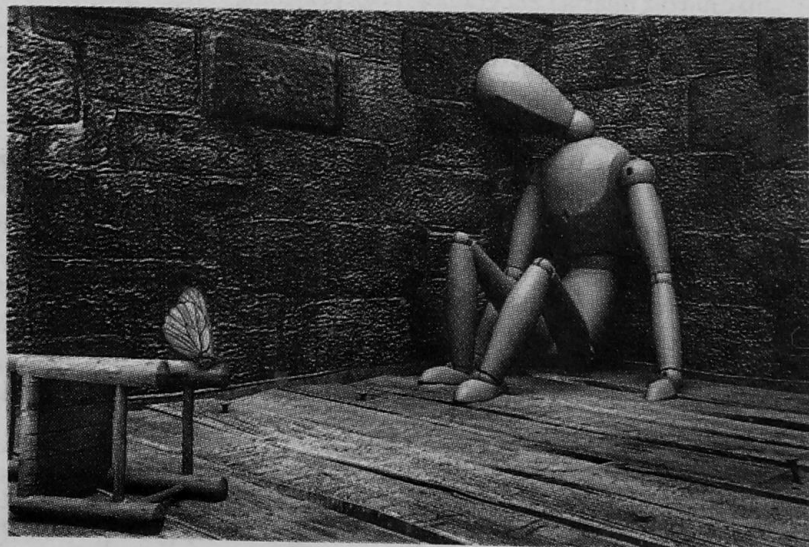
rozboje i wymuszenia. Od wyroku odwołał się prokurator, który domagał się surowszych kar, w tym dla Generała 8 lat więzienia oraz uznania winnymi Marka T. i Piotra Ż. Odwołali się też oskarżeni, domagając się uniewinnienia.

„Zapadały kolejne wyroki i kolejne uchylenia. Sprawa od 2007 roku jest ponownie rozpatrywana przez Sąd Rejonowy w Białymstoku”, informuje rzecznik Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Adam Kozub.

Macki

Gdy Generał poszedł siedzieć, organizacją kierował Ryszard G., ps. Mojżesz (rocznik 1954). Prokuratorzy ustalili, że w porozumieniu

wybuch „urządzenia wybuchowego o działaniu zwłocznym”. Ranny zbieracz butelek wylądował w szpi-





Ewa Gren

„We dworze była sień, z której wchodziło się do pomieszczeń na prawo i lewo. Ten układ jest zachowany”, mówi właścicielka dziewiętnastowiecznego dworu w Łosiach Dołęgach (gm. Zambrów) Ewa Gren, otwierając oryginalne drewniane drzwi.

Drzwi znalazł ... na stercie śmieci i przechował Henryk Skarżyński ze wsi Rykacze. Oddał właścicielce. Na wzór oryginału, stolarz zrobił jej jeszcze dwoje.

W sieni pachną drewniane schody, które prowadzą do przyszłych sypialni. A na dole, przez oryginalne drzwi, wchodzi się do przestronnego salonu, połączonego z pokojem wypoczynkowym. „Tu będą długie stoły, bo będzie to jednocześnie sala konferencyjna. Zachowały się trzy oryginalne kaflowe piece, wykończone porcelanowymi koronami. Jeden piec będzie kominkiem. Na bocznej ścianie jest miejsce na ekran, bo marzy mi się stworzenie dyskusyjnego klubu filmowego”, planuje Ewa Gren.

Rodowita Warszawianka wie, jak przyciągnąć ludzi z miasta i zza granicy: poza przyrodą, prezentacja historii zaścianków szlacheckich, wielokulturowość regionu, którą pragnie pokazać także w... kuchni (obok potraw podlaskich

będą przynajmniej po dwie białoruskie, litewskie, żydowskie, tatarskie, karaïmskie).

„We dworze pragnę połączyć wszystkie swoje pasje: zainteresowanie historią i Polską szlachecką, filmem, nauczaniem i pasję przyrodnika. To także mój pomysł na dalsze życie”, zdradza.

Dwór w Łosiach Dołęgach zbudowali Mióduszewscy herbu Dołęga. Przed wojną ostatnim gospodarzem był Lemański, który ożenił się z panną z rodziny Ładów. „Byłam w kontakcie z panią Lemańską-Rokicką, córką ostatnich właścicieli dworu, którzy gospodarowali tu przed wojną, zaprosiłam ją na otwarcie dworu po remoncie. Niestety, pani Elżbieta zmarła”, mówi Ewa Gren.

Po wojnie dwór najpierw był siedzibą spółdzielni tuczu, potem zakładu produkcji sałatek, a później... rozsypywał się. Na ofertę sprzedaży Ewa Gren trafiła w Internecie.

„W odbudowywaniu pomagają mi mieszkańcy Łosi i sąsiednich wsi, potomkowie dawnej szlachty, bo jeśli tylko jest to możliwe, zatrudniam miejscowe ekipy i tak samo będzie w przyszłości. Spotykam się z wielką życzliwością, radą i pomocą sąsiadów oraz władz gminy”, mówi.

Jak u Fredry plus granat

„Paweł i Gawęł w jednym stali domu. Paweł na górze, a Gawęł na dole...”, tak wymyślił Aleksander Fredro.

„Andrzej i Marian w jednym stali bloku. Andrzej na górze, a Marian na dole...”, to rzeczywistość z Grąd Woniecka (gm. Rutki).

Andrzej z rodziną na drugim piętrze mieszka od 22 lat.

Marian z rodziną, piętro niżej, jeszcze dłużej.

W „tłusty czwartek”, mocno zdenerwowany Marian, postanowił zakończyć kilkuletni konflikt z sąsiadem. Wstrzymywany przez żonę, biegł na górę z granatem! Andrzej wezwał policję.

„Ten konflikt trwa 12 lat. To nie był granat, chciałem go tylko postraszyć”, urywa rozmowę Marian.

„Niech sprawę wyjaśni policja, prokuratura i sąd”, nie chce komentować Andrzej.

Otwarcie hali

W piątek, 27 lutego, starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski uroczystie otworzy nową halę sportową przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie. Uczniowie będą mogli grać w piłkę ręczną, nożną, siatkową i koszykową na boisku o wymiarach 44,5 x 38 m. Zwycięskie mecze będzie rejestrować elektroniczna tablica wyników. W hali jest lustrzana sala do gimnastyki korekcyjnej, gabinet medyczny, pomieszczenie na siłownię, przebieralnię, magazynki. Budowa trwała 20 miesięcy, kosztowała około 6 mln zł.

Idź na Żubry!

Uroczyste wręczenie dorocznych nagród burmistrza Zambrowa Kazimierza Dąbrowskiego „Zambrowskie Żubry 2008” odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 5 w sobotę, 28 lutego (godz. 17.00).

Siódme urodziny

Zambrowski Portal Internetowy www.zambrow.org 20 lutego obchodził siódme urodziny. Stworzył go i od początku nim kieruje nauczyciel informatyki Grzegorz Zawistowski. Portal jest najpopularniejszym w powiecie zambrowskim serwisem codziennych wydarzeń oraz wielu bloków tematycznych. Był obecny i zamieszczał codzienne relacje z organizowanych przez „Kontakty” Parolotniowych Mistrzostw Europy. Życzymy Zespołowi Zambrowskiego Portalu Internetowego wiernych Czytelników i sukcesów.

Na scenę

Do 6 marca mogą zgłaszać się w Bursie Szkolnej nr 1 w Zambrowie (ul. Obwodowa 2) zespoły teatralne, działające w gimnazjach, szkołach ponadgimnazjalnych, świetlicach, które chcą uczestniczyć w Powiatowym Przeglądzie Młodzieżowych Grup Teatralnych.

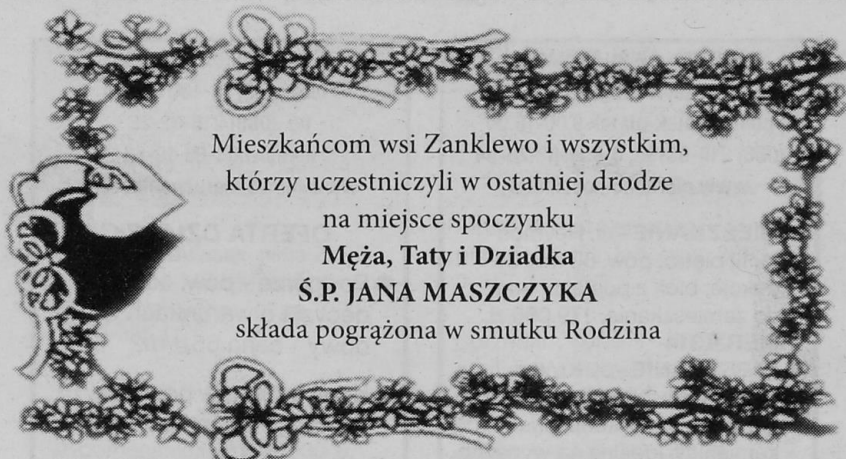
Modne pływanie

Około 10 000 „wejść” miesięcznie ma Miejska Pływalnia w Zambrowie. Korzystają mieszkańcy miasta i gminy, a z Łomży na pływanie do Zambrowa jeżdżą całe rodziny.

Wiosną pograja!

Na ukończeniu jest budowa nowego wielofunkcyjnego boiska (na zdjęciu) przy Zespole Szkół w Rutkach. Boisko budują wspólnie gmina i Ministerstwo Sportu. Zostało tylko położenie nawierzchni i wiosną będzie można grać.





Mieszkańcom wsi Zanklewo i wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
na miejsce spoczynku
Męża, Taty i Dziadka
Ś.P. JANA MASZCZYKA
składa pograżona w smutku Rodzina



Wyrazy szczerzego współczucia
Barbarze i Krzysztofowi
Kaczyńskim
z powodu śmierci
CÓRKI JOANNY
składają
Właściciele i Pracownicy
Z.P.E.B. i K. A. Męczkowski Sp.J.
w Jedwabnem

BUDOWNICTWO

Siatki ogrodzeniowe, bramy,
furtki, przesła, słupki, akcesoria.
Nowość – ogrodzenia klinkiero-
podobne, ul. Nowogrodzka 236,
(086)216-22-27, 0-608-332-905

(fak/km)

DELTA
Rusztowania
TEL: 0 510 213 043
FAX: 081 478 53 20
MAIL: czaplicki@delta-bud.pl

- Sprzedaż rusztowań (elewacyjnych, modułowych, aluminiowych, jezdnych)
- Sprzedaż szalunków: stropowych i ściennych
- Sprzedaż osprzętu do rusztowań
- Sprzedaż osprzętu do szalunków
- Dzierżawa rusztowań
- Dzierżawa szalunków
- Usługi montażu i demontażu rusztowań

Rusztowania do wynajęcia, 0-516-328-778

(fak.132-o-i)

Glazura, płytki mrozoodporne Korzilius „CERAM”, Wyszyńskiego 4; (przy Biedronce), (086) 218-01-81

(fak.171-o-i)

FINANSE

Potrzebujesz pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty: 25000 zł- 155,27 zł, odsetki 7,08%. Białystok, (085) 653-70-60

(fak.041-o-i)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

KUPIĘ

Barakowóz na kołach, duży, w dobrym stanie, tel. 0-502-35-67-31

(fak.207-i)

LOKALE

Do wynajęcia lokale handlowe, Łomża, 0-604-402-041

(fak.130-oo-i)

Pokój do wynajęcia, (086)218-60-72

(fak.298-i)

Wynajmę mieszkanie, 0-660-169-146

(fak.300-i)

Do wynajęcia mieszkanie, Żeromskiego 4, 0-511-304-216

(fak.301)

Wynajmę M – 2, tel. (086) 473-10-27 po 16.00

(fak.313-i)

Tanio pokoik panience, 0-501-813-238

(fak.318)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.

(fak.2292-o)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

Psychiatry **E.A.Choroszucha**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

fak.203

Ginekolog – zabiegi, 0-693-305-490

(fak.2514-o-i)

Centrum Leczenia Niepłodności „GAMETA” w Łodzi. Gabinet autoryzowany w Łomży, ul. Reymonta 1A, Zbigniew Nizik – specjalista ginekolog, tel. 0-602-156-882

(fak.2615-o-i)

MOTORYZACJA

Chrysler Sebring (2004) 2.7 + gaz, 160 tys. km, 26000 zł, 0-500-358-757

(fak.280-i)

Sprzedam pod zabudowę MAN TGA (2004) 3 osobowy, 0-600-259-985

(fak.279-i)

Skodę Felicię (1997r), gaz, 0-664-750-975

(fak.291-i)

Lublin skrzyniowy3603p, 0-600-781-359

(fak.305-o-i)

Fiat Seicento 900 (1999/2000) 75 tys km, 5500 zł, 0-512-302-714

(fak.308)

Sprzedam lub zamienię motocykl Hondę vt500 na Quada 150 250 ze wstecznym nr tel. 0-505-762-328

(fak/sms)

Sprzedam lub zamienię Audi A6 2.5tdi (1998) pps, abs, asr, skóra na mercedesa z 2000r, 0-505-762-328

(fak/sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp. 0-603-847-463

(fak.172-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79

(fak.172-o-i)

Sprzedam działkę 34 ary, zabudowaną – dom, dwa garaże, Miastkowo, (086) 217-44-65 (15.00 – 18.00)

(fak.140-oo)

Sprzedam dom, wynajmę mieszkanie w Łomży. „ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463

(fak.172-i)

Szeregówka z usługami, Łomża k/ szpitala, 300 m² – 640 000 zł, (086) 214-15-63

(fak.212-o-i)

Sprzedam dom w Radziłowie, cena 135000 zł, 0-602-845-123

(fak.221-o-i)

Działka 30 ary, Jednaczewo, (086) 218-25-13

(fak.263-o-i)

Sprzedam mieszkanie, dom, tel. (022) 761-59-15

(fak.287-i)

Sprzedam działkę budowlaną (44 ary) w Wiźnie ul. Czarnieckiego 151 (pozwolenie na budowę), (086) 472-11-81, 0-517-049-622

(fak.288-i)

Sprzedam M-4, parter, po remoncie, ul. Staffa, 0-604-630-181

(fak.292-i)

Sprzedam działkę 12 arów, Jeziorko, 0-606-82-95-49

(fak.292-i)

Sprzedam szeregówkę, ul. Leśna, Łomża, tel. 0-692-688-974

(fak.290-i)

Sprzedam działkę 14 arów w Starej Łomży, 0-600-435-455

(fak.299)

Sprzedam dom po remoncie, umeblowany, Jedwabne, ul. Jana Pawła II 18, (086)47-30-244, 0-663-951-527

Sprzedam M - 5, III p., ul. Kasztelańska, 0-602-496-264

(fak.304-i)

ODDAM

Oddam szczenięta 2 – miesięczne w dobre ręce i kocięta 5 – miesięczne, (086) 474-28-29

(k/b)

PRACA

Zwrot podatku z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, (071) 385-20-18

W ramce (fak.224-o-i)

Kierownika apteki zatrudnię, zapewniam mieszkanie, 0-602-843-918

(fak.180-o-i)

TARGOR – TRUCK zatrudni kierowców kat. C, E, tel. 0-509-362-934

(fak.251-o-i)

Farmaceutę mgr na pół etatu, tel. 0-693-974-273

(fak.258-o-i)

Firma „ELEKTRO-SILVER” Wojciech Baranowski zatrudni operatora koparko-ładowarki z uprawnieniami. Więcej informacji w siedzibie firmy w Konarzycach przy ulicy Łomżyńskiej 206 lub pod numerem telefonu (086) 212-52-60

W ramce (fak.281)

Praca dla murarzy w Warszawie, 0-666-286-919

(fak.289-i)

Zatrudnię w ruchu międzynarodowym, C + E + ADR podstawowym, 0-602-276-313

(fak.307)

Zatrudnię frezera CNC, 0-604-610-800

(fak.320)

Zatrudnię spawacza, 0-604-610-800

(fak.320)

ROLNICTWO

Gnojowniki okrągłe, prostokątne, płyty, obory, 0-501-40-83-63

(fak.163-o)

Sprzedam słomę, 0-504-219-124

(fak.168-o-i)

**PILNIE KUPIĘ KWOTĘ MLECZ-
NĄ 0,30 ZŁ, (086) 273-61-92**

(fak.)

Kupię rozrzutnik obornika jednoosiowy (może być do remontu), (086) 217-91-80

(fak.282-i)

MF3050 (1991) 75 KM, stan idealny, 43000 zł. John Deere 3030 (1986) + tur z osprzętem, 90 KM, stan bdb., 35000 zł. Przyczepa samobieżająca z kosiarką (2004), 19000 zł, tel. 0-503-673-949

(fak.283-i)

Sprzedam prasę rolującą (Sipma)
(086)47-38-554

(fak.285-i)

Sprzedam ciukarkę (086) 472-00-93

(fak.286)

Sprzedam kwotę mleczną 50000 kg/ 0,30 gr, tł.4,06, tel. 0-506-131-485

(fak.294)

Prasa Farma (2004r), sieczkarnia PZ – jednorzędowa, siewnik do kukurydzy i buraków mechaniczny, 0-506-131-485

(fak.303)

Władimirec stan techniczny bardzo dobry, 2500mth, 11000 zł, Zambrow, tel. 0-698-065-387.

(fak/sms)

Szukam łaki do wydzierżawiania po PGR Grady Woniecko, 0-660-537-682

(fak/sms)

Sprzedam agregat prądowłórczy 30 KW, tel. 0-696-296-518.

(fak/sms)

Sprzedam prasę kostkującą niemiecką w bardzo dobrym stanie, szeroki pobierak, cena 4500 zł, tel. (086) 278-59-53

(fak/sms)

Sprzedam jałówkę cielną, wycielenie kwiecień, cena 2200 zł, 0-505-826-155

(fak/sms)

Ciągnik C-330 – PILNIE, 0-504-66-25-28

(fak.310)

Sprzedam jałówkę wysokocielną, (086)217-46-21

(fak.309)

Sprzedam pompę z silnikiem od dołarki Westwalia, cena 1000 zł, 0-512-938-646

(fak/sms)

Sprzedam ciągnik URSUS 2812 (1995r), 0-512-38-34-11

(fak.312-i)

Schładzalnik do mleka 400 l (2000), stan idealny, 4500 zł, 0-507-584-104

(fak.316-i)

Sprzedam cyklop, stan bdb., i właściciel, 0-504-177-871

(fak.317-i)

Sprzedam C – 360 (1983), stan bdb., 15500 zł, 0-504-347-027 ok. Stawisk

(fak.319-i)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak.03-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01

(fak.205-o-i)

Pralki, lodówki, (086)218-07-07, 0-509-287-901

(fak.186-o-i)

Naprawa pralek, lodówek, (086)219-03-33

(fak.311-o-i)

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i obrusy, 0-504-057-272, (086) 271-25-36

(fak.2544-o)

USA: pośrednictwo wizowe, emerytury, www.USAinfo.pl, tel. (085) 741-70-74

(fak.020-o)

Zespół muzyczny, 0-607-523-400

(fak.214-o-i)

Oferujemy stworzenie strony internetowej – tanio, tel. 0-500-403-449

(fak.297)

SPRZEDAM

Opał – brzoza, olcha, sosna, 0-504-249-519

(fak.110-o-i)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka angielskiego, Łomża ul. Wyzwolenia 50, 0-697-707-097

(fak.04-oo)

TRANSPORT

Wyjazdy – Niemcy, Holandia, 0-604-458-244

(fak.023-o-i)

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA – wtorek, sobota, poniedziałek, (085) 663-56-24, 0-602-697-881

(fak.054-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia, DVD, (085) 73-94-179, 0-606-379-966

(fak.059-o-i)

Wyjazdy – Niemcy, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

(fak.255-o)

Bussem, (086) 218-30-88, 0-608-576-544

(fak.265-i)

USŁUGI

Ogrodzenia metalowe, Łomża, 0-692-148-426

(fak.2265-o-i)

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-141-137

(fak.007-o-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-020-792

(fak.053-o-i)

Tynki gipsowe, 0-510-907-698

(fak.108-o-i)

Malowanie, tapetowanie i usługi remontowe, 0-781-995-683

(fak.123-oo-i)

Tynki cementowo – wapienne, gipsowe, posadzki agregatem, 0-503-068-798

(fak.125-oo-i)

Prace ogólnobudowlane, 0-696-204-343

(fak.144-oo)

Usługi hydrauliczne, pełen zakres kompleksowo, 0-604-334-277

(fak.150-o-i)

Kominki – wkłady – sprzedaż, montaż, promocje, raty, 0-511-106-715

(fak.185-o-i)

Koparkoładowarka + wywrotka, 0-695-594-619

(fak.217-o-i)

Docieplanie budynków, 0-509-849-319

(fak.219-o-i)

Tynki, posadzki, regipsy, glazura, wykończenia, 0-668-132-027

(fak.233-oo-i)

Glazura, terakota, układanie, 0-608-453-091

(fak.306-i)

Zakład stolarski wykona meble na wymiar, schody, podłogi, więźby dachowe, (086) 216-93-36, 0-505-094-122

(fak.315-i)

MERITUM- NIERUCHOMOŚCI,

Łomża, Al. Legionów 7

poniedziałek-piątek 9.00-16.00

(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94

www.nieruchomosci.hi.pl

■ **MIESZKANIE** – ul. Reymonta, III piętro, pow. 60 m², 3 pokoje, blok z pustaka, stan do zamieszkania, 179.000 zł, **MER – 314**

■ **MIESZKANIE** – ul. Krótka, I piętro, pow. 50,65 m², 3 pokoje, komfortowo wykończone w kamienicy, idealne na wynajem, 190.000 zł, **MER – 299**

■ **DOM** – Janowo, parterowy z poddaszem, stan deweloperski, pow. 130/ 785 m², 430.000 zł, **MER – 317**

■ **DOM** – Kupiski Stare, parterowy, komfortowo wykończony, pow. 130/ 1.175 m², 532.000 zł, **MER – 305 OKAZJA !**

■ **DOM** – Łomża, ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, wykończony, 2 kominki, pow. 200/ 248 m², 480.000 zł, **MER – 268**

■ **DOM** – Łomża, ul. Kwadratowa, wolnostojący, ładnie wykończony, pow. użytkowa 175/642 m², 660.000 zł, **MER – 304**

■ **DOM** – Krzewo Nowe, parterowy, pow. 80/ 3.020 m², duże budynki gospodarcze, 133.000 zł, **MER – 302 OKAZJA !**

■ **DOM** – Stawiski, stan surowy zamknięty, podłączone media, pow. 110 m²/ 2.049 m², 210.000 zł, **MER – 303**

■ **DOM** – Bronowo, komfortowo wykończony, idealny na rekreację, pow. 85m²/ 1,13 ha, 290.000 zł, **MER – 253**

■ **DOM LETNISKOWY** – Piasutno Żelazne, domek w lesie, blisko rzeki Pisy, 118 /3.800 m², 120.000 zł, **MER – 269**

■ **DZIAŁKA** – Grady Woniecko, letniskowa nad rzeką Narew, pow. 2.500 m², 89.000 zł, **MER-292**

■ **DZIAŁKA** – Nowy Cydzyn, siedliskowa, ładny teren przy lesie, pow. 1.900 m², 73.000 zł, **MER-280**

■ **DZIAŁKA** – Dobry Las, budowlana z linią brzegową rzeki Pisy, pow. 2.930 m², 125.000 zł, **MER- 319**

■ **DZIAŁKA KOMERCYJNA** – Łomża ul. Zawadzka, handlowo-usługowa, pod zabudowę mieszkaniową, pow. 1,164 ha, 1.220.000 zł, **MER-320 OKAZJA !**

■ **OBIEKT KOMERCYJNY** – Pniewo, budynki produkcyjno-magazynowe o pow.2.993 m²/ 3,59 ha, 1.550.000 zł, **MER- 318**

■ **LOKAL** – Kupiski Stare, pow. 430 m², przy trasie 61, wynajem 14 zł/m², **MER- 309**

■ **LOKALE** – centrum, luksusowa kamienica z windą, różne powierzchnie, wynajem 27 zł/m², **MER – 240**

(fak 652)

TYTAN - NIERUCHOMOŚCI,

Polowa 45, 18-400 Łomża

tel. (086) 216-62-26

kom.0-604-05-10-82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA DZIAŁEK

■ **Podgórze** – pow. 1500m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 65zł/m²

■ **Kupiski Stare** – pow. 2555m² - cena 70zł/m²

■ **Łomża, ul. Sikorskiego** – pow. działki 826m² - cena 255.000zł

■ **Stara Łomża nad rzeką** – budowlana, pow. 1127m² - cena 125zł/m²

■ **Siwiki gm. Zbójna** – pow. 1,0971 ha, decyzja o warunkach zabudowy - cena 100.000zł OKAZJA !!!

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

■ **Łomża, Centrum ul. Długa** – pow. 71,7m², 4 pokoje, III piętro, po remoncie - 205.000zł

■ **Staffa** – pow. 73,76m², IV piętro, 4 pokoje, wykończony - 220.000zł

■ **Kołatąja** – pow. 72,45m², III piętro, 4 pokoje - 190.000zł

■ **Mickiewicza** - 74,89m², I piętro (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009, ostatnie mieszkanie) - cena 3000zł/m²

OFERTA DOMÓW

■ **Łomża, ul. Głogowa** – pow. uż. 169,7m², pow. działki 208m², zabudowa szeregowa, wykończony - cena 550.000zł

■ **Łomża, Centrum** – pow. uż. bud. 64m², pow. działki 274m², zabudowa bliźniacza - cena 175.000zł

■ **Łomża, ul. Senatorska** – zabudowa zwarta, pow. 94 m², pow. działki 291m² - cena 230.000zł

■ **Piątnica** - zabudowa bliźniacza, pow. całkowita 166m², pow.działki 1215m² - 270.000zł

■ **Siwiki gm. Zbójana** – pow. bud.141m², pow. działki 4709, stan surowy - cena 220.000zł

(fak 701)

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Volvo S-60 (2003r), granatowy metalik 2.5L, 150KM, automat, 60 tys. km., cena 42000 zł, 0-513-072-851

(k/b)

Motocykl Kawasaki ninja ZX9R (1999), moc 143 KM, alarm + smarowanie łańcucha - cena 10000 zł, 0-512-915-921

(k/b)

Sprzedam BMW 325TD (1994), szyberdach, centralny zamek, wspomaganie, cena 10500 zł, 0-513-546-654

(k/b)

Sprzedam Nissan Santra (2004) poj. 1.8 benzyna, automat, sedan, czarny, cena 25000 zł do negocjacji, (086) 216-55-48

(k/b)

Sprzedam Ford Focus Zx4, (2006), mały przebieg, poj. 2.0 benzyna,

centralny zamek, sedan, automat, czarny, cena 28000 zł do negocjacji, (086) 216-55-48

(k/b)

Motor Romet Senke poj. 125 (1997) przebieg 5 tys. km, cena 2800 zł, 0-667-246-306

(k/b)

Sprzedam Volvo S - 60 (2003) granatowy metalik, 2,5 l, 150 KM, automat, pełne wyposażenie, skórzana tapicerka, 60 tys. km, cena 42000 zł, tel. 0-513-072-851

(k/b)

Hyundai Pony (1992) benzyna + gaz, elektryczne szyby, cena 1200 zł do negocjacji, tel. 0-600-998-446 po 14.00, komplet opon

(k/b)

Sprzedam Hondę Accord (2004), poj. 2.4 automat, benzyna, pierwszy właściciel, przebieg 60 tys. km,

cena 42000 zł możliwość negocjacji, 0-500-133-312

(k/b)

Sprzedam Hondę CRV (2005), poj. 2.4, 4 x 4, automat, benzyna, pierwszy właściciel, przebieg 60 tys. km, cena 52000 zł możliwość negocjacji, 0-500-133-312

(k/b)

Alhambra (2000/01) stan b. dobry, 2.0 benzyna + gaz, klimatyzacja, elektryczne szyby, lusterka, relingi dachowe, przyciemniane szyby, centralny zamek, 21500 zł, 0-668-20-88-17

(k/b)

Skoda Felicia niebieska, (1999), pierwszy właściciel, cena 6000 zł do uzgodnienia, 0-509-894-526

(k/b)

Sprzedam VW Polo, (1992), poj. 1.4, przegląd i OC ważne, stan dobry, sprawny, szyberdach, cena 2600 zł, tel. 0-504-429-834

(k/b)

Sprzedam Mazdę 626 2.0 + gaz (1991) 2 lata w kraju, cena 3000 zł, 0-512-938-646

(k/b)

Sprzedam Mazdę 1.7 diesel (1991), (uszkodzony układ kierowniczy), cena 1200 zł, 0-694-168-619

(k/b)

Sprzedam: Opel Astra (1995) 1.6B MPI, nowe opony zimowe, stan bdb., cena 6300 zł, (086) 216-71-22

(k/b)

Sprzedam Oplę Astrę (1995) 1,7 TD, radio, szyberdach, relingi, wspomaganie kierownicy, oryginalne alufelgi, roleta, stan bdb., cena 6300 zł do negocjacji, (086) 219-26-22

(k/b)

Opel Kadet (1993) 1.4 poj., benzyna, wspomaganie, szyberdach, centralny zamek, 5 drzwi, kolor granit, OC i badania techniczne ważne, cena 2000 zł, tel. 0-504-429-834

(k/b)

REKLAMA



HONDA
The Power of Dreams

**JUŻ JEST
NOWA HONDA CITY**



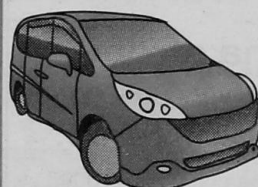
Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79
www.multiauto-honda.pl, e-mail: multiauto@zetobi.co



www.honda.pl

Honda Insurance Honda Finance

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: **KTM + treść ogłoszenia** (maksymalnie 160 znaków). **Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)**



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”. W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ó,ł).

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

PRACA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Szukam pracy – opieka przy dzieciach lub osobach starszych, tel. 0-798-642-915

(k/b)

Busem 9 – osobowo – towar. Poszukuję zatrudnienia, 0-608-576-544

(k/b)

Poszukuję pracy. Uprawnienia na wózki widłowe, elektryczne – spalinowe, tel. 0-608-576-544

(k/b)

Opiekunka 45 lat miła, komunikatywna z doświadczeniem zaopiekuje się starszą osobą i poprowadzi dom, 0-509-849-355

(k/b)

Szukam pracy – wykonam pracę cinkę trzebierzy lasu – posiadam wieloletnie doświadczenie, (086)212-02-79, 0-504-894-647

(k/b)

Rencista, stopień umiarkowany, poszukuje zatrudnienia w ochronie, dystrybucji, drobnych naprawach i konserwacjach.

Obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, 0-514-574-855

(k/b)

Przyjmę pracę jako kierowca, posiadam kat. B, C, D, E i T, jestem uczciwym i bez nałogów bezrobotnym. Za pół ceny wykonam pracę murarskie, tynki, płytki, 0-504-429-834

(k/b)

Przyjmę pracę chałupniczą: składanie zabawek, długopisów, itp., (086) 279-01-47

(k/b)

Podejmę pracę przy pracach wykończeniowych, solidny, 0-516-85-22-36

(k/b)

Szukam pracy jako operator maszyn budowlanych, mam 10 lat doświadczenia pracowałem na żwirowni przy załadunkach, tel. 0-502-244-950

(k/b)

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOMŻY

UL. NOWOGRODZKA 1

18-400 ŁOMŻA

TEL. CENTRALA: (086) 215 80 10

POSIADA NASTĘPUJĄCE OFERTY PRACY:

Pracownik administracyjny-sekretarka/wyk. wyższe preferowane ekonomiczne, j. angielski, obsługa komputera, 1zmiana, 1os.

Inżynier(technik) budownictwa/ wyk. wyższe (średnie) budowlane, 1 zmiana

Kosztorysant (budowlany)/ wyk. wyższe kierunkowe, 1-zmiana, 1os

Przedstawiciel handlowy wyk. wyższe kierunek Zarządzanie i Marketing, mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kat. „B”, 1os.

Kierownik Produkcji wyk. wyższe Inżynier technologii drewna, mile widziane doświadczenie, 1os.

Elektryk/ wykształcenie średnie elektryczne, mile widziane uprawnienia SEP do 15 kV, 1os

Elektryk-automatyk/ wykształcenie średnie techniczne, uprawnienia SEP do 1kV, 1os

Technolog PCV i/lub ALUMINIUM/wyk. wyższe ew. średnie, znajomość zagadnień konstrukcji okien, znajomość programów produkcyjnych, doświadczenie na w/w stanowisku, 1os

Kucharz- wyk. zawodowe, doświadczenie, osoba nie karana, 1os. 2 zmiany,

Pracownik magazynu - wyk. zawodowe, osoba nie karana, uczciwa, solidna, 2 zmiany, 10os.

Stolarz meblowy-wyk podstawowe/zawodowe doświadczenie, 1os. 1 zmiana,

Pracownik fizyczny-wyk. podstawowe, 4os.

Kierowca/operator żurawia HIAB/pracownik magazynu/ prawo jazdy kat. C, doświadczenie jako kierowca kat. C, uprawnienia do obsługi HDS, mile widziane uprawnienia operatora wózka widłowego, 1o

Mechanik/wykształcenie podstawowe/zawodowe doświadczenie mini. 1 rok, 1os.

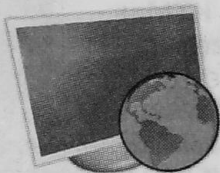
Blacharz/wykształcenie podstawowe/zawodowe doświadczenie mini. 1 rok, 1os.

Lakiernik/wykształcenie podstawowe/zawodowe doświadczenie mini. 1 rok, 1os.

Pomoc kuchenna-wypiek pizzy/ wykształcenie zawodowe, doświadczenie, praca w systemie 12h/24 wolne, 2os

Pracownik fizyczny/ wykształcenie podstawowe/zawodowe, 4os, 1 zmiana

Ogłoszenia przez Internet



Wejdź na stronę
www.kontakty-tygodnik.com.pl
i nadaj ogłoszenie.

Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz przez tydzień na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla poszukujących pracy

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża



KOMAX

Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY – RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

KOLBIS
DACHY

Autoryzowany Przedstawiciel

18-400 Łomża,

ul. Sikorskiego 165

tel/fax (0-86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65

tel/fax (0-29) 760-84-48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:

Blacha dachówkowa,

Blacha trapezowa

- Drzwi antywłamaniowe

- Systemy rynnowe

- Folie dachowe

- Okna - PCV, ALU

- Okna dachowe

ROLNICTWO-OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Ursus 3512 (1996r), szerokie opony, garażowany, stan bdb, cena 35000 zł, 0-513-072-851 (k/b)

Sprzedam kombajn zbożowy MF-187, cena 12500 zł, 0-887-441-745 (k/b)

Sprzedam ciągnik MF 3630 (1988r) 130KM, stan dobry, cena 44000 zł, 0-513-54-66-54 (k/b)

Sprzedam bal dębowy sezonowany 5 i 8 cm, cena 2 tys./m³, tel. (086)279-11-87 po 19.00 (k/b)

Sprzedam łąkę 05,5 ha Modzele - Wypychy, cena 15000 zł, 0-667-246-306 (k/b)

Rozrzutnik obornika dwuosowy Sipma (1997) z nadstawkami do zielonek na resorach, cena 12500 zł, 0-604-398-165 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 10 000L, 0,20 gr, 0-728-625-097 (k/b)

Zetor 245 + tur (1991r), cena 4600 zł, beczkowóz 4000L - 6000 zł, roztrzascacz - zgrabiarka na 2 gwiazdy - 1600 zł, tel. (086) 279-14-07 (k/b)

Sprzedam prasę belującą Arobale 1212, cena 17000 zł, 0-512-681-787 (k/b)

Sprzedam siewnik do kukurydzy Becker, 4-rzędowy, pneumatyczny z nawozami, cena 7200 zł, 0-513-953-004 (k/b)

Sprzedam rozrzutnik Sipma, 2-osowy, na resorach w dobrym stanie, cena 9000 zł, 0-513-953-004 (k/b)

Sprzedam pługi dwójki, cena 500 zł, 0-513-953-004 (k/b)

Kupię przyczepę samozbierającą Krone, Pottingera lub Classa 8 ton, cena do ok. 30 000 zł, 0-513-953-004 (k/b)

Sprzedam sianokiszonkę w belach 100 sztuk 60 zł/szt. i kopaczkę ciągnikową, stan bardzo dobry, gmina Turośl, tel. 0-501-285-736 (k/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 7211 (1991) stan ogólny bdb., cena 35000 zł, tel. (086) 476-23-32 (k/b)

Sprzedam MF 3070 z turem, silnik Perkinsa, 4 cylindry, 90 KM (1987), 53000 zł, 0-500-089-680 (k/b)

Sprzedam Ursus 3512 (1996), szerokie opony, stan bdb., garażowany, cena 35000 zł, tel. 0-513-072-851 (k/b)

Sprzedam kłacz 5 lat i 8 miesięcy (rodzina) 6000 zł, cena do negocjacji, tel. (086) 219-32-93 (k/b)

Sprzedam Ursus C - 330M (1987), 16000, International 633 70 KM, 16000 zł, 0-660-195-013 (k/b)

Sprzedam ciągnik Ursus C-360 z kabiną „Sokółki”, stan db. za cenę 13500 zł, 0-510-48-99-40 (k/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osowy, stan bdb., cena 8000 zł, tel. (086) 474-34-38 (k/b)

Sprzedam ciągnik MF-255, (1989), stan db., cena 19000 zł, tel. (086) 474-34-38 (k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna Pionier, garażowany, stan bdb., 0-665-832-698 (k/b)

Sprzedam prasę Z-224, (1989) z prowadnicą ciuków, cena 13000 zł, stan b. dobry, siano w belach 50 zł/szt., (086) 219-23-31 (k/b)

Sprzedam Zetor 8011, 21000 zł Ursus C-360, 3P, 19500 zł z turem, (086) 215-75-82 (k/b)

Bizon Z-056, I właściciel, garażowany (1988), stan idealny, cena 42000 zł, 0-604-398-165 (k/b)

Sprzedam prasę wysokiego zgnio-

tu SIMPA (1996) stan idealny, cena 15300 zł, tel. (086) 219-15-39 (k/b)

Sprzedam krowę czerwoną, wyścielenie 07.03.2009r., cena 2500 zł, (086) 473-05-24 (k/b)

Sprzedam kombajn zbożowy New Holland 20000 zł i prasę kostkującą Simpa 13000 zł, kontakt po 19.00, (086) 219-17-14 (k/b)

Sprzedam C - 360 z turem, kabina sokółka (1987), stan dobry, cena 20500 zł do negocjacji, tel. 0-513-613-134 (k/b)

Sprzedam rozrzutnik 1 - osiowy długi na kolce, 5500 zł, (086) 219-10-61 (k/b)

Sprzedam ciągnik „Eicher” 4060 (wszystko MF) 60KM, tur, przedni napęd, cena 26800 zł, (086)217-46-53, 0-660-213-550 (k/b)

Sprzedam przyczepę Autosan - wywrotka niska, zarejestrowana, opłacona 8900 zł, tel. 0-604-398-165 (k/b)

Ciągnik Massey Ferguson - 3655 (1991), moc 155 KM, stan dobry, cena 42000 zł, 0-512-915-921, (086) 219-63-53 (k/b)

Sprzedam siewnik do kukurydzy 4 - rzędowy pneumatyczny z nawozami 8700 zł, samozbierającą kosiarkę ok. 20000 zł, siewnik zbożowy 5500 zł, ceny do negocjacji, (086) 217-62-89, 0-513-0953-004 (k/b)

Sprzedam sieczkarnię jednorzędową Mengele 350 turbo, stan dobry, cena 3500 zł, (086) 476-47-63 (k/b)

Sprzedam ciągnik International 844 S, 80 KM (1982), stan bdb., lub zamienię na mniejszy, 17900zł do negocjacji, 0-886-702-539 (k/b)

Sprzedam wały posiewne pierścieniowe ciągnane szer. 4.40, możliwość przerobienia na zawieszany, cena 2800 zł, tel. (086) 275-56-33 (k/b)

Bizon Super ZO - 561 szarpak do słomy, stan bdb., (1990/1991) I właściciel, cena 58000 zł, 0-512-452-005 (k/b)

Sprzedam beczkowóz 6000 litrów, ocynkowany, stan bdb., cena 14000 zł, 0-503-080-372 (k/b)

Sprzedam przyczepę samo zbierającą Deut - Fahr, 7.4 t., wałki, noże, tandem, cena 7200 zł do uzgodnienia, 0-517-084-767 (k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany ANNA, stan bdb., 12000 zł, 0-516-526-093 (k/b)

Sprzedam Zetor 7011 (1984), stan bdb., 18000 zł, 0-501-421-006 (k/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika 2 osiowy, stan bdb., 7500 zł, (086) 272-58-32 (k/b)

Sprzedam jałówkę cielna, wyciecenie 09.09.09 r., cena 3300 zł, tel. (086) 476-13-90 (k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany ANNA Pionier, garażowany, stan bdb., 14500 zł, 0-665-832-698 (k/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga, cena 70 gr./kg, tel. (086) 215-76-43 (k/b)

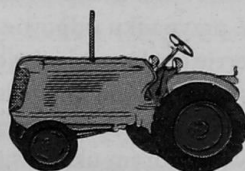
PROMOCJA !!!

**NOWE TRAKTORY
MTZ BELARUS
POL - FOTON
McCORMICK**

**TURY I INNY SPRZĘT Z
MONTAŻEM**

**ZPO LEMAR - Lech Rokicki
Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23-673 64 70, tel/fax 23-672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12**

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer **7235** o treści: **KTN + treść ogłoszenia** (maksymalnie 160 znaków). **Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)**



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”. W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

.....Tel.....

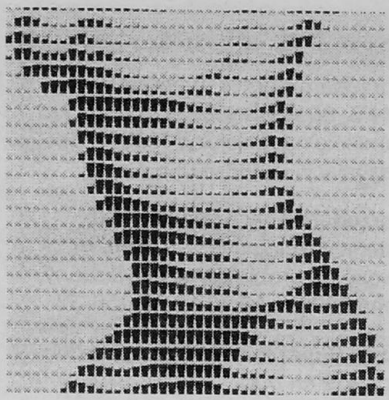
Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża



Pytanie intymne

On mnie namawia na seks analny. Za każdym razem zwołuję go i mówię, że to nastąpi przy następnym spotkaniu. Prawda jest taka, że boję się tej inności, bólu i nie wiem, czy mi będzie dobrze. Wiem, że inni tak się kochają i sama nie uważam tego za coś niemoralnego i nienormalnego, ale nie mogę się zdecydować. Czy powinnam?

Monika

Decyzja należy tylko do ciebie. Spróbować można, bo przecież w każdej chwili i na każdym etapie można się z próby wycofać. Prawda jest taka, że seks analny dostarcza kochankom bardzo dużo intensywnych wrażeń. Sama decyzja jest przełamaniem dotychczasowych konwenansów i z tego powodu bardziej podnieca. Odkrywaniu nowych sfer erotycznych towarzyszą nowe emocje. Odbyt jest miejscem bardzo silnie unerwionym i wrażliwym, a dla mężczyzny po prostu ciaśniejszym, co dodatkowo go podnieca.

Do seksu analnego kobieta musi być odpowiednio przygotowana psychicznie i fizycznie, musi zaakceptować tę formę i chcieć tego, czyli musi być w pełni rozluźniona i podniecona. Seks analny nie jest propozycją na szybki numer. Wymaga czasu, wyczucia i delikatności mężczyzny. Musi go poprzedzić gra wstępna, w czasie której kobieta będzie naturalnie rozluźniona. Przy spięciu i lęku, taki seks będzie bolał i może zrazić przed kolejnymi próbami. Najlepiej w seksie nie robić nic na siłę i wbrew sobie. Wcale nie musicie tak się kochać, jeśli ty tego nie będziesz chciała. To ma być radość, a nie ofiara i poświęcenie.

Przy uprawianiu seksu analnego (tak samo jak w każdej innej pozycji), może dojść do niebezpiecznych zakażeń. Dlatego zawsze warto używać prezerwatywy.

Lekarz domowy

Prawie każdego dnia jest mi tak zimno w stopy, że nie mogę zasnąć. Kładę się spać w skarpetkach. Co może być przyczyną zimnych nóg i co robić?

Jan

Zimne stopy mogą być objawem zaburzenia w ukrwieniu i krążeniu, zbyt niskiego ciśnienia, niedoboru żelaza, schorzenia naczyń, dolegliwości reumatycznych.

Pod paragrafem

Jestem żoną rolnika, oboje jesteśmy ubezpieczeni w KRUS. Wkrótce urodzę dziecko. Czy otrzymamy zasiłki macierzyńskie. Ile wynosi taki zasiłek?

Danuta

Otrzyma pani zasiłek macierzyński, ale po porodzie należy

Trzeba się więc zgłosić do lekarza, by ustalić jednoznacznie przyczynę. Ale bywa i tak, że zimne stopy są problemem wrodzonym. Wówczas nawet w przegrzanym pokoju będą zimne.

Kłopoty z krążeniem mogą być efektem palenia papierosów, bo nikotyna zwęża naczynia krwionośne. Pobudzić je można, stosując przemienne ciepłą i zimną kąpiel. Po kąpieli wymasować stopy i posmarować rozgrzewającą maścią

lub kremem. W obuwiu stosować wkładki izolacyjne, chroniące przed zimnem i wilgocią, a w pracy, jeśli się w niej spędza kilka godzin, najlepiej zmieniać obuwie na lżejsze. Wieczorem moczyć nogi w gorącej wodzie z solą, znów posmarować rozgrzewającą maścią lub olejkami (np. kamforowym) i założyć skarpetki. Działa to odprężająco na cały organizm i nie powinno być problemów z zaśnięciem.

złożyć w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wniosek o zasiłek ze skróconym odpisem aktu urodzenia dziecka. Zasiłek macierzyński jest przyznawany i wypłacany przez wszystkie jednostki KRUS jednemu z rodziców. Może ubiegać się o niego albo matka, albo ojciec dziecka. Zasiłek macierzyński wypłacany jest jednorazowo i wynosi cztero-

krotność emerytury podstawowej, obowiązującej w dacie porodu. Od 1 stycznia 2009 r. zasiłek ten wynosi 2546,16 zł (tj. 4 x 636,29 zł).

Od 1 marca 2009 r. przewidziana jest waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych i zmiana wysokości emerytury podstawowej. Oznacza to, że w marcu zmiana ulegnie również kwota zasiłku macierzyńskiego.



Poznajmy się

Dla Ciebie

*Mówisz mi kocham,
14 lutego na Walentego,
To tylko jeden dzień w roku,
Chcę byś powtarzał to co dzień,
Myślał o mnie od świtu
do zmroku.
Kochaj mnie także wtedy,
Gdy będę marudna i chora,
Z wysoką gorączką, bólem,
Z wizytą u doktora.
Miej czułość dla swej Walentynki,
Gdy „kurze łapki” przy oczach,
Muśnięcie warg i dotyk rąk,
Wtedy wystarczy,
I myśl że ją kochasz.*

Elżbieta Chojńska

Wnory Wypychy
(gm. Kulesze Kościelne)

Wolny, podobno przystojny mężczyzna w samotnym M4 (lat 55), pragnie poznać wolną, przystojną Panią (do lat 50), która pragnie życia w miłości i przy-

jaźni. Cel matrymonialny. Jeżeli pragniesz, napisz lub zadzwoń, tel. (086) 271 10 07.

Wiesiek



Mam 52 lata, ale wyglądam młodo. Jestem szpakowatym, ponoć przystojnym brunetem (178 cm), szczupłym kawalerem. Katolikiem, bez nałogów i zobowiązań. Mam własne M i dobry zawód. Lubię podróże, książki, dobry film, taniec, sport. Kocham przyrodę. Nie szukam przygód, lecz trwałego, serdecznego związku we dwoje. Cel matrymonialny.

Waldek Białystok



Jestem wrażliwym, tolerancyjnym, samotnym, zamożnym kawalerem (50/173). Bez zobowiązań i nałogów. Chciałbym zerwać z wolnym stanem i związać się z kochaną, bliską sercu kobietą. Pragnę ciepła domowego ogniska, radości, że czekasz na mnie. Że jesteś ze mną, gdy jest dobrze i gdy bywa źle. Odezwi się, proszę. Napisz. Mieszkam w mieście.

Jan



Urodziłam się pod znakiem Bliźniąt. Ten znak określa osoby ciekawe świata, aktywne, pogodne, zaradne. I taka jestem. Nie chcę już dłużej trwać we wdowieńskiej samotności. Pragnę poznać kultu-

ralnego, sympatycznego Pana (lat 55-68) bez nałogów. Jeżeli chcesz resztę życia spędzić w czułej bliskości z miłą kobietą, poznajmy się. Nigdy nie jest za późno, by wszystko zacząć od nowa.

Bliźniaczka



Witam wszystkich Samotnych. Skończyłem 58 lat. Mieszkam w mieście, mam własne mieszkanie, samochód, dobrą pracę, stały dochód, bez zobowiązań. Co znaczy to wszystko wobec samotności? Tęsknię do miłej kobiety mego życia. Chciałbym poznać Panią (do lat 50), która ma w sercu miejsce na prawdziwą miłość. Zadzwoń, proszę, tel. 504 434 216.

Józek



List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Film o Popiełuszce

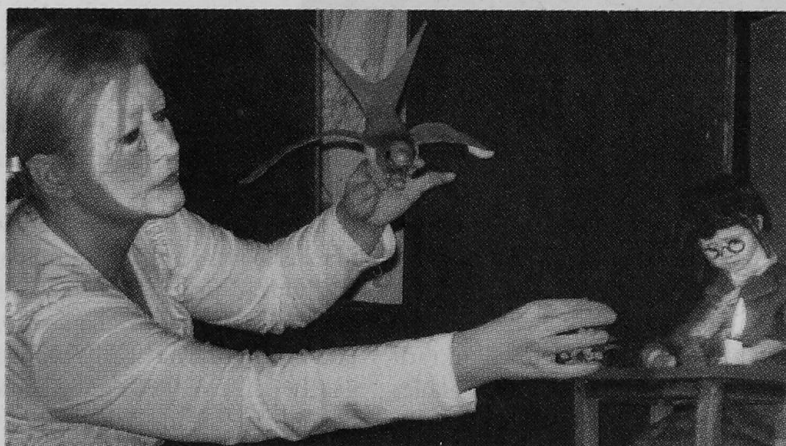
To zwykły człowiek, przepelniony misją niesienia ludziom ewangelicznych zasad czynienia dobra, który w konfrontacji z rzeczywistością bywa słaby i przestraszony. Ale zawsze niezłomnie broni

„Wolność jest w nas”

Na ekrany wszedł film fabularny w reżyserii Rafała Wieczyńskiego „Popiełuszko: wolność jest w nas”. Pochodzącego z Suchowoli (Podlaskie) kapelana „Solidarności”, zamordowanego w 1984 roku przez funkcjonariuszy SB, kreuje białostocki aktor Adam Woronowicz (na zdjęciu).

Prace nad filmem trwały 7 lat. Reżyser wiele razy odwiedzał Suchowolę i rodzinę księdza Popiełuszki, z którą konsultował nagrany materiał. Ks. Popiełuszko nie jest w filmie postacią pomnikową.

tę, w co wierzy... W filmie zagrała plejada wybitnych aktorów: Jan Englert, Kazimierz Kaczor, Maja Komorowska, a także Joanna Szczepkowska, która przyjaźniła się z księdzem. Premiera filmu zbiega się z informacjami z Watykanu, że beatyfikacja księdza Jerzego może nastąpić jeszcze w tym roku. Film „Popiełuszko: wolność jest w nas” można oglądać w kinach w Podlaskiem (w tym w Łomży) od najbliższego piątku (27 lutego). (MK)



Beata Antoniuk jako umierająca jaskółka

Dobroć z morałem

Premierowy spektakl pt. „Szczęśliwy Książę” obejrzała łomżyńska publiczność w niedzielę (22 lutego) w Teatrze Lalki i Aktora. Jarosław Antoniuk zaadaptował na scenę opowiadanie angielskiego pisarza modernistycznego Oscara Wilde’a, zwanego przez współczesnych „Lordem Paradoksem”. Autorem scenografii jest Pavel Hubicka z Czech, a muzyki Bogdan Szczepański.

Żyjący za wysokim murem, pływający się w przepychu Książę, dopiero po śmierci z wysokości cokołu, zobaczył cierpiących z biedy poddanych. Prosi jaskółkę, by wydłubała rubin z miecza, potem szmaragdy z oczu i inne kosztowności swojego pomnika

i zaniósł je biedakom. Jaskółka musi lecieć do Egiptu, lecz Książę nalega. Poruszona jego niezwykłą dobrocią, nie odlatuje do ciepłych krajów i ginie z zimna. Czyniąc dobro, pomnikowy Książę sprowadza śmierć. Nawet bezgraniczna dobroć dla jednych, która krzywdzi innych, jest fałszywą wartością, to moralność tej opowieści.

Reżyser Jarosław Antoniuk usiłował zrobić z tekstu Oskara Wilde’a sztukę o potrzebie miłości w świecie bez uczuć. W spektaklu o niezwykle plastycznej urodzie, świetnie zagranym przez aktorów łomżyńskiego Teatru, zwycięstwo odnosi jednak Lord Paradoks. (MK)

Białystok

„Podlaskie – ludzie, przyroda, kultura”, Galeria Samorządowa (ul. Wyszyńskiego 1, tel. 085 – 74 – 94 – 452), czwartek, 26 lutego, godz. 12.00.



Prezentacja fotogramów, nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie, ogłoszonym przez Spółdzielnię „Krynka” oraz Podlaską Regionalną Organizację Turystyczną pod patronatem marszałka województwa podlaskiego. Podczas wernisażu zwycięzcy otrzymają nagrody. Wśród laureatów jest Zygmunt Wołkoński z Łomży (III nagroda, na zdjęciu).

Łomża

„Opowieści o Łomży”, Galeria Na Przedmieściu (gmach PWSiP, ul. Akademicka 14), czynna w godz. 8.00 – 16.00.

Latająca wystawa starych fotografii pt. „Opowieść o Łomży” zawiątała do kolejnej łomżyńskiej uczelni. Do końca marca mogą ją oglądać studenci, pracownicy i odwiedzający gmach Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w galerii przy uczelnianej bibliotece. Fotografie ze zbiorów Muzeum Północno – Mazowieckiego przedstawiają architekturę i życie Łomży w ostatnich stu latach.



Koncert skrzypcowy, Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego (ul. Nowa 2, tel. 086 – 216 – 24 – 81), czwartek, 5 marca, godz. 18.30.

Pod patronatem „Kontaktów” koncert Filharmonii Kameralnej pod dyrekcją Jana Miłosza Zarzyckiego z udziałem wybitnej młodej skrzypaczki, laureatki XIII Konkursu im. H. Wieniawskiego, Anny Marii Staśkiewicz (na zdjęciu). W programie II Koncert skrzypcowy h – moll op. 22 i Legenda op. 17 Henryka Wieniawskiego oraz VII Symfonia A-dur op. 92 Ludwika van Beethovena.

Supraśl

„Bóg Niżyński”, Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 085 – 710 – 88 – 45), sobota 28 lutego – niedziela 1 marca, godz. 18.00.

„Diagilew nie żyje...”, tymi słowami zaczyna się spektakl w reżyserii Piotra Tomaszuka na podstawie dzienników genialnego tancerza rosyjskiego polskiego pochodzenia, Wacława Niżyńskiego. W opuszczonej kaplicy szpitala wariatów w Kreutzlingen, w którym przebywał obłąkany Niżyński odprawia nabożeństwo żałobne za swego promotora i kochanka. Słynny twórca Baletów Rosyjskich, Sergiusz Diagilew, zmarł w Wenecji w 1929 roku. Kiedyś Niżyński obiecał mu: „Serioza, zatańczę na twoim grobie”. I tańczy przed grupką pacjentów, uczestniczących w zadziwiającym obrzędzie...

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 26 lutego (czwartek) – Opowieści na dobranoc, godz. 16.00; Zmierzch, godz. 17.45 oraz Droga do szczęścia, godz. 20.00; 27 lutego – 4 marca (piątek – środa) – Popiełuszko, godz. 14.15, 17.00, 19.45 (w sobotę i niedzielę także godz. 11.30).

Kino „Relax” w Grajewie: 27 lutego (piątek) – Dzień, w którym zatrzymała się ziemia, godz. 19.30; 28 lutego – 1 marca (sobota – niedziela) – Opowieści na dobranoc, godz. 16.00 oraz Dzień, w którym zatrzymała się ziemia, godz. 18.30.

Kino „Wrzos” w Kolnie: 27 lutego – 2 marca (piątek – poniedziałek) – Zmierzch, godz. 17.00. (MK)

Wypadki

■ Jadący z Olecka w kierunku Raczek nissan terrano nagle zjechał do rowu i bokiem uderzył w rosnące tam drzewo. Kierowca z Suwałk (lat 55) zginął na miejscu. Suwalscy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku.

■ Kierowca tira ze Szczuczyna po powrocie z trasy w poniedziałek (23 lutego) wieczorem chciał zaparkować ciężarówkę na parkingu w pobliżu swojego domu. Na pl. Tysiąclecia, jadąc od strony ośrodka zdrowia, skręcił na lewy pas ruchu, a stamtąd na postój. W tym momencie doznał zawału serca. Ciężarówka skośliła słup trakcji elektrycznej, który padając uderzył w najbliższy budynek i zerwał rynnę. Kierowca został zabrany do szpitala w Grajewie.

■ Między Szczuczynem a Gutami (droga nr 61) jadący citroenem mieszkańiec Łomży nie dostosował prędkości do warunków na drodze, stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w poloneza, kierowanego przez mieszkańca Wąsosza, następnie wpadł do rowu i dachował. Nic mu się nie stało. Został ukarany mandatem.

Rozbój

Bandyta (27 lat), który pod koniec stycznia pobił i obrabował z 1000 zł starszego mężczyznę w Parku im. Jana Pawła II w Łomży, został złapany przez łomżyńskich policjantów i trafił na 3 miesiące do aresztu. Za rozbój grozi mu do

12 lat pozbawienia wolności.

Kradzieże

■ Przez okno do świetlicy w Woli Zambrowskiej (gm. Zambrów) weszli włamywacze w nocy z soboty na niedzielę (z 21 na 22 lutego). Ukradli komputer, wzmacniacz i zestaw audio (szkoda 1250 zł).



Rozbity o drzewo nissan terrano, w którym w poniedziałek (23 lutego) zginął kierowca

Łup ukryli w kontenerze na śmieci około 40 m od świetlicy. Nie zdążyli po niego wrócić. Pierwsza była policja.

■ Trampolinę dla dzieci zdemonstrował i ukradł złodziej w Drozdowie wieczorem 23 lutego (szkoda 900 zł). Aby mieszkańcy posesji nie przeszkadzali mu w kradzieży, zablokował wejście do domu, podpierając drzwi drewnianym kołkiem.

■ Radio CB ukradł nocny złodziej z renault clio (wybijając wcześniej szybę boczną), zaparkowanego pod blokiem przy ul. Mazowie-

ckiej w Łomży (szkoda 300 zł), a z renault kangoo, zaparkowanego na ul. Wyszyńskiego, radioodtwarzacz (szkoda 600 zł).

■ Od renault megane, zaparkowanego pod blokiem przy ul. Księżnej Anny w Łomży, złodzieje odkręcili i ukradli nocą wszystkie koła (szkoda 1 600 zł).

■ Komputer, niszczarkę do dokumentów i inny sprzęt biurowy ukradli włamywacze z biura tartaku przy ul. Poznańskiej w Łomży (szkoda 4 000 zł).

■ Urządzenia kolejowe ukradł włamywacz z nastawni stacji kolejowej w Śniadowie (szkoda 600 zł).

■ 300 l oleju napędowego wypompuwał złodziej (23 lata, mieszkaniec gminy Mały Płock) z baku koparki, zaparkowanej w kopalni żwiru koło Małego Płocka. Uszkodził też urządzenia sterujące koparki (szkoda 5 000 zł).

Oszustwo

Mężczyzna, posługujący się fałszywym oświadczeniem o zatrudnieniu, próbował wyłudzić 20 000 zł kredytu w jednym z łomżyńskich banków. Został zatrzymany przez policję.

Pożar

Pożar w nowym, jeszcze bez drobiu, kurniku w Waniewie (gm. Sokoły) wybuchł w piątek wieczorem (20 lutego). Kurnik znajduje się na terenie dużego gospodarstwa, co zwiększało zagrożenie. W bezpośrednim sąsiedztwie są inne budynki inwentarskie. Na szczęście, nie doszło do rozprzestrzenienia ognia. Według strażaków, przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej (szkoda 300 000 zł). Wartość uratowanego przez strażaków mienia, to 2 mln zł.

Inne

Chora psychicznie mieszkanka Zambrowa (22 lata) postawiła na nogi sąsiadów, straż pożarną, pogotowie i policję. W mieszkaniu w bloku przy ul. Podedwornego najpierw podpaliła stertę starych gazet, a potem, wychodząc przez okno, złamała nogę. Została odwieziona do szpitala. Straż pożarna ugasiła płonące gazety i przewietrzyła mieszkanie. Nikomu nic się nie stało. (MK)



Magister od narkotyków

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem zatrzymali w Jabłoni Kościelnej (gm. Nowe Piekuty) citroena, przewożącego narkotyki. Pod siedzeniem kierowcy, którym okazał się student (lat 23) jednej z białostockich uczelni, znaleźli po 10 porcji amfetaminy i marihuany. Jadący z nim osiemnastolatek w kieszeniach spodni przewoził 8 działek marihuany. Student thu-

maczył, że narkotyki „zafundował” sobie z okazji pomyślnie zdanych egzaminów, ale policja uważa, iż zatrzymani to dealer i jego klient. Prokurator zastosował wobec nich poręczenia majątkowe, dozory policyjne i zakazał opuszczania kraju. Starszemu grozi nawet 8 lat więzienia. Zdaniem policjantów, sprawa jest rozwojowa i nie wyklucza się kolejnych zatrzymań. (MK)

Zafundowały rodzicom koszmar

Zaginienie dwóch trzynastolatek z Knyszyna zgłosili wieczorem zaniepokojeni rodzice. Rano obie powiedziały, że idą do szkoły, ale tam nie trafiły. Białostoccy policjanci odnaleźli je... prawie 600 kilometrów dalej w motelu w Rabce. Jak się okazało, pojechały do chłopaka (16 lat), poznanego przez Internet. Były całe i zdrowe. Wypad do Rabki miał być, ich zdaniem, tylko koleżeńską wizytą. Do Rabki dotarły autobusa-

mi, kilkakrotnie przesiadając się po drodze. Przy okazji wyszło na jaw, że jedna z nich dodała sobie lat, przerabiając datę urodzenia w legitymacji szkolnej. Na rodziców, którzy po koszmarze oczekiwania na wyniki poszukiwań, musieli pojechać po nie na południe Polski, czekały pod opiekę Interwencyjnej Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej dla Dziewcząt w Krakowie. (MK)

Jedyny na świecie, w biały dzień, w przebraniu esesmana wyprowadził za bramę obozu w Oświęcimiu ukochaną, Żydówkę Cylę z Łomży!

Jest maj 1940 roku, dziewiąty miesiąc okupacji. Trójka przyjaciół – Jurek, Staszek i Edek – w tajemnicy ucieka z domu z zamiarem przedarcia się na Węgry, a stamtąd do walczącego na Zachodzie polskiego wojska. Mają po 19 lat. Wskutek zdrady, zamiast za granicę, trafiają do więzienia w Nowym Sączu, potem w Tarnowie, stąd do Oświęcimia. Jurek otrzymuje nr 243.

Nadchodzi rok 1943. Jerzy Bielecki znalazł się w komandzie, pracującym w magazynach zbożowych. Tu poznał Żydówkę z Łomży, Cylę Cybalską. Jej ojciec przed wojną był właścicielem młyna. Po wejściu Niemców do Łomży, rodzina Cyli znalazła się w getcie, potem w Oświęcimiu. Matka i siostra od razu skierowane zostały do gazu, ojciec i dwaj bracia przeżyli w obozie zaledwie parę dni. Między Jurkiem a Cylą rodzi się wielka miłość. Jurek, przerażony masową rzezią Żydów w Brzezince, mówi kiedyś Cyli: ja cię stąd wyrwę. Od tego dnia nie opuszcza go myśl o ucieczce. Zamierza jej dokonać w mundurze esesmana. W swój plan wtajemnicza przyjaciela Tadeka, pracującego w magazynach mundurowych. Tadek obiecuje pomoc w zdobyciu munduru i w dość krótkim czasie dostarcza go Jurkowi. Brakuje już tylko przepustki!

Od połowy czerwca znów nasiliła się akcja stopniowej ewakuacji więźniów aryjskich, co potwierdziły kolejne liczne transporty Polaków i Rosjan do Buchenwaldu i innych obozów w głębi Rzeszy. Bezpośrednią przyczyną takich poczynań była wciąż pogarszająca się sytuacja niemieckich wojsk na froncie wschodnim i szybkie ruchy wojsk radzieckich, prących nieustannie na zachód. Wszędzie już mówiło się prawie oficjalnie, że ewakuuje się tylu więźniów, ilu się zdąży, a resztę wykończy na miejscu ze zrównaniem z ziemią wszystkich baraków i urządzeń na terenie Brzezinki i Oświęcimia. Wprost czuło się w powietrzu narastające wciąż zagrożenie. Prawie wszyscy więźniowie wiedzieli o ciągłym gazowaniu, czego bezspornym

potwierdzeniem były bez przerwy unoszące się nad brzezińskim lasem czarne dymy z olbrzymich dołów spaleniskowych, wspomagających – nie nadążających w unicestwianiu zwłok – krematoria.

Krążyły po obozie pogłoski, że samych węgierskich Żydów w ostatnich kilku tygodniach wykonczono w gazowniach około trzyestu tysięcy. Do tego trzeba dodać codziennie selekcionowanych w szpitalach i na zwykłych blokach „zmuzułmaniałych” więźniów, przeznaczonych do gazu. Mówiąc

wanie.

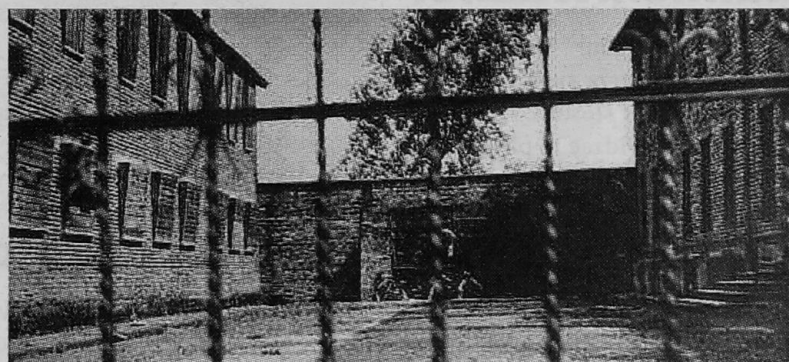
- Sam nie wiem, jak mam postąpić.

- Spróbujemy we czwórkę: ty, Regina, Cyla i ja.

- Pozwól mi trochę pomyśleć. No, nie wiem, co mam robić. Ja zawsze będę miał czas spróbować na własną rękę, chyba wiesz.

- Oczywiście, Tadeu! Masz wszelkie szanse wiać w każdej chwili.

- Nie miej mi za złe, ale wiesz chyba, że we dwoje będzie wam znacznie bezpieczniej.



Mur straceń: pod nim kończyli życie ci, którym nie udało się ucieczka z obozu...

Brawurowa ucieczka (8)

krótko, nadszedł straszliwy czas, w którym nad Oświęcimiem rozpełtało się piekło.

Drżałem na myśl, że każdego dnia mogą wywołać niespodziewanie mój numer do wywózki w głąb Niemiec, a tym samym uratowanie Cyli weźmie w łeb.

Ucieczki zaczęły się mnożyć jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Sądzę, że zbliżający się front i wzrastające zagrożenie były tego powodem. Zdecydowana większość uciekinierów była wyłapywana i po iluzorycznych przesłuchaniach, wieszana na placu apelowym. Płakałem wielokrotnie, będąc świadkiem egzekucji schwytanych pechowców. Widziałem w nich Cylę i siebie.

Kiedy po paru dniach zbiegli znowu z Brzezinki dwaj „starzy” więźniowie, Kostek Jagiełło i wspomniały Tomek Sobański, wydawało mi się, że najwyższy czas zacząć działać i szybko finalizować własne plany.

- Tadeu, idziecie z nami?

Tadek zaszepcił mi niespodzie-

Na Tadeku naprawdę można było polegać. Jakby dla, tego samego jeszcze dnia przybiegł ponownie do magazynu przynosząc pas i naszywki rottenfuhrera.

- Kaburę dostaniesz jutro! – dorzucił na odchodnym.

- Tadeu! Nie mówiłem ci jeszcze, że bardzo przydałby mi się chlebak.

- Załatwione – potwierdził po krótkim zastanowieniu. Stał jeszcze chwilę, zagryzając wargi i myślar o czymś intensywnie.

Nagle twarz jego rozjaśnił uśmiech: - Dostaniesz jeszcze coś, o czym nawet nie śniłeś – po tych słowach zniknął za drzwiami.

Nie mogłem pojąć, że ten ofiarny chłopak naraża się na śmiertelne niebezpieczeństwo, sam rezygnując z nadarzającej się okazji. Być może zdecydowałby się, gdyby chodziło tylko o niego, jako trzeciego w ucieczce, ale wiedziałem, że bez Reginy nie pójdzie, a ucieczkę we czwórkę oceniał prawdopodobnie jako zbyt ryzykowną i z małymi szansami powodzenia.

Teraz ani nigdy w przeszłości nie pomyślałem nawet, że Tadekowi mogło zabraknąć odwagi na podjęcie życiowej decyzji, bo przecież dostarczenie mi esesmańskiego wyposażenia wymagało nie tylko szalonej odwagi, ale wręcz heroicznego bohaterstwa.

Pierwszy tydzień lipca zaobfitował w naszym komandzie w kilka doniosłych wydarzeń, ważnych nie tylko dla więźniów, ale i naszych esesmanów. Tadeusz nie tylko dostarczył mi na miejsce ostatnie brakujące sorty umundurowania, ale zaszokował mnie czymś, o czym, jak to niedawno powiedział, mogłem na razie pomarzyć.

- Schowaj to jak najprędzej – ponaglił, wręczając mi zawinięte w chlebak kaburę z... pistoletem w środku – i przychodź zaraz do Mariana! Tam będę czekał.

Gdy po paru minutach zjawiłem się w magazynie pasz, Tadek w asyście Kazka rozmawiał z hauptscharfuhrerem. Podszedłem do niego; rozmawiali o czymś wesołym – dostrzegłem to po rozbawionej

minie Kazka.

- Herr scharfuhrer... – silił się na powagę Tadek – z tą Hildą to musi pan uważać, bo to podobno gorąco krwista dziewczucha.

Sześćdziesięcioparoletni „dzia-dek”, zażenowany widząc tę rozmowę, bąkał coś pod sumiastym wąsem, rumieniąc się jak sztubak. Moje nadejście przerwało kłopotliwą sytuację Niemca, co wykorzystał zaraz, udając się do kantorka. Tadek pociągnął mnie za rękaw, z korytarza weszliśmy do ubikacji i po sprawdzeniu, czy wewnątrz nie ma nikogo, zaryglowałem drzwi. Pomajstrował coś koło buta i wyciągnął zza skarpetki, złożoną we czworo, zielonego koloru karteczkę.

- Masz. Obejrzyj to sobie! – rzekł krótko.

Nie mogłem od razu uwierzyć w takie szczęście! To, co dotąd wydawało mi się najbardziej nieosiągalne, trzymałem we własnych rękach: przepustkę!

JERZY BIELECKI



Uśmiech
KONTAKTÓW

Sylwia Gąsowska z Dąbrówki Kościelnej (gm. Szepietowo)

Dobre maniery

Przywitanie banalnie...ważne!

Niby banalna sprawa, a od przywitania często zależy, czy ktoś odwróci się bez słowa i uda, że nas nie widzi.

Przede wszystkim, użyj odpowiednich słów! Starszym nie mówi się „sie ma”, kolegów z podwórka nie przywitasz „dzień dobry”. Sam musisz wyważyć, do jakiego przywitania upoważniają cię dotychczasowe relacje z witanym.

Pamiętaj też, że jako pierwszy wita się ten, kto wchodzi do pomieszczenia. Niezależnie od wieku, płci i stanowiska. Ten, kto wchodząc do biura, przychodni lub sklepu nie odzywa się słowem, szybko zostanie zakwalifikowany

do kategorii „gbur”. Słusznie.

Nie powtarza się kilkakrotnie przywitania w stosunku do tej samej osoby. Widząc tę piękną brunetkę po raz drugi od wejścia do biura, po prostu się uśmiechnij lub podejdź i pogadaj. Nie krzycz jej jednak ponownie „dzień dobry”, bo uzna cię za dziwaka!

Jeśli nosisz kapelusz lub czapkę z daszkiem, nie wystarczy zwykłe „dobry wieczór”, musisz go zdjąć przy przywitaniu. I to w odpowiednim momencie! Chwyć za okrycie głowy, gdy witana przez ciebie osoba będzie 2-3 kroki przed tobą, a załóż dopiero po jej minięciu.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Kura po kurpiowsku

Składniki:

- 1 kura
- 10 dag cebuli
- 40 dag ziemniaków
- smalec
- sól i pieprz

Oskubaną kurę myjemy i solimy w środku. Następnie gotujemy

ziemniaki i gdy są już miękkie, mieknie maszynką. Do ziemniaków dodajemy podsmażoną na smalcu cebulę i przyprawiamy wszystko solą i pieprzem. Użytkowaną masę napełniamy kurę, po czym zaszywamy ją nicią. Pieczemy w piekarniku około godziny, podlewając wodą. Kurę podać można z kiszonymi ogórkami.

Chipsy szkodzą sercu!

Regularne spożywanie chipsów ziemniaczanych znacznie zwiększa ryzyko choroby serca, wykazali polscy naukowcy z Instytutu Żywności i Żywienia pod kierunkiem prof. Marka Naruszewicza. Chipsy zawierają bowiem duże ilości akrylamidu, który jest toksyczny dla układu nerwowego oraz zwiększa ryzyko zachorowania na różne nowotwory. Najnowsze badania po raz pierwszy dowodzą, że wywołuje także przewlekły stan zapalny w organizmie, przez co podnosi się ryzyko miażdżycy i choroby wieńcowej serca. Wyniki badań polskich naukowców są tak ważne, że ukazały się w marcowym wydaniu prestiżowego pisma „American Journal of Clinical Nutrition”.

W czym zjadamy szkodliwy akrylamid? Oprócz chipsów i frytek (tu najwięcej), także w pieczywie chrupkim i płatkach kukury-

dzianych, czyli tzw. „śmieciowej żywności”. Tego typu żywność jest, uważa prof. Naruszewicz, szczególnie niebezpieczna dla dzieci i młodzieży. „Akrylamid jest trucizną, a dawka truciźny jest przeliczana na kilogram masy ciała. Dlatego po spożyciu paczki chipsów dzieci będą mieć więcej akrylamidu na kilogram masy ciała, niż dorośli mężczyźna, ważący 80-90 kg”, wyjaśnia. Oczywiście, jeśli ktoś raz w tygodniu zje małą paczkę chipsów, nic mu się nie stanie, ale jeżeli robi to ciągle, zwłaszcza małe dziecko, jest to dla niego bardzo szkodliwe.

Zdaniem profesora, frytki i chipsy powinny zniknąć ze sklepików szkolnych, a decyzja w tej sprawie powinna zapaść na szczeblu rządowym. Rodzice muszą mieć świadomość, że kupując często chipsy, narażają dzieci na ogromne problemy zdrowotne w przyszłości.

„Pracowici” oszuści w Anglii

Polska ambasada w Londynie ostrzegła Polaków przed oszustwami, oferującymi pracę w Anglii. Przede wszystkim, stwierdza rzecznik prasowy ambasady Robert Szaniawski, nie można podejmować decyzji o wyjeździe na podstawie ogłoszeń, zawierających jedynie numer telefonu komórkowego, nie należy wpłacać domniemanym pośrednikom z góry żadnych pieniędzy na pokrycie kosztów zakwaterowania, rejestracji lub innych

opłat, zwłaszcza bez uzyskania pokwitowania.

Polskie konsulaty W. Brytanii z przypadkami oszustw „pośredników pracy”, stykają się niemal codziennie! „Prosimy jeszcze przed wyjazdem z kraju o egzekwowanie przysłania na piśmie wstępnego kontraktu lub wiarygodnej informacji, zawierającej możliwe do sprawdzenia dane pracodawcy”, apeluje ambasada.

Obóz z Archimedesem

„Archimedes” zachęca uczniów szkół średnich do nauki biologii, matematyki i innych przedmiotów ścisłych. Program, nawiązujący do starożytnego greckiego uczonego, sfinansuje Unia Europejska w wybranych placówkach (ma być ich 48, lista jeszcze powstaje) województw podlaskiego, mazowieckiego, lubel-

skiego i warmińsko – mazurskiego. Plany przewidują organizację dodatkowych zajęć we współpracy z uczelniami, obozy naukowe dla 360 uczniów i szkolenia dla nauczycieli. Koordynatorem projektu jest Augustowskie Centrum Edukacyjne, tam też szczegółowe informacje, tel. 087 643 28 61.

Ogłoszenia „Kontaktów” idą w świat!

Ogłoszenia, obwieszczenia, komunikaty, reklamy, życzenia zamieszczane w „Kontaktach”, ukazują się jednocześnie na naszej stronie internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl. Właśnie uruchamiamy na niej „okienko” Partnerzy. Znajdą się w nim herby, loga i linki stale współpracujących z „Kontaktami” miast, gmin, instytucji, firm z aktywnym przekierowaniem na internetową stronę Partnera.

Strona internetowa „Kontaktów” jest bardzo dobrze pozycjonowana w wyszukiwarkach. Wielu Czytelników prenumeruje nasz tygodnik w wersji elektronicznej. Współpraca promocyjna z „Kontaktami” gwarantuje szerokie do nich dotarcie z Waszą informacją i ofertą.

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151




Promocja!
w cenie piłarki:

Moc, szybkość, precyzja!

Szczegóły Promocji u Dealerów:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 085 745 14 02, K. Ciołkowskiego 99, tel. 085 746 16 13, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; **Brańsk** - Witosy 20, tel. 085 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; **Łyse** - Sienkiewicza 35A, tel. 029 772 54 73; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 029 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 029 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 029 745 25 64, Krótka 3, tel. 029 745 39 59, Różańska 121, tel. 029 745 14 13; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16**

www.stihl.pl

Nr 1 na świecie

STIHL®



- Co powiedziała złotówka do franka szwajcarskiego?
- Spadaj!

Facet baraszkuje w łóżku z piękną blondynką. Nagle dziewczyna pyta:

- Ale nie masz AIDS, co?
- Oczywiście, że nie!
- Dzięki Bogu! Nie chciałabym znowu tego złapać.

- Dziś w radiu puścili przebój mojej młodości! - mówi rozmazanym głosem teściowa do zięcia.
- Tak? „Bogurodzicę”?

Szefów dzielimy na 5 grup: pedałów, superpedałów, antypedałów, pedałów magików i pedałów pirotechników.

Szef pedała mówi do pracowni-

krzyczy na całe gardło:

- Co za porębana pogoda! Gdzie te kocice, przebiśniegi, świergole nie skowronków?! Choćby ćwierkanie wróbli, choćby krakanie wron, gdzie to, do cholery, jest? A odwilż, kiedy wreszcie przyjdzie? Śnieg z nieba napieprza, jakby ich tam w górze pogięło! A niby ponoć wiosna idzie! K..., łgarstwo i oszustwo na każdym kroku!

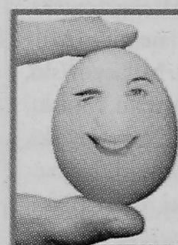
Ludzie słyszą kocie krzyki, uśmiechają się do siebie i mówią łagodnie:

- Słyszysz, jak się drze? Wiosna idzie... Kotów nie oszukasz...

Ojciec przyłapał młodzieńca, całującego jego córkę.

- Pan całujesz moją córkę! Spodziewam się, że wiesz pan, co teraz powinien zrobić szanujący się mężczyzna?

- Wiem doskonale, czekam tylko, aż zostawi nas pan wreszcie samych...



Myśl tygodnia

Komputer służy do tego, aby ułatwić ci pracę, której bez niego w ogóle byś nie miał!

ka - Ja cię zaraz wyp...!

Szef superpedała mówi: - Ja was wszystkich wyp...!

Szef antypedała mówi: - Ja się z tobą pier... nie będę!

Szef pedała magika mówi: - Ja cię tak wyp..., że ty nawet nie zauważysz kiedy!

Szef pedała pirotechnika mówi: - Ja cię wyp.... z hukiem!

- Od jakiegoś czasu zupełnie nie mogę dogadać się z żoną - zwierza się przyjaciel.

- Wiesz, że jest aż pięć metod prowadzenia sporów z kobietami?

- Nie wiem.

- O tym, że żądana nie jest skuteczna, pewnie też nie wiesz...

- Niektóre kobiety nie szczytują, gdzie tkwi problem? - pyta dziennikarka znanego seksuologa.

- Otóż to, problem wprowadzić tkwi tam, gdzie powinien, ale trzeba go jeszcze zdecydowanie poruszać!

Rudy kocur z trudem przebijają się przez zaspy, z wysiłkiem odrywa zmrożoną męskość od lodu i

Mąż po dwóch dniach na polowaniu telefonuje do domu:

- Kochanie, będę za dwie godziny.

- A jak tam łowy?

- Przez miesiąc nie będziemy kupować mięsa.

- A co upolowałeś? Jelenia?

- Nie.

- Dzika?

- Nie. Przepiłem całą pensję...

Łąki nad Pisą. Malarz maluje pejzaż. Podchodzi Kurp, patrzy, jak artysta wiernie kopiuje widok i mówi:

- Cholera, ile to się ciek musi namęczyć, jak ni mo aparatu!

Niewielkie miasteczko w Alabamie. Na środku ulicy leży martwy Murzyn. Rozwalona bejsbolem głowa, osiem ran postrzałowych w tułowiu, połamane ręce i nogi. Szeryf patrzy na zwłoki, kiwa głową i mówi:

- Dwadzieścia lat jestem szeryfem, ale tak brutalnego samobójstwa jeszcze nie widziałem!

Jakiego jesteś herbu? Odszukaj swoje nazwisko i sprawdź. Za tydzień kolejne herby i przynależne im nazwiska

Jaki herb Twój?

KORAB

Herb z XII w. Na czerwonym polu, złoty korab z murowaną złotą wieżą.

Nazwiska przynależne do herbu Korab: Adamczewski, Andrykiewicz, Andryszkie-



Krampiewski, Krąpiecki, Krokocki, Krompiewski, Krompniewski, Krowicki, Krynicki, Kryński, Krzętkowski, Krzyaszowski, Kuchar-
ski, Kwiatkowski, Ladszaft, Laskowicz, Laskowski, Ligenza, Ligęza,

Lobeski, Łoża, Lubeski, Luteński, Lutomski, Lutyński, Łabanow, Łabanowski, Łabęcki, Łabudziński, Łaski, Łazowicki, Łazowiecki, Łobeski, Łobod, Łoboda, Łopacki, Łopatecki, Łoza, Łoża, Łódź, Maciejczak, Majkowski, Malkiewicz, Małaszewicz, Małkowski, Manecki, Marski, Mestwił, Mielaczewski, Mielaczewski, Mikołajewicz, Milczewski, Miłaczewski, Miłaczowski, Miłszewicz, Młodziejowski, Molski, Morawski, Murawski, Nacęsławski, Naciesławski, Nacisławski, Naczesławski, Nadśławski, Nawojski, Nawoyski, Nayniewicz, Oleszkiewicz, Oleszkowicz, Orzeszko, Orzeszkowski, Ososki, Ostrawski, Ostrowski, Pacynowski, Paczynowski, Pajęcki, Parachamowicz, Paradowski, Parchamowicz, Penza, Perzyński, Pęczykowski, Piątkowski, Pieczanowski, Piecznowski, Pięńczykowski, Pieruski, Pierzyński, Pięczniewski, Pięcznowski, Piotraszko, Piotruszewski, Pirecki, Podejko, Ponikwicki, Poradowski, Powidzki, Przeczeń, Przeniewski, Radlica, Radlicki, Rajmir, Rajski, Rakielewicz, Rayski, Rolikowski, Rosowski, Rulikowski, Rusocki, Russocki, Sabra, Saleniewicz, Scurski, Sęczkowski, Skarczewski, Skulski, Słonecki, Sobocki, Sokołowski, Sołomko, Sopociński, Stodolnicki, Szczurowicki, Szczurski, Śliwnicki, Świecicki, Taniczewski, Taniszewski, Tarusz, Trąbski, Wąglewski, Wdziekoński, Wiązkowicz, Widmont, Wietrykowski, Wietrzykowski, Wojciechowski, Wójcik, Wojsanowski, Wojsławski, Wolanowski, Wojciechowski, Wojszycki, Zadzik, Zbikowski, Zdzenicki, Zdzeński, Zdzenic, Zdzenicki, Zdziański, Zdzieński, Zdziński, Zimmermann, Zbikowski, Żeromski.

wicz, Bąkowski, Berner, Białuch, Bieniecki, Bierbasz, Bobkowski, Bogusławski, Boguszowski, Boiniński, Bojanowski, Bojemski, Bojeruski, Bolemski, Błaszczak, Bolemski, Boleński, Boładź, Bołondź, Bońkowski, Borzkowski, Bronowski, Brzozowski, Bugielski, Chaciszewski, Chajewski, Chajęcki, Chasiecki, Chiżanowski, Chlewski, Chociszowski, Chojecki, Chrościelski, Chrusliński, Chrzanowski, Chwalibowski, Chyżanowski, Cymerman, Czacharowski, Czachorowski, Czachowski, Czachórski, Czachurski, Czajkowski, Czarnecki, Czarnołoski, Czarnołoski, Czartkowski, Czechelski, Czepiel, Czepielski, Czepik, Czerniecki, Dąbrowski, Dobkint, Dolański, Domasowski, Domaszowski, Dowkint, Drogoszewski, Drozdowski, Dubalski, Dulibiński, Dymitrowski, Dyski, Dziadkowski, Dziatkowski, Dziekoński, Ejsmond, Ejsmont, Eysmont, Eysymont, Eysymontt, Falibowski, Faliński, Figura, Fischel, Fiszal, Gałęski, Gądkowski, Gątkowski, Gerłowski, Gierłowski, Gilicki, Gliniecki, Głoskowski, Gniazdowski, Godziatkowski, Gogoliński, Goraj, Gorzycki, Grabanowski, Grędzica, Grodzielski, Grudzielski, Grzędzica, Grzywowski, Guńkowski, Haczkowski, Hajewski, Hardzewicz, Hliniecki, Hołowicki, Horaj, Hordziejowski, Hordzewicz, Hordzewski, Hotowicki, Hotowski, Hrała(ł)o-Horawski, Jankowski, Kałowski, Karnowicz, Karpicki, Karpiński, Karpowicz, Karski, Katorowski, Kiend, Kłodawski, Kobierzycy, Kociałkowski, Kociekowski, Kociołkowski, Kokoski, Kokowski, Kolbuszewski, Kolbuszowski, Kołdowski, Korabiewicz, Korabiewski, Korabiowski, Koropowicz, Kosieradzki, Kościelkowski, Kotarowski, Kotowicki, Kotowiecki, Kowalski,

Rekolekcje wielkopostne: jest Bóg, czy go nie ma?



Mikołaj Kopernik, obraz Jana Matejki

Widzieli wrzechświat!

Mikołaj Kopernik (1473 - 1543) był nie tylko wierzący, ale głęboko pobożny. We wstępie swego wielkopostnego dzieła „O obrocie ciał niebieskich”, wydanego przed samą śmiercią, w którym stwierdzał, że Ziemia obraca się wokół Słońca, pisał: „Mądrość Boża jest tak wielka, że już z niej samej można wnosić o fałszywości bardzo zawitego systemu Ptolemeusza”.

Niemiecki astronom Jan Kepler (1571 - 1630), który pierwszy poznał prawo biegu planet, odkrycie to uznał za szczególne natchnienie Boże i za owoc swoich modlitw (Opera omnia I, 108). Dzieło swoje kończy hymnem na cześć Stwórcy wszechrzeczy.

To, co zapoczątkowali Kopernik i Kepler, ukończył wielki astronom angielski Isaac Newton (1643 - 1727). W swym słynnym dziele wykazał istnienie prawa ciężenia. Dopiero teraz stały się oczywiste

prawa Keplera i hipoteza Kopernika. Do swego nieśmiertelnego dzieła, rozwinął dowody istnienia Boga.

Piotr Laplace (1749 - 1827), astronom francuski, który pierwszy wyłożył hipotezę mgławicową pochodzenia planet, swoje odkrycie podsumował: „Bóg nasz króluje nad czasem i wiecznością i u Niego nie ma żadnych zmian. Im głębiej poznajemy Go, tym więcej utwierdzamy się w tym”.

James Jeans (1897 - 1946), astronom angielski, opracował powstawanie galaktyk i gwiazd. Po latach badań nad wszechświatem, stwierdził: „Współczesna nauka zmusza nas uznać Stworzyciela, działającego poza czasem i przestrzenią, będących częścią jego twórczości, tak samo, jak artysta malarz jest poza swoim płótnem. Nie można sobie wytłumaczyć świata bez istnienia Boga”.

ks. dr JAN ŻELAZNY

REKLAMA

Stacja narciarska RYBNO
k. Łomży

wyciąg	długość	naśnieżanie	oświetlenie	różnica wysokości
A	190 m	+	+	25 m
B	190 m	+	+	25 m
C	120 m	+	+	15 m
D	70 m	+	+	8 m

Łączna długość tras - 1500 m. Trasy ratrakowane.
www.rybno.pl tel. 608 526 676

Mistrzowskie pchnię- cie

Zawodniczka LKS Narew Kurpiewski Łomża Magda Żebrowska wynikiem 14 m 17 cm pobiła rekord Łomży w pchnięciu kulą podczas halowego mitingu lekkoatletycznego w Białymstoku. Magda jest jedyną zawodniczką z byłego Łomżyńskiego, która pokonała w pchnięciu kulą granicę 13 m. Walczy o minimum kwalifikacyjne (14 m 50 cm) na Mistrzostwa Europy Juniorów, które odbędą się w lipcu w Serbii.

9 medali w Szczuczynie

Trzy złote, trzy srebrne i trzy brązowe medale wywalczyli młodzi zapaśnicy z UKS „Herkules” przy Publicznym Gimnazjum nr 1 w Łomży na rozegranych w Szczuczynie Mistrzostwach Województwa Podlaskiego Młodzików i w Minizapasach o Puchar Burmistrza Szczuczyna. Trenerami medalistów są Andrzej Lutrzykowski i Karol Łebkowski.

Łomżanki bez złota

Kinga Jabłońska z UKS Ósemka Białystok zdobyła złoty medal i mistrzostwo województwa podlaskiego seniorek w tenisie stołowym. Jej wyższość uznały zdobywczyń kolejnych miejsc, zawodniczki AZS PWSIP Łomża Weronika Łuba, Kamila Świniarska i Monika Narolewska. W deblach łomżanki nie miały konkurencji. Wygrała para Kamila Świniarska – Katarzyna Listwoń przed parami Weronika Łuba – Monika Narolewska oraz Edyta Szabłowska – Karolina Gołębiowska. W rywalizacji seniorów wszystkie medalowe miejsca zajęli zawodnicy z Białegostoku. Zawody rozegrane zostały w niedzielę (22 lutego) w hali sportowej w Piątnicy.

Hasanov bliżej Grand Prix

Sahib Hasanov wygrał II turniej z cyklu Grand Prix Łomży w szachach błyskawicznych, zdobywając 7 punktów. Taką samą ilość punktów uzyskali Wojciech Walewski i Piotr Obiedziński, którzy zajęli 2 i 3 miejsce. Wśród juniorów najlepiej wypadł Bartosz Kotarski, który zdobył 4,5 punktu, wyprzedzając Piotra Niedbałę (4 punkty) i Wojciecha Włodkowskiego (2 punkty). O Grand Prix walczyło 17 zawodników, w tym trzech juniorów, którzy rozegrali 9 rund, po 10 minut na partię dla zawodnika.

Młody ŁKS

Młodzi piłkarze Łomżyńskiego Klubu Sportowego (rocznik 1994), podopieczni trenera Sławomira Stanisławskiego, wygrali halowy turniej piłki nożnej w Białej Podlaskiej. Startowało 8 zespołów. W finale pokonali gospodarzy, UKS TOP-54 Biała Podlaska 2:0. Robert Galanek został najlepszym piłkarzem turnieju.

Brązowy medal Mistrzostw Polski wywalczyła Justyna Korytkowska

Pierwsza w historii!

Po ubiegłorocznych sukcesach, w doskonałej formie jest zawodniczka ŁKS Prefbet Śniadowo – Łomża Justyna Korytkowska. Na zakończonych w niedzielę (22 lutego) w Spale 53. Halowych Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce Seniorów, wywalczyła brązowy medal na 3000 m. Dystans przebiegła w 10:10,77 m. To pierwszy medal w tej konkurencji i na zawodach o takiej randze dla Łomży w historii łomżyńskiego sportu! Lepsze od Justyny były Monika Wiśniowska z WLKS Siedlce (9:41,55) i Agnieszka Ciołek z AZS AWF Wrocław (9:41,60). Wystartowała także Magdalena Stankiewicz,

która na 400 m zajęła 6 miejsce z wynikiem 57,56.

Dwukrotny halowy mistrz Polski juniorów na 60 m, wychowanek LKS Narew Kurpiewski Artur Zaczek (obecnie AŻS Poznań), poprawił rekord życiowy na tym dystansie, jednak pozwoliło to na zajęcie 11 miejsca. Jego klubowy kolega Marcin Dudek (obecnie AZS AWF Biała Podlaska) był czwarty w skoku w dal. (MK)



Justyna Korytkowska (z lewej)
na finiszu biegu na 3000 m

Puchar za młodzież

Łomża otrzymała puchar ministra sportu i turystyki za zajęcie VIII miejsce w klasyfikacji powiatów z liczbą mieszkańców do 80 tysięcy we Współzawodnictwie „System Sportu Młodzieżowego 2008” (wśród 843 sklasyfikowanych gmin, jest na 49 miejscu). W liście gratulacyjnym, skierowanym do prezydenta Łomży Jerzego Brzezińskiego, minister sportu dziękuje „za aktywny udział w systemie szkolenia zawodników z sekcji młodzieżowych, których osiągnięcia wpłynęły na potencjał sportowy miasta oraz całego sportu polskiego w 2008 roku”.

W ubiegłym roku samorząd łomżyński przeznaczył na sport młodzieżowy ponad 522

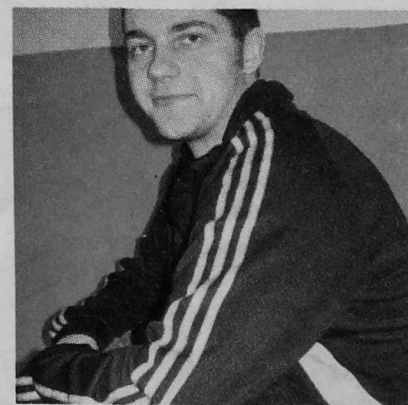
tys. zł. Jak informowaliśmy, wśród klubów, które zapracowały na puchar dla Łomży, na pierwszym miejscu jest ŁKS Prefbet Śniadowo, który zdobył aż 211 punktów. Drugi w dorobku punktowym jest LKS Narew Kurpiewski Łomża, który zgromadził 85,63 punktów, a trzeci AZS PWSIP Wałkuscy Łomża z dorobkiem 81,5 punktów. Kolejne miejsca zajmują UKS „Dwójka” i ŁKS (po 29 punktów) oraz Medyk (19 punktów) i UKS „Dziwiątko” (15 punktów). Łomżyński Klub Karate ma na koncie 9 punktów, SKTS - 4,25, UKS Herkules - 4 oraz UKS „Piątka” - 1,5 punktu. (MK)

XXVI Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”

Turniej „Kontaktów” szkołą życia

„Dzięki startom w turniejach <Kontaktów>, nauczyłem się, jak smakują porażki i sukcesy. Będąc w podstawówce, wiele razy przegrywałem w finale w dawnym Łomżyńskim z moim odwiecznym rywalem Sebastianem Kućmierowskim z Czyżewa. Myślałem, że nigdy go nie pokonam. Gdy raz mi się udało, byłem szczęśliwy, jak nigdy przedtem. Nauczyłem się po prostu życia, tego, że nie wolno poddawać się porażkom”, wspomina Łukasz Choynowski (24 lata) z Grajewu, wielokrotny mistrz powiatu i finalista Turnieju „Kontaktów”.

Trzy tygodnie temu Łukasz Choynowski rozpoczął pracę jako nauczyciel wychowania fizycznego (ukończył AWF w Białej Podlaskiej, pisze pracę magisterską) w Zespole Szkół w Wojewodzinie (gm. Grajewo). Natychmiast zorganizował rozgrywki szkolne w tenisa, by reprezentacja szkoły mogła wystartować 13 lutego w eliminacjach powiatu grajewskiego Turnieju „Kontaktów”. „Wierzę, że Turniej pomoże moim uczniom nauczyć się życia, jak mnie pomógł”, mówi Łukasz. (MK)



Łukasz Choynowski

Gramy w Czyżewie!

O awans do finału wojewódzkiego naszego Turnieju walczyć będą w sobotę (28 lutego) w hali sportowej w Czyżewie zwycięzcy eliminacji powiatowych z powiatów Hajnówka, Siemiatycki, Bielsk Podlaski i Wysokie Mazowieckie. Początek o godz. 10.00.

Organizatorami półfinału w Czyżewie są wójt gminy Czyżew, Gminny Ośrodek Kultury, Gimnazjum im. Jana Pawła II oraz Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów w Czyżewie. Nad całością czuwa Tomasz Kućmierowski. (MK)



NOWOŚĆ



www.mlekovita.com.pl

10
ISSN 0208-6840
fot. Maria Kaczyńska

ISSN 0208-6840
INDEKS

Tygodnik Podlaski